ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Cena 3 zł (w tym 5% VAT)

9 – 15 maja 2022 r.| nr 19 (797/2022) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Egzamin dojrzałości prawie jak dawniej

Trwa maturalny maraton

W normalnym, majowym terminie i bez covidowych obostrzeń, ale trwający od 4 maja egzamin maturalny jeszcze nie jest taki sam jak przed pandemią. Ze względu na długie miesiące nauki zdalnej abiturienci nie muszą zdawać egzaminów ustnych i obowiązuje ich niepełna podstawa programowa. Za rok już tak łatwo nie będzie.

Str. 5

ŚWIDNIK. Duży może więcej, więc...

Plany połączenia szpitali pozostają na stole

Na pewno nie stanie się to szybko, ale wciąż jest prawdopodobne. Chodzi o połączenie świdnickiego szpitala ze szpitalem w Łęcznej. Rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się przed dwoma laty, ale przerwała je pandemia. Powiat Świdnicki, który jest organem prowadzącym SP ZOZ w Świdniku, zapowiada, że chce je kontynuować.

Str. 7

Tak spędziliśmy długi weekend i majowe święta

Na łanie natury, Polsko-Ukraińskim Pikniku Rodzinnym, obchodach Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Święta Narodowego Trzeciego Maja. Tak długi, majowy weekend spędzili lublinianie, a towarzyszył im nasz fotoreporter.

Str. 5

Szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk w Lublinie

O zjednoczeniu opozycji i... legalizacji marihuany

Szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk przez dwa dni gościł w Lublinie. Były premier RP i przewodniczący Rady Europejskiej w środę w Lubelskim Centrum Konferencyjnym wziął udział w spotkaniu z sympatykami. Dzień później, w czwartek, na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej spotkał się ze studentami i młodzieżą. Podczas wizyty nie zabrakło pytań o przyszłość partii i kolejne wybory, ale także o... legalizację marihuany.

Str. 2

15-centymetrowy nóż przeciął świetlaną przyszłość i wielką karierę młodych ludzi

Tyle talentów utopionych we krwi

Śmiertelnie ranny Igor wybiegł przed blok błagając o ratunek, ludzie myśleli, że to „zgrywy" młodych. Prokuratura zakończyła właśnie śledztwo w sprawie zabójstwa Igora W.-K. wiceprzewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, cieszącego się powszechną sympatią społecznika, niezwykle utalentowanego młodego człowieka.

Str. 5

FOT. MRM LUBLIN

FOT. INSTAGRAM

Koniec pandemii i...

Covidowe karetki odstawione do garażu

Trzy nowoczesne karetki, które lubelskie pogotowie zakupiło dzięki unijnemu dofinansowaniu na walkę z pandemią Covid-19, od ponad miesiąca stoją w garażu. Na ich inne wykorzystanie – póki co – nie pozwalają przepisy, ale jest szansa, że uda się je zmienić.

Str. 3

Uwagi do planu tylko do 18 maja

Planiści nieco okroili Manhattan

O ile mieszkańcom Węglina udało się obronić przed zmianą planu zagospodarowania i zabudową Park Węglińskich, to w sprawie działki po byłej fabryce wind, między ulicami Roztocze i Orkana, miasto nie rezygnuje z przeznaczenia jej pod intensywną zabudowę wielorodzinną i usługową.

Str. 2

ŚWIDNIK. Mieszkania Plus już zasiedlone

Klucze wręczyli bez pompy

Choć nie było uroczystego przecięcia wstęgi i wręczenia kluczy lokatorom, już od kilku tygodni wszystkie 108 mieszkań, które powstały w Świdniku w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus ma swoich lokatorów.

Str. 7

ŚWIDNIK. Najwierniejszy kibic klubu, obchodzącego w tym roku 70-lecie istnienia

Byłem, jestem, będę z... Avią

Krzysztof Sikora od lat zbiera koszulki, szaliki i inne gadżety związane z Avią Świdnik, stara się być na każdym meczu piłki nożnej; trzyma też kciuki za sukcesy siatkarzy i wszystkich innych sportowców, reprezentujących żółto-niebieskie barwy. Nawet, kiedy wymienia z kimś wiadomości i kończy je słowem „pozdrAVIAm" – zapisuje je właśnie w taki sposób.

Str. 11

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ
19626 Damel Taxi Lublin
Google play
Available on the App Store
cena za kurs gwarantowana

Szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk w Lublinie

O zjednoczeniu opozycji i... legalizacji marihuany

Szef Platformy Obywatelskiej Donald Tusk przez dwa dni gościł w Lublinie. Były premier RP i przewodniczący Rady Europejskiej w środę w Lubelskim Centrum Konferencyjnym wziął udział w spotkaniu z sympatykami. Dzień później, w czwartek, na Wydziale Ekonomicznym Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej spotkał się ze studentami i młodzieżą. Podczas wizyty nie zabrakło pytań o przyszłość partii i kolejne wybory, ale także o... legalizację marihuany.

– Doprowadzimy do tego, że podpiszemy ze wszystkimi partiami demokratycznymi, tymi opozycyjnymi, z burmistrzami, prezydentami miast deklarację o wzajemnym wspieraniu się – zapowiedział **Donald Tusk** podczas spotkania w LCK, w którym udział wzięło około 300 osób, parlamentarzyści, radni, działacze i sympatycy Platformy. - Mam misję zebrać to, co się da do kupy i wygrać wybory – dodał podkreślając, że jeśli opozycja pójdzie do najbliższych wyborów razem, to wygra na pewno, jeśli pójdzie podzielona, to szanse są mniejsze, a jeśli będzie bardzo podzielona, to szanse na zwycięstwo są bliskie zeru.

Wykład, dyskusja i wymiana poglądów przez ponad 1,5 godziny, którym towarzyszyły luźna atmosfera i żarty - tak wyglądało z kolei czwartkowe spotkanie Donalda Tuska ze studentami i młodzieżą na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

Były premier rozpoczął wykład od refleksji, nawiązując do miejsca na Wydziale Ekonomicznym UMCS, gdzie odbywało się spotkanie – auli im. Lesława Pagi. Przypomniał, że 13 grudnia 1988 roku razem z patronem auli uczestniczył w I Gdańskim Kongresie Liberałów, spotkaniu kilkudziesięciu ludzi z Polski, którzy w cieniu demonstracji pod stocznią marzyli, jak mogłaby wyglądać ich Polska. – Przypominam, żebyście zdali sobie sprawę, jak nierealne wówczas były marzenia ludzi z punktu widzenia władzy – D. Tusk zwrócił się do młodych słuchaczy i zaapelował, by niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajdą, żeby zawsze swoje marzenia nawet najbardziej wydawałoby się nierealne, oderwane od tego co tu i teraz, żeby te własne marzenia traktować bardzo serio i nigdy z nich nie rezygnować.

Były przewodniczący Rady Europejskiej sporo czasu, podczas swojego wystąpienia, poświęcił wydarzeniom za naszą wschodnią granicą i bestialskiej agresji Rosji na Ukrainę.

– Dzisiejsza wojna to jest przecież także wojna światów. To nie jest tylko jakiś obłęd i takie bezrozumne okrucieństwo Putina i jego oprawców. To nie jest tylko bohaterska walka Ukrainy o suwerenność i o integralność swojego kraju. To jest też konfrontacja dwóch światów wartości. Wierzę, że Ukraina nie przegra tej wojny, że mimo różnych dygresji i negatywnych emocji Europa, będąca kontynentem wolności, przetrwa i będzie silniejsza i bardziej zjednoczona – mówił szef PO.

Na zakończenie wykładu namawiał studentów i młodzież, żeby unikali przemocy, jak tylko się da, wierzyli w to, że pokój może być trwałym zjawiskiem. – A jak ktoś przychodzi i chce wam zabrać wolność, byście zawsze byli gotowi o to się bić, bo tylko to daje pewność, że przetrwamy jako wspólnota, która wspólnie chce przeżywać to swoje życie we wzajemnym szacunku, respekcie, miłości i wolności i to jest scenariusz, jak zawsze bardzo trudny, ale możliwy – podsumował D. Tusk.

Następnie rozpoczęła się trwająca blisko godzinę dyskusja.

Jeden ze studentów, 5 roku filozofii KUL, przypomniał byłemu premierowi, że przed laty podkreślając pragnienie wolności wśród młodych ludzi, był przeciwny legalizacji marihuany, że ścigano osoby za posiadanie niewielkich ilości narkotyków, a poważne sprawy, jak zabójstwo generała Papały czy afera Amber Gold do dzisiaj nie zostały rozwikłane.

– Choć wiem, że mój pogląd nie spodoba się wielu osobom, nie jestem zwolennikiem legalizacji. Wiem, jakie czają się ryzyka – mówił szef PO, przypominając, że przed laty organizował zajęcia dla dzieci i młodzieży uzależnionej od alkoholu i narkotyków. Tusk zaznaczył, że nie jest też zwolennikiem tego, żeby jak ktoś ma ze sobą skręta czy dwa gramy, zamykać w więzieniu. - Ściganie kogoś, kto nie jest dilerem i nie handluje twardymi narkotykami jest złą praktyką. Nie uważam, żeby to był priorytet, jeśli większość uzna w parlamencie, że to decyzja potrzebna i trzeba się tym zająć, ja to przeżyję – dodał.

D. Tusk odpowiadając na pytanie z sali dotyczące przemocy w sferze publicznej, gdzie jest jej granica, nawiązał do działalności mediów publicznych, w tym „telewizji Kurskiego", zarzucając im „permanentne przestępstwo" i nielegalną działalność.

– Jeśli o polityku nazwisku X telewizja publiczna powtarza od rana do wieczora, że jest zdrajcą albo, że jest zabójcą, to ja szczerze powiedziawszy uważam, że nawet nie trzeba czekać na jakiegoś wariata, że właściwie normalny człowiek też powinien chcieć wyeliminować kogoś takiego, jeśli taki ktoś jest zdrajcą i zabójcą, i chodzi sobie spokojnie po ulicy – powiedział polityk. – Ja się zgadzam z panem, że w wymiarze społecznym, ale też bardzo konkretnie politycznym i prawnym mamy do czynienia z totalną dewastacją przestrzeni publicznej, już nie z nadużyciem wolności i słowa tylko z jednej strony z dławieniem wolności i słowa, a z drugiej strony wykorzystywaniem słowa przeciwko człowiekowi i to z taką mocą jak nóż i rewolwer – dodał Donald Tusk. **BS**

Uwagi do planu tylko do 18 maja

Planiści nieco okroili Manhattan

O ile mieszkańcom Węglina udało się obronić przed zmianą planu zagospodarowania i zabudową Park Węglińskich, to w sprawie działki po byłej fabryce wind, między ulicami Roztocze i Orkana, miasto nie rezygnuje z przeznaczenia jej pod intensywną zabudowę wielorodzinną i usługową. Przez ostatni miesiąc mieszkańcy mogli zapoznać się z trzecią już wersją zmiany planu zagospodarowania dla tego terenu. Do 18 maja mają czas na składanie uwag.

Dotychczas w Lublinie tylko kwestia zabudowy Górek Czechowskich i Parku Węglińskich budziły tak wielkie kontrowersje i emocje. Trudno jednak dziwić się reakcji mieszkańców Węglina Południowego na zaproponowane przez miasto zmiany w planie zagospodarowania przestrzennego dla terenu po byłej fabryce Lift Service, który kupiła spółka MK Inwestycje i chce wybudować osiedla wieżowców między osiedlami jednorodzinnych domków. W pierwszej i drugiej wersji planu nowe bloki miały mieć wysokość nawet 25 metrów i na liczącej niespełna 1,6 ha działce miało powstać prawie 300 nowych mieszkań. Na to nie chcą się zgodzić nie tylko mieszkańcy stojących po sąsiedzku domów jednorodzinnych, ale niemal całej dzielnicy. Do obydwu propozycji zmian w planie zagospodarowania złożyli po ponad 1500 uwag.

– To nie tak, że nie chcemy mieć nowych sąsiadów, ale nie możemy nawzajem utrudniać sobie życia. Taka intensywność zabudowy i powstanie tu Manhattanu jest nie do zaakceptowania – mówiła po wyłożeniu drugiej wersji planu **Iwona Mańko**, jedna z mieszkanek, radna dzielnicowa. – Ruch na ulicy Roztocze już dziś jest tak duży, że momentami nie można przez nią przejść, to co będzie się działo, po powstanie nowego osiedla? – pytała.

Protestujący wyliczali, że jeśli faktycznie na działce po Lift Serwisie powstanie 300 nowych mieszkań, to na osiedlu zamieszka ok. 700 dodatkowych mieszkańców. Nie podobało im się również, że pod zabudowę, w pierwszej wersji, planiści chcieli przeznaczyć aż 1,2 ha, a w drugiej niewiele mniej – bo prawie hektar. Nie podobał im się również proponowany przelicznik miejsc parkingowych (1 miejsce na 1 mieszkanie do 50 mkw., 1,2 miejsca na mieszkanie do 70 mkw., i 1,5 miejsca na mieszkanie ponad 70 mkw.), rozwiązania komunikacyjne, przebieg linii rozgraniczających, zbyt mała powierzchnia zieleni i niewystarczająca ochrona istniejącego drzewostanu.

Urzędnicy przekonują, że wyłożona przez ostatni miesiąc trzecia wersja planu wychodzi naprzeciw oczekiwaniom protestujących i przypominają, że obecnie teren ten jest zarezerwowany pod zabudowę związaną z aktywnością gospodarczą, z budynkami do 25 metrów wysokości i mogłyby na nim powstać fabryki czy magazyny o wiele bardziej uciążliwe dla sąsiadów niż osiedle mieszkaniowe.

– Większość uwag została częściowo uwzględniona. Wprowadzone zmiany zmniejszają potencjalne oddziaływanie związane z realizacją nowej zabudowy na jakość życia mieszkańców domów jednorodzinnych znajdujących się w sąsiedztwie – mówi **Bogumił Postawski**, Zastępca Dyrektora Wydziału Planowania Urzędu Miasta Lublin.

W stosunku do poprzednio wykładanego projektu obniżono wysokość zabudowy w strefie A (najbliżej skrzyżowania ul. Orkana i Roztocze) z 25 do 17 metrów i w strefie B z 18 do 15 metrów. W strefie C, najbliżej ulicy Urzędowskiej i zabudowy jednorodzinnej, pozostała maksymalna wysokość – 12 metrów. W aktualnej wersji uszczegółowiono zapis dotyczący intensywności zabudowy i zmieniono wskaźniki parkingowe dla samochodów – w przypadku zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wymagana będzie realizacja 1,3 miejsca parkingowego na każdy lokal bez względu na jego wielkość i to, czy będzie to lokal mieszkalny, czy usługowy, a taki charakter mają lokale w dopuszczanych w tym miejscu przez projekt planu – akademikach.

Dodatkowo projekt planu nakazuje realizację 30 ogólnodostępnych, naziemnych miejsc parkingowych. Skorygowana została nieprzekraczalna linia zabudowy w północno-wschodniej części obszaru, skorygowano także granice zieleni towarzyszącej wzdłuż ul. Roztocze i przewidziano realizację wjazdu na teren osiedla na wysokości skrzyżowania ul. Roztocze z ul. Mazowiecką.

Nowe propozycje, jak można było usłyszeć podczas publicznej dyskusji nad wyłożonym planem, która obyła się w ratuszu pod koniec kwietnia, nie zadowalają jednak protestujących. Ich zdaniem zmiany są wciąż zbyt kosmetyczne i nie chronią interesów mieszkańców domów jednorodzinnych. Na zgłaszanie formalnych uwag do projektu mają czas do 18 maja. Można je kierować do Ratusza mailowo (planowanie@lublin.eu), listownie (pl. Łokietka 1, 20-109 Lublin), przez stronę internetową (decyduje.lublin.eu) lub poprzez elektroniczny system ePUAP. **ZM**

Beata Kozidrak skazana w drugim procesie za jazdę po pijanemu

Wyrok na urodziny

4 maja, dokładnie w swoje 62. urodziny, Beata Kozidrak została skazana za jazdę po pijanemu w drugim procesie, jaki toczył się w tej sprawie przed Sądem Rejonowym Warszawa -Mokotów. Piosenkarka na 5 lat pożegna się z prawem jazdy i ma zapłacić prawie 70 tys. zł grzywny.

Pierwszy wyrok, jaki zapadł w tej sprawie w trybie nakazowym, w październiku ub. roku był bardziej surowy. Artystka została wówczas skazana na 6 miesięcy ograniczenia wolności z obowiązkiem wykonywania prac społecznych, 5-letni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i grzywnę. Od tego orzeczenia odwołała się zarówno obrona piosenkarki, uznając wyrok za zbyt surowy, jak i prokuratura, która stwierdziła, że w ocenie oskarżyciela publicznego orzeczona wobec oskarżonej kara jest rażąco niewspółmierna do okoliczności popełnienia czynu – stanu nietrzeźwości, jak też stopnia zagrożenia bezpieczeństwa. Druga rozprawa odbyła się więc już w normalnym trybie.

Sąd jednak nie przychylił się do wniosku prokuratury, by ukarać Beatę Kozidrak karą ograniczenia wolności i pracami społecznymi.

Za okoliczności łagodzące sąd uznał zarówno skruchę, jaką publicznie wyraziła artystka po niechlubnym pijackim rajdzie, jak i przyznanie się do winy oraz… „niekwestionowany dorobek artystyczny Beaty Kozidrak", co akurat oburzyło przedstawicieli kultury.

Przypomnijmy: lubelska celebrytka została przyłapana za kierownicą swojego BMW kompletnie pijana (ponad 2 promile alkoholu) 1 września ub. r. Jechała wężykiem po jednej z głównych warszawskich ulic. Przypadkowi świadkowie udaremnili jej dalszą jazdę i wezwali policję. **(I)**

Rzucał butelkami z 10. piętra na bawiące się dzieci

Bezwzględnie głupi wyczyn pijaka

Pijanego w sztok 33-latka zatrzymali policjanci z IV Komisariatu Policji w Lublinie. Mężczyzna z balkonu swojego mieszkania na 10. piętrze ciskał butelkami po alkoholu. Mógł ciężko zranić lub zabić troje dzieci, które bawiły się na dole.

– Do zdarzenia doszło w niedzielę, 1 maja przed południem. Mężczyzna wykazał się kompletnym brakiem odpowiedzialności i zdrowego rozsądku – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski,** oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. – Z lokalu na trawnik poleciał również toster. Z relacji świadków wynikało, iż pod blokiem bawiło się troje dzieci w wieku 6, 7 i 8 lat. Przedmioty upadły w ich pobliżu, stwarzając realne zagrożenie dla życia i zdrowia. Ponadto mężczyzna znieważył na tle narodowościowym matkę jednego z dzieci, która postanowiła zareagować na zaistniałą sytuacje – dodaje K. Gołębiowski.

Pijany 33-latek został zatrzymany przez patrol i został przewieziono na IV komisariat. Usłyszał zarzuty narażenia na niebezpieczeństwo utraty życia i zdrowia oraz znieważenia na tle narodowościowym. Nie potrafił wytłumaczyć swojego zachowania. Wcześniej nie był karany. Decyzją prokuratora trafił pod dozór Policji.

Grozi mu do 3 lat więzienia. **(I)**

Motocyklista chciał ominąć zator?

Nieszczęście w korku

Poważnych obrażeń ciała doznał motocyklista, który w miniony piątek po godz. 15 zderzył się na ul. Diamentowej z autem osobowym marki Renault.

Według wstępnych ustaleń motocyklista omijał ciężarówkę w korku akurat w czasie, gdy kierowca tira przepuszczał renaulta wyjeżdżającego spod spółdzielni Apis. Droga była długi czas całkowicie zablokowana. Trwa dokładne wyjaśnianie okoliczności wypadku. **(I)**

FOT. LUBLIN 112.PL

Do groźnego wypadku na ul. Diamentowej doszło w miniony piątek po godz. 15

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli...

LUBLIN

26.04.2022 r. Teresa Jemielniak z d. Gwiazda, 76 lat
26.04.2022 r. Irena Kunowska, 84 lata
26.04.2022 r. Józef Misiak, 84 lata
27.04.2022 r. Aleksander Grabowiecki, 81 lat
29.04.2022 r. Józefa Cajzer, 86 lat
29.04.2022 r. płk Anatol Hajczuk, 96 lat
29.04.2022 r. Jadwiga Kapitan z d. Mazur, 83 lata
29.04.2022 r. Czesław Trochimiuk, 73 lata
29.04.2022 r. Jan Turek, 88 lat
30.04.2022 r. Tadeusz Brodziak, 72 lata
30.04.2022 r. Urszula Kędziora, 75 lat
30.04.2022 r. Teresa Paruszewska-Porzuc, 67 lat
30.04.2022 r. Aleksander Zawistowski, 82 lata
1.05.2022 r. Beata Kłos z d. Binięda, 50 lat
1.05.2022 r. Kazimiera Świerczyńska, 82 lata
1.05.2022 r. Grzegorz Jodłowski, 52 lata
2.05.2022 r. Barbara Branica, 66 lat
2.05.2022 r. Józef Muciański, 66 lat
3.05.2022 r. Józef Brutkowski, 86 lat
3.05.2022 r. Maria Zyśko, 80 lat
5.05.2022 r. Paweł Mandryk, 87 lat

ŚWIDNIK

19.04.2022 r. Longin Raczkowski, 79 lat
22.04.2022 r. Patryk Kozak, 28 lat
26.04.2022 r. Krzysztof Cieniuch, 65 lat
29.04.2022 r. Stanisław Jakubas, 76 lat
29.04.2022 r. Wiesława Kapica, 83 lata
30.04.2022 r. Stanisława Pasternak, 99 lat
1.05.2022 r. Jerzy Górski, 66 lat

nowy tydzień w Lublinie i Świdniku

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

„Covidowe" karetki, które zaledwie kilkanaście miesięcy temu trafiły do lubelskiego pogotowia, na razie bezczynnie stoją w garażu

Koniec pandemii i...

Covidowe karetki odstawione do garażu

Trzy nowoczesne karetki, które lubelskie pogotowie zakupiło dzięki unijnemu dofinansowaniu na walkę z pandemią Covid-19, od ponad miesiąca stoją w garażu. Na ich inne wykorzystanie – póki co – nie pozwalają przepisy, ale jest szansa, że uda się je zmienić.

– Z 1 kwietnia 2022 r. Narodowy Fundusz Zdrowia zakończył finansowanie świadczeń Covid-19 m.in. w zakresach: punkty pobrań, mobilne zespoły wymazowe i transport sanitarny. W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym SP ZOZ w Lublinie obecnie nie funkcjonują już specjalne zespoły przeznaczone dla pacjentów zakażonych Covid-19. Działały one do końca marca bieżącego roku – informuje **Anna Majewska** z WPR SP ZOZ w Lublinie.

W lubelskim pogotowiu działały cztery specjalne zespoły ratownictwa medycznego do realizacji zadań z zakresu Covid-19. Stacjonowały one w podstacji „Śródmieście" przy ul. Spadochroniarzy i miały pełne ręce roboty. Przetransportowały 5790 pacjentów, a ponadto zrealizowały 19 225 wyjazdów do domowych pobrań wymazów od osób podejrzewanych o zakażenie koronawirusem SARS-CoV-2.

Choć z początku do realizacji świadczeń w tym zakresie pogotowie wytypowało starsze pojazdy, które po wycofaniu z regularnego użytku stanowiły rezerwę taborową, to w ubiegłym roku na ich potrzeby zakupiono przy wsparciu dofinansowania unijnego 3 nowoczesne ambulanse sanitarne marki Renault Master. Okazuje się, że z uwagi na warunki programu auta teraz nie mogą być wykorzystywane, do innych celów. Jest jednak szansa, że sytuacja ta ulegnie zmianie. Pogotowie chciałoby bowiem, aby karetki zastąpiły te najbardziej wysłużone, którymi codziennie poruszają się lubelscy ratownicy.

– W związku z tym, że Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe SP ZOZ w Lublinie zrealizowało projekt dotyczący zakupu ambulansów, na potrzeby Covid-19 w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020, zwróciliśmy się do instytucji zarządzającej z prośbą o zmianę przeznaczenia wyżej wymienionych ambulansów na zespoły ratownictwa medycznego realizujące zadania w ramach systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne zgodnie z Wojewódzkim Planem Działania Państwowego Ratownictwa Medycznego na obszarze województwa lubelskiego. Po uzyskaniu akceptacji IZ, rozważane będzie włączenie do zespołów ratownictwa medycznego w miejsce najstarszych pojazdów – dodaje Anna Majewska.

Marek Kościuk

Dlaczego w Dzień Flagi pocałowali klamkę?

Coś nie zagrało, piłkarze też

Zdjęcie zamkniętego na głucho Orlika przy Szkole Podstawowej nr 5 w Świdniku przysłał do redakcji Czytelnik z komentarzem: Tak wyglądała w Dzień Flagi RP możliwość korzystania z boiska przez młodych piłkarzy Avii.

Z relacji internauty wynika, że młodzi zawodnicy świdnickiego klubu chcieli wejść na obiekty sportowe pod opieką trenera. Odeszli z kwitkiem. Całej sytuacji dziwi się **Tomasz Szydło,** dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. Janusza Kusocińskiego w Świdniku, na której terenie znajduje się Orlik.

– Pierwszy raz o tym słyszę, by ktoś nie mógł dostać się na naszego Orlika. Widocznie powstał jakiś szum informacyjny i stąd nieporozumienie. Przecież mam telefon komórkowy i na pewno zareagowałbym, gdyby zaistniała taka sytuacja – mówi dyrektor Szydło. – Z naszych obiektów korzysta bardzo dużo osób, piłkarze z Avii, drużyny piłkarzy dorosłych, młodzież, uczniowie, mamy kilkadziesiąt różnych grup uprawiających u nas różne dyscypliny. Oprócz piłkarzy nożnych są: siatkarze, bokserzy, lekkoatleci i tak dalej.

Biuro Burmistrza wyjaśnia dodatkowo:

– W nawiązaniu do sytuacji, którą przedstawia zdjęcie, nikt nie zgłaszał problemów z wejściem na orlik. Dyrektor SP nr 5 jest w stałym kontakcie z zarządem i trenerem Avii. Dodatkowo, trener może kontaktować się z opiekunem Orlika – trenerem **Tomaszem Giełzakiem**. Ponadto na teren szkoły zwykle są otwarte 4 wejścia – mówi **Sylwia Brońska** z Sekretariatu Biura Burmistrza Miasta Świdnik.

(l)

Zdjęcie z takim komentarzem przysłał nam jeden ze świdnickich czytelników

Zakończył się nabór projektów do XI edycji Budżetu Obywatelskiego

Obywatelskie pomysły na Lublin

Będzie z czego wybierać, choć w tym roku projektów zgłoszonych do Budżetu Obywatelskiego jest o prawie 30 mniej niż przed rokiem - w sumie 179, z czego 111 to projekty dzielnicowe, a 68 ogólnomiejskie. Zgodnie z regulaminem przedsięwzięcia dzielnicowe mogą mieć wartość maksymalnie 350 tys. zł, ogólnomiejskie inwestycyjne - 1 mln, a ogólnomiejskie „miękkie" - 200 tys. zł.

- Teraz przystępujemy do oceny otrzymanych projektów. Będziemy sprawdzać ich poprawność formalną, a następnie analizować pomysły mieszkańców i mieszkanek pod kątem m.in. własności terenu, czy możliwości wykonania zaproponowanych zadań w ciągu jednego roku i poprawności założonych kwot – mówi **Piotr Choroś,** dyrektor Biura Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Lublin, stojący na czele Zespołu ds. Budżetu Obywatelskiego, który oceniał będzie projekty.

Wśród zgłoszonych projektów, jak co roku, dominują remonty i budowy: chodników, ulic, ścieżek rowerowych, oświetlenia, czy parkingów, ale są też pomysły niestandardowe. Uwagę zwracają np. mobilne boiska przy SP nr 15 i Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabosłyszącej przy ul. Ordonówny 4 wycenione na 350 tys. zł. Projekt Rury 2.0, zakładający wybudowanie kosztem 350 tys. zł najdłuższych zjeżdżalni w Polsce – pierwszej przez całą wysokość wąwozu i drugiej, krótszej przez połowę (np. w okolicy Strzykawki, gdzie skarpa wąwozu podzielona jest na pół alejką asfaltową).

Mieszkańcy Kośminka chcieliby w okolicach ul. Topolowej 7 utworzyć dzielnicową tężnię solankową za 260 250 zł, a mieszkańcy Szerokiego, za podobne pieniądze, planują urządzić strefę rekreacyjną w Dolinie Czechówki, na którą składałyby się boisko do siatkówki plażowej i strefa piknikowa z miejscem na ognisko i stołami.

Strefę rekreacyjną nad Czechówką, tyle że w ramach projektów ogólnomiejskich, chciałaby utworzyć również Rada Dzielnicy Sławin – na lokalizację takiego miejsca proponuje przestrzeń pomiędzy al. Solidarności a ul. Północną. Kosztem ok. 736 tys. zł miałyby tam powstać: miejsce do piknikowania, trasy spacerowe, aktywna ścieżka dla czworonogów i ich opiekunów, elementy skateparku, plenerowa siłownia i ogród zmysłów.

Wśród zgłoszonych projektów jest też Szlak Lubelskiego Koziołka. W wersji dzielnicowej, kosztem 346 tys. zł, do stojącego już przy lubelskim ratuszu koziołka Onufrego, na Starym Mieście dołączyłyby podobne, wykonane z brązu rzeźby koziołków m.in. przy Bramie Krakowskiej, Zamku Lubelskim, Placu Rybnym, Kamieniu Nieszczęścia, Baszcie Półokrągłej, Placu po Farze, Trybunale Koronnym, Bramie Rybnej, Zaułku Hartwigów i na rogu ul. Kowalskiej i ul. Furmańskiej.

– Projekt Lubelskiego Koziołka ma na celu zaprezentowanie w sposób atrakcyjny miejsc turystycznych, z którymi związana jest ciekawa legenda lub historia, która spowoduje zainteresowanie się danym zabytkiem/miejscem i zatrzyma potencjalnego turystę na dłużej w obszarze Starego Miasta – wyjaśniają autorzy projektu, którzy przygotowali również jego wersję ogólnomiejską, gdzie oprócz Starego Miasta, koziołki stanęłyby w każdej z 27 dzielnic Lublina.

Nie odpuszczają pomysłodawcy „Szpilkostardy", którzy po raz kolejny proponują ułożenie na Starym Mieście równej i gładkiej nawierzchni wygodnej dla szpilek, wózków i walizek. Tym razem na odcinku od Rynku do Bramy Grodzkiej, jako kontynuację projektu, który został wybrany do realizacji w 2020 roku, zakładającego budowę „Szpilkostrady" od Bramy Krakowskiej do Rynku, ale do dziś nie został wykonany.

Do IX edycji BO zgłoszono m.in. dwa pomysły na zagospodarowanie działki między McDonald'sem a Lidlem – dzielnicowy przewiduje w tym miejscu „Wieniawa - Bike City - miasteczko sportów ekstremalnych oraz rekreacji", ogólnomiejski Europejski Plac Młodzieży

Młodzieży z Wieniawy marzy się z kolei „Wieniawa - Bike City - miasteczko sportów ekstremalnych oraz rekreacji". Miałoby one powstać przy alei Solidarności, między restauracją McDonald's a Lidlem. To miejsce już zostało wstępnie przygotowane pod taką inwestycję dzięki projektom z poprzedniej edycji BO i ZBO. - Wstępne sprzątnie terenu już zostało przeprowadzone. Aby nieużytek zmienił się w park rekreacyjno-sportowy, czas wykonać kolejny krok. Takiego miejsca brakuje w Lublinie – podkreślają autorzy projektu z Lubelskiej Sceny Dirtu.

Jest również projekt zagospodarowania tego rewiru, zgłoszony do projektów ogólnomiejskich, jako Europejski Plac Młodzieży. Jego autorzy kosztem 1 000 000 zł chcieliby zagospodarować teren po dawnym ogrodzie działkowym przy ulicy Puławskiej pomiędzy restauracją McDonald's a sklepem Lidl na zielone miejsce spotkań i odpoczynku dla mieszkańców Lublina.

Wśród dzielnicowych projektów znalazła się również kontynuacja wybranego do realizacji w tym roku projektu „Filary na Filaretów-Lubelskie Wiszące Ogrody". Projekt zakłada zagospodarowanie filarów niedoszłej drugiej jezdni wiaduktu ul. Filaretów, między rondem Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość a pętlą os. Widok, pokrycie ich roślinami pnącymi i umieszczenie na ich szczycie iluminowanego napisu „LUBLIN" – po jednej literze na każdym z sześciu filarów.

– Powstanie „zielona brama" parku Jana Pawła II na wzór wiszących ogrodów, a miejsce grozy budowlanej i libacji alkoholowych, stanie się chlubą nie tylko dzielnicy, ale całego miasta. Niech to będzie wisienka na torcie i wizytówka całej dzielnicy na wzór najlepszej tego typu realizacji na świecie - nowojorskiego High Line! – zachwalają swój projekt, warty 350 tys. zł, wnioskodawcy.

Z projektów ogólnomiejskich uwagę zwraca „Warsztatownia", czyli miejsce, gdzie każdy mieszkaniec i mieszkanka Lublina mogliby przyjść i pomajsterkować z użyciem znajdujących się na miejscu narzędzi oraz pod okiem doświadczonej kadry. W „Warsztatowni" można by na co dzień naprawić urwany przewód od lampki, odnowić stare meble czy całkowicie od podstaw zrobić szafkę, skorzystać z warsztatów „zrób to sam", czy zorganizować dyżury „złotych rączek", z których pomocy mogliby skorzystać potrzebujący lublinianie. Na urządzenie takiego raju dla majsterkowiczów, według ich wyliczeń, potrzeba 200 tys. zł.

Wśród projektów ogólnomiejskich jest też pomysł, by lodowisko Icemania funkcjonowało od września aż do końca maja. Jego autorzy uważają, że do wydłużenia sezonu łyżwiarskiego wystarczy odpowiednie zaizolowanie, kosztem 1 mln zł, południowej szklanej ściany, co wystarczająco obniży temperaturę wewnątrz hali lodowiska. Po raz pierwszy pojawia się również inicjatywa „Aniołki nie płacą za grób - społeczna opłata za nagrobki dzieci na cmentarzu komunalnym", która przewiduje „społeczną zrzutkę" 200 tys. zł na utrzymanie dziecięcych grobów na lubelskich cmentarzach komunalnych.

Nowy jest również pomysł „Kochać - jak to łatwo powiedzieć. Kochać - tylko to, więcej nic...", który zakłada zorganizowanie festiwalu muzycznego imienia Piotra Szczepanika z utworami o miłości. Byłoby to nie tylko upamiętnienie urodzonego w Lublinie artysty, ale też promocja miasta. - Nikt nie może więcej wiedzieć o miłości i Lublinie niż urodzony w dniu 14 lutego 1942 właśnie w Lublinie **Piotr Szczepani**k – przekonują autorzy projektu, którego koszt szacują na 200 000 zł.

Z kolei projektem, który już pojawiał się wśród obywatelskich pomysłów, jest „Kozia kosiarka, czyli stworzenie miejskiej hodowli kóz, które skubałyby nie tylko miejskie trawniki, ale również mogły być wynajmowane indywidualnie przez mieszkańców do „koszenia" swoich trawników. Choć autor wniosku koszt jego realizacji wylicza tylko na 50 tys. zł, to raczej nie doczeka się on realizacji, bo hodowlę zwierząt trudno będzie wpisać w zadania przypisane do realizacji samorządom.

Ostateczną listę dzielnicowych i ogólnomiejskich pomysłów, które pozytywnie przejdą ocenę formalno-merytoryczną i ew. odwołania, i poddane zostaną pod głosowanie, powinniśmy poznać w sierpniu. Głosowanie tradycyjnie potrwa od 23 września do 10 października, a do podziału tym razem będzie 14,05 mln zł.

ZM

Na Sławinku bez konkurencji?

A może pomysłów? W każdym razie z tej dzielnicy do BO zgłoszono tylko jeden projekt dzielnicowy.

Zgodnie z przepisem Regulaminu BO Lublina, który brzmi: „Projekty dzielnicowe są rekomendowane do realizacji w kolejności zgodnej z liczbą uzyskanych głosów, począwszy od najwyższej, z zastrzeżeniem, że w jednej dzielnicy Miasta Lublin mogą być realizowane projekty dzielnicowe, których łączna wartość nie przekracza kwoty 350 000 zł oraz osiągnęły w głosowaniu minimum 100 głosów poparcia" i jeśli, najpierw pozytywnie przejdzie ocenę, a w głosowaniu uzyska co najmniej 100 głosów, trafi do realizacji.

Największa dzielnicowa konkurencja jest na: Czechowie Południowym i w Śródmieściu, gdzie zgłoszono po 8 dzielnicowych projektów; na Czubach Północnych, Dziesiątej, Kośminku (po 7) i w Zemborzycach (6).

Na drugim biegunie, poza Sławinkiem, są Bronowice, Felin, Hajdów-Zadębie, Tatary i Za Cukrownią, gdzie są po 2 dzielnicowe projekty.

ZM

Wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski wręcza Stanisławowi Santarkowi Honorową Odznakę „Zasłużony dla województwa lubelskiego"

Honory dla Stanisława Santarka

Pierwszy kwestarz Lubelszczyzny

Lublinianin Stanisław Santarek, który przez lata stał na czele Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina, kwestującego na rzecz renowacji zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Lipowej z okazji swoich 90-letnich urodzin został uhonorowany przez władze samorządowe Honorową Odznaką „Zasłużony dla województwa lubelskiego" i „Medalem Unii Lubelskiej".

Odznaczenia pan Stanisław odebrał 2 maja, w przeddzień swoich 90-tych urodzin, od wicemarszałka województwa **Zbigniewa Wojciechowskiego** i zastępcy prezydenta Lublina, **Mariusza Banacha**. Uroczystość odbyła się w sali obrad Rady Miasta Lublin.

– Pan Stanisław zapisał się złotymi zgłoskami w budowie społeczeństwa Lublina, integracji tego społeczeństwa – mówił o jubilacie wiceprezydent Banach.

Stanisław Santarek to postać znana wszystkim lublinianom. Społecznik, miłośnik lubelskich zabytków, od ponad 30 lat związany ze Społecznym Komitetem Odnowy Zabytków Lublina i główny organizator kwesty na odnowienie zabytkowych pomników znajdujących się na cmentarzu przy ul. Lipowej. Przez 35 lat Komitetowi udało się zebrać grubo ponad milion złotych i odrestaurować ponad 300 zabytkowych nagrobków. W marcu tego roku, zajmowane przez lata stanowisko przewodniczącego SKOZL Stanisław Santarek przekazał swojej następczyni **Marcie Goździkowskiej-Łubkowskiej**, co nie oznacza, że zaprzestał aktywnego działania w Komitecie – pan Stanisław jest teraz jego wiceprzewodniczącym. **ZM**

Na placu zabaw filii Przedszkola nr 5 przy ul. Spokojnej znajdzie się siedem nowych urządzeń zabawowych

Czekali, czekali, aż się doczekali

Przedszkolaki z „piątki" zyskają piękny plac

Po drodze bywało mocno pod górkę, ale za kilka dni nikt już o tym nie będzie pamiętał. Do 18 maja filia Przedszkola nr 5 przy ul. Spokojnej wzbogaci się o nowy plac zabaw i nie tylko...

Społeczność Przedszkola nr 5 już w 2019 roku wywalczyła w głosowaniu Budżetu Obywatelskiego modernizację placu zabaw na terenie filii placówki przy ul. Spokojnej. Projekt uzyskał wówczas 295 głosów i pierwotnie miał być zrealizowany do końca 2020 roku. Niestety przez problemy z wyborem wykonawcy i następnie oszczędnościami wymuszonymi przez pandemię koronawirusa jego realizacja przesunęła się w czasie o dwa lata.

Na co dzień w filii przedszkola przy ul. Spokojnej prowadzone są zajęcia z trzema grupami przedszkolaków, do których aktualnie uczęszcza łącznie 77 dzieci.

– Aktualnie trwa tu już budowa muru oporowego, powstają także nowe schody. Następnie pojawi się 7 nowych urządzeń zabawowych. Na całości placu pod urządzeniami przewidziano zamontowanie nawierzchni bezpiecznej z gumowych mat przerostowych obsianych trawą – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin.

W ramach prac zdemontowano już stare, skorodowane ogrodzenie placówki, które wkrótce zostanie zastąpione estetycznym płotem w kolorze czarnym. Wykonawcą placu zabaw przy filii Przedszkola nr 5 przy ul. Spokojnej jest lubelska firma Active Line Marcin Taczalski. Wartość kontraktu, zgodnie z którym prace powinny zostać zakończone do 18 maja bieżącego roku, wynosi 270 tys. zł.

Nie jest to jedyny plac zabaw, który w tym roku ma pojawić się przy lubelskich placówkach oświatowych za pieniądze z budżetu obywatelskiego. Podobne inwestycje, dzięki ubiegłorocznemu głosowaniu, zaplanowano także przy Szkole Podstawowej nr 1 z ul. Kunickiego, Szkole Podstawowej nr 15 z ul. Elektrycznej oraz (w nietypowej formie ogrodu sensorycznego) Szkole Podstawowej nr 19 z ul. Szkolnej.

– Środki finansowe na budowę pozostałych placów zabaw z projektów Budżetu Obywatelskiego zostały już przekazane szkołom. Zadania te będą realizowane bezpośrednio przez zainteresowane placówki – dodaje Monika Głazik.

Marek Kościuk

BRONOWICE. Na zebraniach Rady Dzielnicy Bronowice nudą nie wieje

Wojują, ale za targiem stoją murem

Drugie w tym roku, a 29. w tej kadencji posiedzenie Rady Dzielnicy Bronowice zdominował projekt zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta dotyczący obszaru między innymi zajmowanego przez Rynek Bronowice. Radni stanęli murem za targowiskiem, podejmując stosowną uchwałę w jego obronie. Podczas obrad wysłuchali także raportu dotyczącego bezpieczeństwa w dzielnicy przedstawionego przez komendanta VI Komisariatu Arkadiusza Romaniuka.

Na posiedzeniach Rady Dzielnicy Bronowice od lat bywa gorąco, ale w sprawie obrony targowiska radni mówią jednym głosem

To brednie i pomówienia

Tradycyjnie już na początek **Zofia Gwóźdź,** sekretarz Rady Dzielnicy Bronowice odczytała protokół z poprzedniego posiedzenia rady, które odbyło się 17 stycznia. O tym spotkaniu i „pyskówce", do której doszło na nim pomiędzy radnym **Marianem Ignaciukiem**, a przewodniczącym Zarządu Dzielnicy **Andrzejem Szyszko**, obszernie donosiliśmy na łamach tygodnika pod koniec stycznia. Teraz w przedstawianym protokole znalazł się szczegółowy opis zachowania radnego, które radny-senior, były przewodniczący Rady **Adam Głowacz**, określił w rozmowie z nami jako „wysoce niestosowne".

Tak, jak można było się tego spodziewać, protokół nie spodobał się radnemu Ignaciukowi, który stwierdził, że znajdują się w nim „brednie" i „pomówienia". Na te słowa zareagował przewodniczący Zarządu Dzielnicy Andrzej Szyszko i odpowiedział radnemu, że w protokole znajdują się autentyczne wypowiedzi wszystkich uczestników posiedzenia, które miało miejsce 17 stycznia. Ostatecznie protokół został przyjęty. Za było ośmioro radnych, troje się wstrzymało, a czworo było przeciw, oprócz Mariana Ignaciuk, zasiadający także w radzie jego syn **Łukasz Ignaciuk** oraz **Krystyna Futa** i **Hanna Księżopolska-Bachmatiuk.**

Drepcząc ścieżki w ratuszu

Następnie głos zabrał Przewodniczący Zarządu Andrzej Szyszko, który przedstawił sprawozdanie z działalności Zarządu Dzielnicy od 17 stycznia do 25 kwietnia.

Radni kilkakrotnie gościli w ratuszu uczestnicząc m.in. w publicznej dyskusji dotyczącej projektu zmian zagospodarowania przestrzennego dotyczącej obszaru A rejonu ulicy Firlejowskiej (28 stycznia), a także część VI B - Majdan Tatarski, Kośminek – rejon ul. Droga Męczenników Majdanka) oraz obszar B – rejon ulic: Wrońskiej – Lotniczej – Pogodnej (8 kwietnia).

Spotykali się z zastępcą prezydenta miasta ds. inwestycji i rozwoju **Arturem Szymczykiem** w sprawie zwiększenia środków finansowych na zadania priorytetowe dla dzielnicy tj. budowę Bronowickiego Centrum Kultury i remont ulicy Pogodnej oraz w sprawie zwiększenia środków na realizację zadań z rezerwy celowej Rady Dzielnicy Bronowice. Z nową dyrektor Wydziału Zieleni i Gospodarki Komunalnej Urzędu Miasta omawiali między innymi rewitalizację skwerów Kardynała Stefana Wyszyńskiego i innych w dzielnicy Bronowice oraz nadzór nad nowymi nasadzeniami drzew, krzewów, terenów zielonych, placów zabaw itp.

A. Szyszko poinformował, że 30 marca złożony został wniosek wraz z podpisami z inicjatywy mieszkańców do budżetu obywatelskiego (Dzielnicowy do kwoty 350.000,00 złotych) pod nazwą Zwiększenie dostępności parkingowej przez rozbudowę istniejących miejsc oraz stworzenie nowych na osiedlu Bronowice w obrębie ulicy Puchacza i Dr. Męczenników Majdanka 26 i 24. – Z racji małej dostępności oraz wielkich trudności w znalezieniu ogólnodostępnych miejsc parkingowych, mieszkańcy mają ogromny problem z zaparkowaniem – podkreślał A. Szyszko i mówił także o podjęciu uchwały dot. wykonania ciągu pieszego na odcinku od ul. Pogodnej 19 do ul. Łabędziej 1, którego szacowany koszt to 100 tys. zł, dokończeniu wykonania oświetlenia (dwóch lamp) ciągu pieszego przy SP nr 33 w rejonie ul. Pogodnej i Łabędziej w Lublinie oraz nowego (dwóch lamp) przy ulicy Krańcowej 109 i ulicy Sokolej 7 w Lublinie, za garażami – przejście do Przychodni Zdrowia.

– Ponadto przygotowano kosztorysy na dokończenie remontu (łącznika) od ul. Pogodnej 38 do ul. Jesiennej, poprzez wykonanie poszerzenia wjazdu i wyjazdu do ulicy Pogodnej oraz wykonanie trzech spowalniaczy ruchu zdemontowanych podczas remontu ulicy w 2020. Prace te winny być wykonane przez Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie z uwagi na gwarancję. Przygotowanie projektu i wykonanie remontu ul. Osada Rolna (I etap) na odcinku od ul. Grabskiego do ul. Osada Rolna 11A – wyliczał A. Szyszko.

Bezpieczne Bronowice

W kolejnym punkcie zebrania komendant VI Komisariatu Policji **Arkadiusz Romaniuk,** który wraz z **Kingą Marzędą,** nową dzielnicową odwiedził radnych, poinformował o bezpieczeństwie i zagrożeniach w dzielnicy, przedstawiając dane za I kwartał ubiegłego roku, gdy życie z uwagi na pandemię nieco zamarło oraz z bieżącego roku, gdy wróciło już do normy. Większych zmian nie ma. W omawianych okresach odnotowano odpowiednio 9 i 7 kradzieży z włamaniem, czy po jednym zgłoszeniu kradzieży samochodu. W tym roku doszło do 7 przypadków zniszczenia mienia (głównie zarysowania aut), o trzy więcej niż przed rokiem.

Zmorą są wciąż wykroczenia – kradzieże ze sklepów. W I kwartale 2021 r. zanotowano 94 przypadki, teraz aż 111. Zdecydowana większość miała miejsce w dużych centrach handlowych m.in. Felin City, Makro, OBI i Galerii Lubelskiej, a także osiedlowych dyskontach przy Lotniczej i Krańcowej.

Na Bronowicach jest w miarę spokojnie. Nie odnotowano rozbojów. A i przypadków zakłócenia ciszy było o wiele mniej niż przed rokiem – 77 wobec 118 dwanaście miesięcy wcześniej.

Murem za targiem

Dyskusję radnych podczas posiedzenia zdominował projekt zmiany zagospodarowania przestrzennego dotyczący obszaru między innymi zajmowanego przez Rynek Bronowice. Radni murem stanęli za targiem, podejmując stosowną uchwałę „ w sprawie utrzymania Targu „Rynek Bronowice", niezbędnego dla zaspokajania najpilniejszych potrzeb życiowych mieszkańców Dzielnicy Bronowice w Lublinie i całego Miasta Lublin".

– Rada Dzielnicy Bronowice składa protest przeciwko ustaleniu na tym obszarze projektu miejscowego planu zagospodarowania miejscowego dopuszczenia do możliwości budowy obiektów do dwóch kondygnacji pod usługi i handel – czytamy w paragrafie 1 uchwały. Ponadto radni zawnioskowali o bezwarunkowe utrzymanie na tym obszarze dotychczasowej formy zagospodarowania, tj. z możliwością zadaszenia tego obszaru nad istniejącym poziomem oraz utrzymania istniejących miejsc postojowych. Radni chcą także utrzymania w stanie dotychczasowym wszystkich usług udzielanych mieszkańcom dzielnicy Bronowice i mieszkańcom Lublina przez kupców i innych sprzedawców handlujących na Rynku Bronowice.

Za przyjęciem uchwały głosowali wszyscy radni. **BS**

Nabór ruszy lada dzień

Lublin wykształci mistrzynie szczypiorniaka

Dzięki wspólnej inicjatywie Miasta Lublin i Polskiego Związku Piłki Ręcznej już od września wystartuje Niepubliczne Liceum Ogólnokształcące w Lublinie – Szkoła Mistrzostwa Sportowego Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Placówka będzie działać na bazie XXX LO przy ul. Wajdeloty i kształcić młode adeptki popularnego szczypiorniaka.

– Utworzenie w Lublinie Szkoły Mistrzostwa Sportowego ZPR w Polsce to wyróżnienie, a zarazem zwieńczenie ponad trzydziestoletniej, pięknej historii Klubu MKS Lublin. Ta prestiżowa placówka kształcić będzie zawodniczki stanowiące przyszłość kadry narodowej Polski. Ich edukacją sportową zajmą się wyjątkowe trenerki – byłe zawodniczki klubu MKS Lublin, który dwadzieścia dwa razy sięgał po mistrzostwo Polski. Wieloletnie zaangażowanie miasta w rozwój tej dziedziny sportu, wsparcie organizacyjne i finansowe, a także wspólne zaangażowanie ze Związkiem Piłki Ręcznej w powołanie Szkoły Mistrzostwa Sportowego pozwala myśleć o Lublinie, jako stolicy polskiej żeńskiej piłki ręcznej – mówi **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

Nowa placówka została już zarejestrowana w ewidencji szkół, a nabór kandydatek z całej Polski rozpocznie się w najbliższych tygodniach. Będzie podzielony na dwa etapy, z czego pierwszy będzie prowadzony w formie elektronicznej. Zakwalifikowane zawodniczki wezmą następnie udział w testach sprawnościowych. – W naborze rekrutować będziemy dziewczęta z całego kraju, najlepsze z najlepszych, których predyspozycje potwierdzą także testy sprawnościowe przeprowadzone dla kandydatek centralnie, w Płocku. Szkoła Mistrzostwa Sportowego korzystać będzie z pełnowymiarowej hali sportowej przy XXX LO w Lublinie. Umożliwi to organizację treningów, a także turniejów w nowoczesnym i zgodnym z wymogami regulaminu obiekcie – mówi **Henryk Szczepański**, prezes Związku Piłki Ręcznej w Polsce. **Marek Kościuk**

Prezydent Krzysztof Żuk i prezes Henryk Szczepański chwilę po podpisaniu umowy o utworzeniu w Lublinie szkoły mistrzostwa sportowego dla szczypiornistek

Egzamin dojrzałości prawie jak dawniej

Trwa maturalny maraton

W normalnym, majowym terminie i bez covidowych obostrzeń, ale trwający od 4 maja egzamin maturalny jeszcze nie jest taki sam jak przed pandemią. Ze względu na długie miesiące nauki zdalnej abiturienci nie muszą zdawać egzaminów ustnych i obowiązuje ich niepełna podstawa programowa. Za rok już tak łatwo nie będzie.

W ubiegłą środę do egzaminu maturalnego przystąpiło blisko 5,5 tysiąca uczniów szkół średnich z Lublina i Świdnika. Pierwszego dnia, jak wszędzie, pisali polski na poziomie podstawowym. Oprócz czytania tekstu ze zrozumieniem musieli zmierzyć się z rozprawką na temat „Czym dla człowieka może być tradycja?" na podstawie „Pana Tadeusza" Adama Mickiewicza i innego tekstu kultury lub „Kiedy relacja z drugim człowiekiem staje się źródłem szczęścia?" z odwołaniem się do „Nocy i dni" Marii Dąbrowskiej, albo dokonać interpretacji wiersza „Najkrótsza definicja człowieka" Józefa Barana. W sumie mogli zdobyć maksymalnie 70 pkt., a do zaliczenia egzaminu wystarczy 30%, czyli 21 pkt., w tym obowiązkowo jakiekolwiek punkty za wypracowanie. Jak twierdziła zdecydowana większość uczniów, opuszczających egzaminacyjną salę, nie powinni mieć z tym problemów. Mieszane uczucia mieli za to maturzyści po czwartkowym egzaminie podstawowym z matematyki.

Wielu twierdziło, że było to, czego się spodziewali, ale nie brakowało głosów o najtrudniejszym teście od lat. Zdecydowanie lepsze humory były w piątek, kiedy maturzyści zmagali się z egzaminem podstawowym z języka obcego. Ponad 90% z nich wybrało angielski i po jego napisaniu twierdziło, że „był łatwy".

Od tego poniedziałku, aż do 23 maja trwać będą egzaminy na poziomie rozszerzonym i egzaminy ustne dla uczniów, którzy zobowiązani są do przedstawienia ich wyników w rekrutacji na studia.

Aby zdać tegoroczny egzamin dojrzałości, trzeba przystąpić do egzaminów pisemnych z trzech przedmiotów obowiązkowych na poziomie podstawowym, uzyskując minimum 30% pkt. oraz z jednego przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, ale tu wystarczy samo przystąpienie do egzaminu. Komu udało się zdać maturę i z jakim wynikiem, Okręgowa Komisja Egzaminacyjna, poinformuje 5 lipca.

W Lublinie do matury przystąpiło 3384 uczniów 41 szkół publicznych, w tym 2596 uczniów III klas liceów ogólnokształcących oraz 1275 uczniów IV klas techników, 13 uczniów szkół branżowych II stopnia oraz 966 uczniów z 22 szkół niepublicznych. Na zdjęciu ostatnie chwile przed rozpoczęciem Matury 2022 w VI LO im. Hugona Kołłątaja

Maturzyści, którzy nie zdali jednego z egzaminów podstawowych, będą mogli podejść do matury raz jeszcze - w terminie poprawkowym, 23 sierpnia. Na wyniki będą musieli poczekać do 9 września.

Wcześniej, w terminie od 1 do 15 czerwca, z egzaminem maturalnym zmierzą się uczniowie, którzy z usprawiedliwionych względów nie mogli przystąpić w normalnym terminie.

Z fałszywymi alarmami i przeciekiem

Niestety, podobnie jak w latach ubiegłych, przebieg egzaminów maturalnych próbowały zakłócić głupie żarty o podłożonych w szkołach ładunkach wybuchowych. Maile z taką informacją, nadane przez nieznanych na razie sprawców, dotarły m.in. do świdnickich placówek.

– To wiadomości kaskadowe, a więc o niskiej wiarygodności. W naszym powiecie otrzymały je placówki przy ul. Okulickiego i Kopernika w Świdniku, a także w Piaskach i Rybczewicach. Wszystkie budynki zostały sprawdzone, a dyrekcje nie zdecydowały się na ewakuację uczniów – wyjaśnia st. asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

W tym roku znowu pojawiły się podejrzenia o wyciek maturalnych zadań. Przed rokiem były one na tyle poważne, że CKE zdecydowała się powiadomić prokuraturę. Wszystko za sprawą wzmożonego wyszukiwania w Internecie przez mieszkańców Podlasia, na kilka godzin przed maturą z polskiego, frazy „ambicja i Lalka", które były jednym z tematów maturalnej rozprawki. Analogiczne podejrzenia, również na Podlasiu, pojawiły się także co do matury z matematyki. Przed egzaminem, w internetowych wyszukiwarkach, można było zauważyć wzmożone wyszukiwanie fraz powiązanych z zadaniami, które rzeczywiście pojawiły się w arkuszu egzaminacyjnym, a karta odpowiedzi jeszcze w trakcie matury zaczęła krążyć po serwisach społecznościowych.

W tym roku CKE też zawiadomiła prokuraturę, bo jedno z zadań z angielskiego, na pół godziny przed egzaminem, pojawiło się w internecie. **ZM**

Tak spędziliśmy długi weekend i majowe święta

Na łanie natury, Polsko-Ukraińskim Pikniku Rodzinnym, obchodach Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej i Święta Narodowego Trzeciego Maja. Tak długi, majowy weekend spędzili lublinianie, a towarzyszył im nasz fotoreporter.

1 maja. Polsko-Ukraiński Piknik Rodzinny na placu im. Lecha Kaczyńskiego w Lublinie

2 maja. Uroczystość podniesienia flagi państwowej na maszt przed gmachem Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie

3 maja. Msza w intencji ojczyzny w lubelskiej archikatedrze

3 maja. W uroczystościach z okazji 231. rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja lublinianie uczestniczyli całymi rodzinami

3 maja. Tradycyjnego już w Lublinie Poloneza Trzeciomajowego, z udziałem tancerzy zespołów pieśni i tańca, mieszkańców i przedstawicieli władz, poprowadził deptakiem prezydent Lublina, Krzysztof Żuk

3 maja. Oficjalne obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja na placu Litewskim w Lublinie – składanie wieńców pod pomnikiem Konstytucji 3 maja

Gnał mercedesem po centrum miasta, ile fabryka dała

220 km/h po Lublinie

220 km/h to zbyt mała prędkość, by uciec policjantom lubelskiej drogówki. 33-latek, który mercedesem pędził z taką szybkością, został bardzo szybko zatrzymany przez patrol w nieoznakowanym bmw.

W minioną środę, 3 maja policjanci z grupy „SPEED", jak zwykle, czuwali w miejscach, w których najczęściej dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego. Do realizacji tych zadań kierowane są patrole w nowoczesnych radiowozach nieoznakowanych z videorejestratorami, ale także oznakowane pojazdy z laserowymi miernikami prędkości.

– Podczas patrolu nieoznakowanym bmw, funkcjonariusze zauważyli mercedesa jadącego znacznie powyżej dopuszczalnej prędkości, która w tamtym miejscu na alei Solidarności wynosiła 70 km/h. Podczas pomiaru okazało się, że kierowca na liczniku miał aż 220 km/h. Policjanci widząc niebezpieczne zachowanie kierującego, od razu ruszyli w pościg. Kierowca został bardzo szybko zatrzymany. Okazało się, że był to 33-letni mieszkaniec Lublina. Mężczyzna został ukarany mandatem karnym w kwocie 2500 złotych. Dodatkowo na jego konto trafiło 10 punktów karnych – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. **(l)**

Kto rozpoznaje sprawczynię alarmu przeciwpożarowego?

Po co wzbudziła panikę?

Policjanci z III komisariatu poszukują kobiety, która świadomie włączyła alarm przeciwpożarowy w jednym z obiektów sportowych w Lublinie i w ten sposób wywołała przekonanie u wielu osób o istniejącym zagrożeniu.

– Jeżeli ktoś ją rozpoznaje, proszony jest o kontakt z III komisariatem Policji w Lublinie pod nr telefonu 47 811 58 00. Do tego zdarzenia doszło na początku roku w jednym z obiektów sportowych na terenie Lublina. Ze zgromadzonych w sprawie materiałów wynika, że do budynku weszła kobieta, która przez chwilę spacerowała korytarzami. Sprawczyni w pewnym momencie podeszła do przycisku przeciwpożarowego, umieszczonego na ścianie i go wcisnęła. Następnie szybko opuściła teren obiektu – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski** z KMP. – Kobieta swoim działaniem wywołała przekonanie u wielu osób o istniejącym zagrożeniu dla życia i zdrowia. Ponadto zdarzenie wywołało szereg niepotrzebnych czynności ze strony służb.

Poszukiwana kobieta

Wizerunek kobiety nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś ją rozpoznaje, proszony jest o kontakt z III komisariatem Policji w Lublinie przy ulicy Kunickiego 42, telefon 47 811 58 00 lub z najbliższą jednostką Policji pod numerem 112. **(l)**

Drogówka na sygnałach za rżącym obiektem

Wierzchowiec bez jeźdźca galopował po Świdniku

Spłoszony kuc, zrzuciwszy jeźdźca, galopował po ulicach Świdnika. Ścigała go drogówka.

– Policyjna służba nieraz potrafi zaskoczyć, a każdy dzień przynosi policjantom nowe, czasami niezwykłe wyzwania. W sobotę, 30 kwietnia tuż po godzinie 17 świdnicka policja otrzymała zgłoszenie, że przez ulice miasta biegnie osiodłany koń bez jeźdźca. Policjanci zauważyli zwierzę na ulicy Targowej w Świdniku i od razu ruszyli za nim radiowozem – relacjonuje starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP w Świdniku. – Kuc swoim zachowaniem stwarzał realne zagrożenie w ruchu drogowym. Mundurowi przy użyciu świateł błyskowych ostrzegali innych użytkowników ruchu oraz starali się wyprowadzić konia w bezpieczne miejsce – dodaje.

Po kilku kilometrowej pogoni udało się naprowadzić wierzchowca w miejsce oddalone od ruchu pojazdów. – Przestraszone i wycieńczone zwierzę uspokoiła i przytrzymała kobieta, która sama posiada konie. Uciekinier został przekazany właścicielowi. Okazało się, że był na wyprawie terenowej w lesie Rejkowizna, gdzie zrzucił jadącą na nim osobę, a następnie spłoszył się i uciekł – podsumowuje E. Domaradzka. **(l)**

FOT. KPP ŚWIDNIK
Za sprawą telewizji, historia świdnickiego konia „na gigancie" stała się głośna na całą Polskę

15-centymetrowy nóż przeciął świetlaną przyszłość i wielką karierę młodych ludzi

Tyle talentów utopionych we krwi

Śmiertelnie ranny Igor wybiegł przed blok błagając o ratunek, ludzie myśleli, że to „zgrywy" młodych. Prokuratura zakończyła właśnie śledztwo w sprawie zabójstwa Igora W.-K. wiceprzewodniczącego Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, cieszącego się powszechną sympatią społecznika, niezwykle utalentowanego młodego człowieka.

Przed Igorem i Karoliną było całe życie i nieprzeciętna kariera

Na ławie oskarżonych zasiądzie Karolina B., dziewczyna Igora – grozi jej dożywocie. Z pozoru stanowili idealną parę, dwójki niezwykle utalentowanych, pięknych, młodych, pełni życia i pasji osób. Do tego byli powszechnie lubiani. Oboje mieli przed sobą świetlaną przyszłość i wielkie kariery. Igor oprócz tego, że był wybitnie zdolnym człowiekiem, działał również szeroko na niwie społecznej, był wiceprzewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta Lublin, marszałkiem Sejmiku Dzieci i Młodzieży Województwa Lubelskiego i posłem na Sejm Dzieci i Młodzieży. Studiował prawo w Warszawie. Karolina B. również studiowała prawo na prestiżowej Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Wcześniej skończyła prawo na KUL, była aktywnym członkiem kół naukowych młodych prawników, członkinią Europejskiego Stowarzyszenia Studentów Prawa ELSA. Uzyskała na KUL licencjat z historii i na UPH licencjat z kryminologii stosowanej. Była prezesem warszawskiego oddziału prestiżowego Stowarzyszenia KoLiber, pracowała m.in. w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a także była prezesem zarządu Fundacji Portia, stażystką w biurze senatorskim jednego z prominentnych polityków. Na każdej uczelni angażowała się społecznie na wszystkich poziomach – w senacie, w parlamencie studentów, organizowała nawet Juvenalia. Trenowała szermierkę, zdobywała puchary na ogólnopolskich zawodach.

Do tragedii doszło rok temu, 30 kwietnia, w luksusowym apartamencie na warszawskim Wilanowie, w którym mieszkała Karolina. Podczas imprezy w ogródku para zaczęła się kłócić. Nie wiadomo o co poszło. Sąsiedzi mówią, że była to wybuchowa para. W pewnym momencie usłyszeli krzyk Igora na korytarzu. Wołał o pomoc. Sąsiedzi początkowo uznali, iż młodzi ludzie robią sobie „zgrywę". Zakrwawiony mężczyzna wybiegł przed blok, ciągle błagając o ratunek. Za nim wybiegła Karolina B. i kazała mu się położyć na trawniku i nie ruszać się, zatelefonowała po pogotowie.

Igor miał ranę kłutą brzucha zadaną nożem o 15-centymetrowym ostrzu. Obrażenia były tak rozległe, że mężczyzna zmarł w szpitalu. Kobietę aresztowano jako podejrzaną o zabójstwo.

– Karolina B. oskarżona została o zabójstwo z zamiarem bezpośrednim. Nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu, za który grozi od 8 lat pozbawienia wolności do kary dożywotniego pozbawienia wolności – mówi **Aleksandra Skrzyniarz**, rzeczniczka prasowa Prokuratury Okręgowej w Warszawie. **(l)**

ŚWIDNIK. 24 tysiące złotych wyjęli oszuści z kont dwóch świdniczanek

Zamiast prądu odcięli rachunek

Blisko 20 tys. zł straciła 51-latka, która otworzyła link w wiadomości ostrzegającej ją o odłączeniu prądu. Druga w ten sam sposób utraciła 4 tys. zł.

Do Komendy Powiatowej Policji w Świdniku zgłosiły się dwie kolejne ofiary phisingu, to rodzaj oszustwa, który polega na podszywaniu się np. pod firmę lub instytucję w celu wyłudzenia poufnych informacji, danych logowania, danych karty kredytowej, konta bankowego lub używanych haseł.

– Poszkodowana 51-latka otrzymała wiadomość, że 2 maja 2022 roku planowane jest odłączenie dostaw energii i żeby temu zapobiec musi uregulować należność niespełna 5 złotych. Kliknęła w link znajdujący się w wiadomości, a następnie próbowała się zalogować do bankowości elektronicznej na stronie, gdzie została przekierowana. Okazało się, że z jej konta zostało wypłacone blisko 20 tysięcy złotych – informuje starszy aspirant **Elwira Domaradzka,** oficer prasowy KPP w Świdniku.

W ubiegłym tygodniu do świdnickiej komendy zgłosiła się również 41-letnia mieszkanka Piask, w ten sam sposób oszuści wyczyścili jej konto ze wszystkich oszczędności, kobieta straciła w ciągu sekundy 4 tys. zł.

Policjanci poszukują oszustów, jednocześnie apelują o ostrożność i dokładną weryfikację informacji, które otrzymuje się w formie SMS-ów, maili czy wiadomości w mediach społecznościowych.

– Tylko od naszej ostrożności i wiedzy na temat istniejących zagrożeń zależy, czy damy się oszukać. Ważne, by o takich sytuacjach rozmawiać z bliskimi, to z pewnością zwiększy ich czujność i pozwoli ochronić przed ewentualną stratą pieniędzy – dodaje st. asp. Domaradzka. **(l)**

ŚWIDNIK. Stróże prawa spisali się

Policjanci „nie wykręcali się"

4 duże worki z ponad 60 kilogramami plastikowych nakrętek przekazali w miniony czwartek świdniccy policjanci do Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

– Dzięki jednej z policjantek na korytarzu jednostki ustawiono pojemnik na ten szczytny cel z logo akcji „Zakrętkożerca – Nie wykręcaj się! Pomóż chorym dzieciom!" i każdy z pracowników sukcesywnie dorzucał do niego plastikowe korki. Szybko uzbierało się ich ponad 60 kilogramów – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Dzięki środkom otrzymywanym z przekazywanych nakrętek podopieczni hospicjum mogą spełniać swoje marzenia, między innymi organizowane są dla nich i ich rodzin różne wyjazdy oraz kupowane prezenty. Pragniemy zachęcić jak najwięcej osób do tej akcji, żeby w ten sposób pomóc najmłodszym, którzy tego wsparcia potrzebują. Osoby zainteresowane, które chcą przyłączyć się do akcji, mogą zostawiać nakrętki w siedzibie Komendy Powiatowej Policji w Świdniku – dodaje pani aspirant. **(l)**

FOT. KPP ŚWIDNIK

FOT. ZM
Szaleńczy rajd kierowca mitsubishi zakończył jazdą pod prąd na rondzie i czołowym zderzeniu z bmw

Policjant i sprawca w szpitalu, dwa auta rozbite

Szaleńczy rajd mitsubishi

Być może wyniki badań krwi kierowcy mitsubishi wskażą na przyczynę jego zachowania. W piątkowe popołudnie 46-latek mknął z piskiem opon od ul. Bohaterów Monte Casino, używając sygnału dźwiękowego, aż na skrzyżowaniu ul. Zana z Wileńską wjechał na rondo pod prąd i zderzył się czołowo z bmw.

– Do zderzenia doszło w piątek, 6 maja tuż przed godz. 16. Sprawca wypadku próbował oddalić się z miejsca zdarzenia. Popchnął policjanta, który chciał go zatrzymać. Funkcjonariusz upadł i ranił się odłamkami szkła i karoserii, z powodu obrażeń został przewieziony do szpitala. Do szpitala trafił też sprawca wypadku, 46-letni mieszkaniec Lublina – mówi komisarz **Anna Kamola** z Zespołu Prasowego KWP Lublin.

U mężczyzny stwierdzono stan po spożyciu alkoholu - 0,24 promila. Pobrano również od niego krew do badań na obecność środków odurzających. Kierowca mitsubishi będzie odpowiadał nie tylko za spowodowanie wypadku, ale i za czynną napaść na policjanta. **(l)**

ŚWIDNIK. Czterech nastolatków stanie przed sądem rodzinnym

Kłopoty wystrzeliły z ogniska

Gdy czterej chłopcy rozpalali ognisko nad Giełczewką, nagle zaczęła płonąć wokół sucha trawa. Ogień zaczął się szybko rozprzestrzeniać. Policjanci ze Świdnika zatrzymali 13-latków, którzy staną przed sądem rodzinnym za podpalanie traw.

– Na szczęście chłopcy zostali zauważeni przez świadka, który zadzwonił na numer alarmowy. Na miejsce została skierowana policja oraz dwie jednostki Straży Pożarnej – mówi starszy aspirant **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy KPP Świdnik. – Chłopcy tłumaczyli się policjantom, że chcieli rozpalić ognisko i gdy ogień zaczął się rozprzestrzeniać udało się im go zagasić. Tym razem udało się zapobiec tragedii, jednak za swoje zachowanie odpowiedzą przed sądem zajmującym się sprawami nieletnich. Ryzyko, jakie niesie ze sobą wypalanie traw na łąkach i nieużytkach rolnych, jest ogromne. Nieuwaga, nagła zmiana kierunku wiatru lub niekorzystne ukształtowanie terenu mogą spowodować pożar, którego opanowanie może być trudne. Ofiarami ognia lub dymu mogą być nie tylko ludzie, ale też dziko żyjące zwierzęta, a ziemia na wypalonym terenie staje się jałowa – dodaje pani aspirant. **(l)**

ŚWIDNIK. Duży może więcej, więc...

Plany połączenia szpitali pozostają na stole

Na pewno nie stanie się to szybko, ale wciąż jest prawdopodobne. Chodzi o połączenie świdnickiego szpitala ze szpitalem w Łęcznej. Rozmowy w tej sprawie rozpoczęły się przed dwoma laty, ale przerwała je pandemia. Powiat Świdnicki, który jest organem prowadzącym SP ZOZ w Świdniku, zapowiada, że chce je kontynuować.

Pomysł połączenia obu szpitali pojawił się przed dwoma laty i był jedną z opcji rozważanych przy opracowaniu planu naprawczego świdnickiego szpitala, który 2019 rok zamknął stratą. Przypomnijmy, że zgodnie z wprowadzoną w 2018 roku nowelizacją ustawy o działalności leczniczej, szpitale, które kończą rok ujemnym wynikiem finansowym są zobowiązane do przygotowania i wdrożenia takiego dokumentu.

Wskazywano, że połączenie placówek może być szansą na poprawę kondycji finansowej, jednak ostatecznie w planie naprawczym przedstawionym przez dyrektora SP ZOZ w Świdniku taka fuzja nie została ujęta, a temat przycichł, kiedy rozpętała się pandemia Covid-19.

– Pandemia wywróciła wszystko do góry nogami. W tych realiach łączenie szpitali jest raczej niemożliwe, ale uważam, że w przyszłości ten pomysł mógłby wrócić. Zwłaszcza, że obie strony bardzo życzliwie do niego podeszły. Ale nasze chęci to za mało. Potrzebny jest duży udział NFZ i stosowna legislacja, choć zanosi się na to, że zmiany będą iść właśnie w kierunku konsolidacji – mówiły wówczas władze szpitala.

Zapytaliśmy władze powiatu świdnickiego, czy w związku z tym, że w ostatnim czasie zniesiono większość covidowych obostrzeń, a liczba pacjentów hospitalizowanych z powodu tej choroby maleje, jest zamiar powrotu do przerwanych przed dwoma laty rozmów dotyczących fuzji obu szpitali.

– Tak – potwierdza starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**. – Wracamy do tych rozmów i analizy tej sytuacji. Traktuję to rozwiązanie jako lekarstwo na pewne bolączki, z powodu których cierpi nasza lecznica. Mam na myśli np. bliskość szpitali w Lublinie czy właśnie Łęcznej. W dużych szpitalach specjaliści mogą liczyć na lepsze środki finansowe i wolą pracować tam, a nie np. w Świdniku.

Wiele niewiadomych

Już dziś wiadomo, że ewentualne połączenie lecznic nie będzie łatwym ani szybkim procesem. Potrzebne – jak wskazuje starosta – są m. in. rozwiązania systemowe, które dadzą podstawy do funkcjonowania takich podmiotów.

– Jest wiele problematycznych kwestii. Kiedyś była mowa o pilotażowym programie polegającym na łączeniu małych szpitali z dużymi, aby tych małych nie likwidować, a zrobić jeden dobrze działający twór. Czy ministerstwo nadal jest za takim pilotażem, czy nadal w ten sposób widzi potrzebę reformy służby zdrowia i usprawnienia opieki medycznej, to już pytania do ministerstwa – wskazuje starosta.

Jacek Kamiński, dyrektor SP ZOZ w Świdniku, który jest autorem pomysłu dotyczącego fuzji placówek, uważa, że jest to rozwiązanie, które warto wziąć pod uwagę, ale wskazuje, że jest ona raczej „pieśnią przyszłości", a nie planem na najbliższe miesiące. – Czekamy na ustawę o modernizacji szpitali. Zakładam, że kierunek łączenia oddziałów i szpitali będzie pożądany, ale trudno dziś przesądzać, czym się to finalnie zakończy. Jestem zwolennikiem tego, aby tworzyć silne i większe podmioty, koncentrować kwestie związane z oddziałami i personelem, bo wiadomo, że lekarzy specjalistów brakuje. Sam pomysł jest godny zastanowienia, ale to raczej odległa perspektywa – komentuje dyrektor. **(w)**

ŚWIDNIK. Można...

Skrót już przejezdny

Dzięki łącznikowi mieszkańcy zyskają wygodny wjazd i wyjazd z osiedla

Łącznik między aleją NSZZ „Solidarność" a ulicą Jaworową jest już przejezdny, a lada dzień pokryje go asfaltowy dywanik.

O ten łącznik mieszkańcy ul. Jaworowej prosili od momentu oddania do użytku, z początkiem tego roku, drugiego etapu budowy al. NSZZ Solidarność i powstania, niespełna kilkadziesiąt metrów za ich blokami, tzw. małej, południowej obwodnicy Lublina. By dojechać do niej autem, musieli jednak nadrobić, aż kilkaset metrów – najpierw do ulicy Klonowej, a później do Modrzewiowej lub Kusocińskiego. Władze miasta od początku zapowiadały, że wezmą te głosy pod uwagę, bo też widzą potrzebę powstania takiego skrótu, ale najwcześniej stanie się to w przyszłym roku. Znalazły jednak sposób, by łącznik powstał o wiele szybciej. Jego budowę ujęto w dodatkowym zakresie prac, związanych z utwardzaniem dróg, prowadzonych przez spółkę Pegimek. Prace rozpoczęły się pod koniec kwietnia, a w ubiegłym tygodniu, na łączniku była już podbudowa i skrót był przejezdny, a lada dzień powinien pojawić się na nim asfalt. **(w)**

REKLAMA

INFORMACJA

o zamieszczeniu wykazu nieruchomości

STAROSTA ŚWIDNICKI W ŚWIDNIKU, działając na podstawie art. 11 i art. 11a w zw. z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz.U. z 2021 r. poz. 1899) informuje o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa, oznaczonej jako działka nr 1879 położonej w obrębie ewidencyjnym 005 - Oleśniki gmina Trawniki, przeznaczonej do zbycia w drodze darowizny na rzecz Gminy Trawniki.

ŚWIDNIK. Mieszkania Plus już zasiedlone

Klucze wręczyli bez pompy

Choć nie było uroczystego przecięcia wstęgi i wręczenia kluczy lokatorom, już od kilku tygodni wszystkie 108 mieszkań, które powstały w Świdniku w ramach rządowego programu Mieszkanie Plus ma swoich lokatorów.

Nabór wniosków od zainteresowanych Mieszkaniem Plus w Świdniku ruszył w połowie marca ub. r. Zainteresowanie było bardzo duże. W ciągu miesiąca do Urzędu Miasta Świdnik wpłynęło ponad tysiąc podań (średnio 9,5 aplikacji na każde z mieszkań, a składali je nie tylko mieszkańcy Świdnika, ale także innych okolicznych miast i gmin.

Świdniccy urzędnicy zweryfikowali te wnioski, a na podstawie ilości przyznanych punktów (za ustalone wcześniej tzw. kryteria społeczne) sporządzono listę wniosków, które zostały zakwalifikowane do dalszego postępowania. Znalazło się na niej 591 wnioskodawców. Kolejnym etapem naboru była weryfikacja czynszowa i finansowa. Przeprowadził ją inwestor, czyli spółka MDR. Sprawdzono, czy potencjalni najemcy będą w stanie płacić czynsz oraz czy terminowo spłacają swoje zobowiązania. Postępowanie zakończyło się 10 września br., a jego wynikiem była lista najemców. Znalazło się na niej 108 wnioskodawców (tyle ile mieszkań) zakwalifikowanych do podpisania umów najmu. Osoby z ostatecznej listy mogły wybrać lokale, które najbardziej im odpowiadają i po oględzinach wskazać to, na które chcieliby podpisać umowę.

Jak informuje spółka PFR Nieruchomości, która we współpracy z miastem Świdnik realizowała inwestycję, już wszystkie ze 108 mieszkań mają swoich najemców.

Mieszkanie Plus w Świdniku to dwa trzypiętrowe budynki z 108 mieszkaniami. Ich średnia powierzchnia to 50 mkw. Najwięcej jest lokali 2- i 3-pokojowych, ale nie brakuje też kawalerek i mieszkań 4-pokojowych o pow. ok. 68-70 mkw. Mieszkańcy będą płacić miesięczny czynsz w kwocie 25,7 zł za mkw., ale mogą starać się również o dopłatę do niego. Jej wysokość jest uzależniona od indywidualnej sytuacji lokatora. W Świdniku, jak informowano, maksymalna wysokość dopłaty wyniesie ok. 442 zł miesięcznie. Dopłatę można pobierać maksymalnie przez 15 lat. Najemcy mieszkań są również zobowiązani do wnoszenia comiesięcznej opłaty, która została ustalona w kwocie 5,5 zł za mkw. Pieniądze te zostaną przeznaczone m.in. na koszty utrzymania części wspólnych budynku, a także ryczałt na remonty, odśnieżanie, utrzymanie zieleni itp.

Ci, którzy zdecydowali się złożyć wniosek o Mieszkanie Plus w Świdniku jako najczęstszy powód wskazywali m.in. brak zdolności kredytowej, obawy przed zaciąganiem dużego kredytu i możliwość skorzystania z dopłaty do czynszu.

Wszystkie Mieszkania Plus w Świdniku zostały zasiedlone, a osiedle zaczyna tętnić życiem

– Mając trójkę dzieci, ciężko odłożyć na wkład własny. Jeśli chodzi o kredyt mieszkaniowy odłożyłem kilkadziesiąt tysięcy i już myślałem, że gdyby nie to mieszkanie, pewnie za pół roku wziąłbym kredyt. Tylko, że ceny na rynku mieszkań tak rosną, że wzrost cenowy przekracza moje oszczędności. Co z tego, że zaoszczędzę 50 czy 100 tys. zł, kiedy momentalnie mieszkania w ciągu roku podrożeją o 100 tys. zł – mówi pan Mateusz, najemca jednego z mieszkań.

Mieszkańcy bloków Mieszkania Plus będą mieć również możliwość wykupu zajmowanych lokali na własność. Ilu spośród lokatorów będzie zainteresowanych tą opcją, dziś trudno określić.

– Pierwszą umową, którą oferujemy w zarządzanych przez naszą spółkę inwestycjach, jest umowa najmu instytucjonalnego zawierana na 24 miesięcy. W tym okresie rozliczamy całość kosztów realizacji inwestycji. by móc oszacować stawkę czynszu wraz z ratą spłaty wartości mieszkania oraz dokonujemy formalności niezbędnych do oferowania umów najmu z dojściem do własności. Nasi najemcy odpowiednio wcześniej otrzymają informację o uruchomieniu takiej możliwości. Będą mogli z niej skorzystać, zawierając stosowną umowę lub zrezygnować z tej opcji i kontynuować najem na dotychczasowych warunkach. Obecnie trudno w sposób rzetelny mówić o skali zainteresowania umowami z dojściem do własności w Świdniku – wyjaśnia **K. Fiuk.**

Przecięcia wstęgi nie będzie?

Przekazanie mieszkańcom tak dużej i ważnej inwestycji to dla samorządowców, a także polityków wyższego szczebla zazwyczaj dobry pretekst do zorganizowania uroczystości i pochwalenia się osiągnięciami. W Świdniku uroczystego przekazania kluczy, ani przecięcia wstęgi, póki co, nie było. Jak tłumaczą władze miasta, najważniejsze, że inwestycję udało się pomyślnie zakończyć, a mieszkańcy mają upragnione własne „cztery kąty".

– Nie planujemy żadnej uroczystości z tej okazji. Zapewne odbędzie się konferencja prasowa informująca, że udało się ten projekt zrealizować. Choć nie wiemy jeszcze, jakie plany w tym zakresie ma PRF – komentuje **Marcin Dmowski,** wiceburmistrz Świdnika.

Radny pyta o mieszkania

O Mieszkania Plus w Świdniku w jednej z ostatnich swoich interpelacji do burmistrza zapytał radny **Ireneusz Szutko** (ŚWS). Interesowały go m.in. kwestie kosztów, jakie poniósł Urząd Miasta w związku z realizacją tej inwestycji.

Burmistrz poinformował, że Gmina Miejska Świdnik wniosła wkład w postaci dwóch działek o łącznej powierzchni 1,1471 ha i wartości 1,8 mln zł (18 200 udziałów); poza tym nie ponosiła i nie ponosi żadnych kosztów związanych z budową czy utrzymaniem budynków. **(w)**

ŚWIDNIK. Prawie 200 zagrożeń

Jeździmy za szybko, parkujemy byle gdzie

Ponad 180 zagrożeń zgłosili od początku tego roku mieszkańcy powiatu świdnickiego w aplikacji Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa. Najwięcej, bo ponad połowa z nich, dotyczyła ruchu drogowego – przekroczeń dozwolonej prędkości i niewłaściwego parkowania.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa to aplikacja, która w łatwy i szybki sposób pozwala przekazać Policji informacje o zagrożeniach w naszej okolicy. Wystarczy smartfon, tablet lub komputer z dostępem do internetu.

– Wszystkie zgłoszenia przekazywane za pomocą KMZB są anonimowe; nie sprawdzamy numerów IP komputerów czy innych urządzeń. Zgłosić można w zasadzie wszystko, oczywiście oprócz tych sytuacji, w których potrzebna jest pilna interwencja policji – mówi st. asp. **Elwira Domaradzka**, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Jak skorzystać z KMBZ? Wystarczy wejść na stronę mapy.geoportal.gov.pl/iMapLite/KMZBPublic.html, zaznaczyć na niej konkretne miejsce (mapa pozwala zrobić to z dużą precyzją), a następnie z katalogu wybrać rodzaj zagrożenia, które w tym miejscu występuje, bądź jest mu zbliżone. Jest to automatycznie przesyłane do najbliższej komendy, a policjanci mają 6 dni, aby zweryfikować tę informację. Podczas nanoszenia zagrożenia jest taka możliwość, żeby dodać opis i podać np. godziny, w których najczęściej dochodzi do zagrażających bezpieczeństwu sytuacji.

– Jest to dla nas bardzo pomocne, bo bywa, że np. problem z nieprawidłowym parkowaniem pojawia się popołudniu, a policjant podejmujący interwencję w godzinach porannych nie będzie mógł jej potwierdzić. Jeśli dane zgłoszenie potwierdzi się, policja ma 30 dni na jego eliminację. W przypadku nieprawidłowego parkowania zazwyczaj można się spodziewać, że za wycieraczką znajdziemy wezwanie do komendy w celu wyjaśnienia sprawy. Często kończy się to na drodze postępowania mandatowego – przyznaje rzeczniczka policji.

Od początku tego roku mieszkańcy Świdnika i pozostałych gmin powiatu nanieśli na KMZB ponad 180 zagrożeń. Większość z nich została potwierdzona i wyeliminowana. Większość zgłoszeń (ok. 120.) dotyczyła ruchu drogowego. Najczęściej sygnalizowaliśmy przekraczanie prędkości - 57 razy i niewłaściwe parkowanie - 50. Odnotowano także zgłoszenia dotyczące: spożywania alkoholu w miejscach publicznych - 26 razy, niewłaściwej infrastruktury drogowej - 10, dzikich wysypisk śmieci - 9, grupowania się małoletnich zagrożonych demoralizacją - 6, nielegalnych rajdów samochodowych - 6, używania środków odurzających - 6, wałęsających się bezpańskich psów - 6, aktów wandalizmu 3, złej organizacji ruchu - 3, miejsc niebezpiecznych na wodach - 2, miejsc niebezpiecznej działalności rozrywkowej - 1 i żebractwa - 1. **(w)**

Kamienica przy ul. Świętoduskiej 6, aż prosi się o nadbudowę nad lokalem „Chisza"

Kamienica przy ul. Świętoduskiej 6 z nadbudową i klimatyczną restauracją na dachu?

Chisza chce do góry

Właściciel kamienicy przy ul. Świętoduskiej 6, w której mieści się m.in. popularna restauracja „Chisza", serwująca przysmaki kuchni kaukaskiej, chce podwyższyć swój obiekt, a na jego dachu urządzić gastronomiczny taras, z widokiem, na północno-wschodnią panoramę miasta.

– Inwestor wniósł o ustalenie warunków zabudowy dla nadbudowy budynku usługowego wraz ze zmianą konstrukcji dachu i wykonaniem na dachu tarasu przeznaczonego na cele konsumpcyjne. Wniosek obejmuje także realizację schodów zewnętrznych oraz zmianę sposobu użytkowania poddasza nieużytkowego na funkcję biurową – informuje **Joanna Stryczewska** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Urzędnicy przygotowali już wstępny projekt decyzji w tej sprawie. Teraz jego oceną i zaopiniowaniem zajmą się, zgodnie z wymogami, Biuro Miejskiego Konserwatora Zabytków oraz Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie. Dopiero po etapie uzgodnień będzie wiadomo czy ostatecznie inwestor otrzyma decyzję otwierającą drogę do realizacji swoich zamierzeń.

– Ponieważ w tym przypadku jest ponad 20 stron postępowania, o wydanej decyzji strony zostaną poinformowane poprzez obwieszczenie, które zostanie zamieszczone w Biuletynie Informacji Publicznej. Stronom postępowania przysługuje prawo wniesienia odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego – zastrzega Joanna Stryczewska.

Marek Kościuk

DZIESIĄTA. Jest szansa na remont

Stan ulic Reja i Słowackiego woła o pomstę do nieba

Jest szansa, że będące w fatalnym stanie ulice Reja i Słowackiego, zostaną odnowione. Przedstawiciele ratusza pozytywnie ustosunkowali się do apelu radnego Piotra Chodunia, choć na razie nie padły konkretne deklaracje.

Odnowienia ul. Reja i Słowackiego domagają się mieszkańcy, którzy napisali w tej sprawie do radnego **Piotra Chodunia** z klubu prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Choduń, który poparł ich apel, zauważył, że jezdnie są w fatalnym stanie.

– Występują w nich liczne dziury oraz pęknięcia. Są też miejsca, w których droga zapadła się, co wiąże się z utrudnieniami w przemieszczaniu samochodów i może być przyczyną ich uszkodzenia – podkreślił radny w interpelacji do władz Lublina.

Choduń domaga się doraźnego, a następnie - gruntownego remontu ulic. – Proszę o uwzględnienie tego zadania w przyszłym roku – zaapelował, przyznając, że zdaje sobie sprawę z niełatwej sytuacji finansowej miasta (np. z powodu podniesienia kwoty wolnej od podatku do miejskiej kasy wraca relatywnie mniej pieniędzy).

Artur Szymczyk, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju poinformował, że na ul. Słowackiego i Reja zostały zlecone doraźne naprawy. – Prace z zakresu bieżącego utrzymania zostaną wykonane jak tylko będą sprzyjające warunki atmosferyczne – zapowiedział.

Pojawia się też szansa na gruntowny remont ulic, choć ze strony przedstawicieli Ratusza nie padły konkretne deklaracje. – Zadanie zostanie zgłoszone do budżetu na 2023 r. Ostateczne rozstrzygnięcie dotyczące ujęcia inwestycji w przyszłorocznym budżecie zostanie podjęte na sesji Rady Miasta – zapowiedział Szymczyk.

Przypomnijmy, że w Lublinie budżetowe sesje odbywają się zwykle w połowie grudnia. Z kolei do połowy listopada wszystkie samorządy muszą przedłożyć projekt budżetu do zaopiniowania przez Regionalną Izbę Obrachunkową.

TN

Stare słupy jednak znikną

Działkowcy odetchną z ulgą

Miasto zdemontuje sześć starych, nieświecących od ponad 20 lat latarni, szpecących ulicę Działkową i zagrażających bezpieczeństwu pieszych.

Działkowcy dojeżdżający do ogrodów przy ul. Działkowej zabiegali o to od lat. Słupy te nigdy nie stanowiły części miejskiej sieci oświetleniowej, a w przeszłości zapewniały oświetlenie dojazdu do nieistniejących już Państwowych Zakładów Zbożowych, które mieściły się w tzw. Młynie Krauzego. Pozostają niesprawne od ponad 20 lat, jednak do tej pory miasto usunęło tylko połowę słupów. Na pozostałą część zawsze brakowało środków finansowych.

– Te słupy są w fatalnym stanie, kruszy się ich beton, nikt tego nie kontroluje. Obawiamy się o swoje bezpieczeństwo – mówi pan Tomasz.

W tej sprawie „Nowy Tydzień" interweniował już kilkakrotnie. Po jednym z naszych artykułów sprawą zajął się miejski radny **Stanisław Brzozowski,** który skierował oficjalną interpelację na ręce prezydenta **Krzysztofa Żuka.**

– Kilka lat ternu miasto z powodzeniem usunęło pozostałe słupy, a te 6 szt. miały być usunięte w drugim etapie. Niestety ten, do tej pory nie nastąpił, dlatego też proszę o pilne podjęcie działań w tym temacie – apelował radny Brzozowski.

Tym razem apele mieszkańców zostały uwzględnione i urzędnicy zdecydowali o zleceniu demontażu bezużytecznych słupów. Zgodnie z planem mają zniknąć z krajobrazu ul. Działkowej jeszcze wiosną.

– Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie wystąpił z prośbą o wykonanie demontażu slupów do spółki PGE Dystrybucja S.A. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami demontaż powinien zostać wykonany w terminie do końca maja – zapewnił **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju.

Marek Kościuk

KALINOWSZCZYZNA. Mamy „Carnaval Sztukmistrzów", upamiętnijmy „Sztukmistrza z Lublina"

Świat patrzy na plac Singera

– Czy znajdzie się wśród blisko 400 tysięcy mieszkańców Lublina ktoś, kto będzie chciał ze mną założyć komitet? Komitet w sprawie budowy pomnika „naszego" laureata Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1978, sławiącego miasto Lublin na całym świecie ? Czy władzom i mieszkańcom nie jest wstyd, że upamiętniamy go jedynie brudnym placem – napisał na Facebooku Jacek Skiba, udostępniając artykuł „Nowego Tygodnia". Odzew znalazł nawet za oceanem.

W niedawnym tekście „Społeczne zwarcie po Bierucie" poruszyliśmy sprawę interpelacji radnego miejskiego **Adam Osińskiego** (klub radnych prezydenta **Krzysztofa Żuka**), który apelował o uporządkowanie pl. Singera i usunięcie pozostałości po pomniku komunistycznego zbrodniarza Bolesława Bieruta. Ten jeden z centralnych skwerów Lublina straszy dziś bałaganem, służy też często do załatwiania potrzeb fizjologicznych. Część terenu jest miejska. Temat pl. Singera podchwycił **Jacek Skiba,** przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. Zaproponował on żeby nie usuwać postumentu po pomniku Bieruta, ale wykorzystać go np. pod pomnik lub inną formę upamiętnienia „naszego noblisty".

Isaac Bashevis Singer napisał „Sztukmistrza z Lublina", który sławi na świecie magiczny koloryt naszego miasta. Zresztą powieść stała się inspiracją do powstania współczesnego, znanego daleko poza granicami naszego miasta „Carnavalu Sztukmistrzów". Facebookowa akcja Jacka Skiby spowodowała duży odzew.

– Aż się nie spodziewałem, że będzie aż tak rozległy. Otrzymałem mnóstwo wiadomości z całego świata. Z USA, z Kanady, z Francji, ale i z Polski. Gmina Żydowska zainteresowała pomysłem upamiętnienia w Lublinie Isaaka Singera wnuczkę noblisty, **Meirav Hen**. Zgodziła się ona na uczestnictwo w pracach komitetu budowy pomnika. Zresztą, nie musi to być pomnik, może być miejsce upamiętnienia. Sprawa jest otwarta. Najważniejsza jest zgoda Rady Dzielnicy Kalinowszczyzna, Taki będzie początek – mówi Jacek Skiba, inicjator pomysłu. – Mam nadzieję, że Kalinowszczyzna się zgodzi. Można byłoby wykorzystać jakąś datę z życia noblisty do podkreślenia rangi tego przedsięwzięcia. W tym roku jest 120. rocznica jego urodzin. Raczej nie zdążymy, ale można znaleźć w jego biografii dogodne daty. **(I)**

FOT. PRZEMYSŁAW CZOPOR

Biłgoraj upamiętnił Singera, być może i w Lublinie uda się to zrobić

Analitycy HRE Investments prognozują, że w Lublinie będzie trudno znaleźć mieszkanie kwalifikujące się do rządowego programu kredytów bez wkładu własnego

Kredyty mieszkaniowe bez wkładu nie dla lublinian?

27 maja wystartuje rządowy program kredytów bez wkładu własnego. Skorzystać z niego będzie mógł każdy, kto nie ma własnego „M", ale też rodziny, które mieszkają w zbyt małych mieszkaniach. Czy w Lublinie także będzie można liczyć na rządową pomoc? Zdaniem analityków HRE Investments w Kozim Grodzie, podobnie jak w Krakowie oraz Szczecinie, mogą być z tym spore trudności. Wszystko dlatego, że znalezienie mieszkania kwalifikującego się do programu, którego cena nie będzie przekraczać ustawowych limitów graniczyć będzie z cudem.

– Zaciągnąć kredyt na zakup nieruchomości lub budowę domu bez wkładu własnego lub z niewielkim wkładem będzie można posiadając zdolność i wiarygodność kredytową oraz pieniądze potrzebne na przeprowadzenie transakcji (prowizje, opłaty, taksa notarialna, podatki). Maksymalna kwota gwarancji, o którą będzie się można ubiegać, to 100 tys. złotych (gwarancja ma stanowić między 10%, a 20% wkładu własnego). Co ważne, nie jest to dofinansowanie ze strony rządu. Gwarancja ma jedynie zastąpić lub uzupełnić wkład własny do kredytu. Dzięki temu będziemy mogli zaciągnąć kredyt na całą kwotę potrzebną na zakup mieszkania lub budowę domu. Kosztem będzie prowizja (1% kwoty gwarancji). Spekuluje się też, że beneficjenci tego programu mogą zaciągać kredyty z trochę wyższą marżą niż w przypadku standardowych kredytów hipotecznych – informuje w materiale prasowym HRE Investments.

Chcąc kupić mieszkanie z pomocą rządowego wsparcia trzeba będzie spełnić jeszcze jeden warunek. Cena mieszkania nie może przekroczyć wyznaczanego co pół roku limitu.

– Już dziś znamy te limity dla niemal wszystkich miast wojewódzkich. Wynika z nich niestety, że choć część rodaków będzie miała łatwy dostęp do wsparcia, to inni będą musieli obejść się smakiem. Dzieje się tak, ponieważ limity cen kwalifikujące do wsparcia nie są określane na bazie cen faktycznie płaconych za mieszkania, a na podstawie informacji na temat tego, ile kosztuje budowa metra kwadratowego mieszkania na danym obszarze. Szczególnie dziś – gdy ceny gruntów, materiałów budowlanych i robocizny rosną – ten punkt odniesienia bywa nieprzystający do cen mieszkań - przyznają **Bartosz Turek** i **Oskar Sękowski**, analitycy HRE Investments. Jak podkreślają, najmocniej zostaną przez to poszkodowani mieszkańcy Krakowa. Tu do programu będą się kwalifikować mieszkania, których cena za metr nie przekroczy prawie 8,2 tys. zł dla mieszkań używanych oraz niecałych 8,9 tys. zł dla mieszkań od deweloperów. Dla porównania pod koniec 2021 roku za metr lokalu z drugiej ręki płacono 9,8 tys. złotych, a cena nowych „czterech kątów" opiewała na 10,3 tys. zł. Limity cen metra kwadratowego są więc o 1,4-1,6 tys. złotych niższe niż ceny faktycznie płacone za mieszkania w stolicy województwa małopolskiego.

Zdaniem analityków HRE Investments wszystko wskazuje na to, że trudno będzie też skorzystać z rządowego programu w Lublinie. W mieście nad Bystrzycą oferty mieszkań na sprzedaż, które spełniają cenowe warunki programu stanowią zaledwie kilka procent całej rynkowej oferty. Limit dla rynku wtórnego w Lublinie ustalono na 6390 zł za metr kwadratowy, podczas gdy średnie ceny transakcyjne za IV kwartał wynosiły 7362 zł (dane Expandera) i były wyższe o 16 procent niż rok wcześniej, a na rynku pierwotnym 6 923 zł wobec 8176 zł (wzrost r/r o 19 proc.).

HRE Investments na podstawie danych z urzędu marszałkowskiego i portali ogłoszeniowych szacuje, że w pierwszym przypadku mieszkania spełniające kryteria w Lublinie stanowią zaledwie 6 procent, w drugim o dwa procenty więcej. Liczba ofert kwalifikujących się do wsparcia będzie zatem niewielka. To zazwyczaj mieszkania położone dalej od centrum, wymagające remontu lub położone w budynku o gorszym standardzie.

A gdzie najłatwiej z miast wojewódzkich będzie o kredyt bez wkładu? W Gorzowie i Bydgoszczy, gdzie cenowe kryteria rządowego programu spełnia około 40-50% mieszkań wystawionych na sprzedaż. Problemu nie powinno być także w Zielonej Górze i Poznaniu. Tam do programu kredytów bez wkładu własnego kwalifikuje się ponad 1/4 mieszkań używanych i prawie 40% lokali deweloperskich.

Czy kredyt bez wkładu będzie miał przełożenie na wzrost cen mieszkań i tak już dziś bardzo wysokich? Analitycy HRE Investments są zdania, że choć program powinien działać stymulująco na popyt, to nie powinien mieć znaczącego przełożenia na wzrost cen mieszkań, bowiem nie chodzi tu o to, by ofiarować potencjalnym beneficjentom pieniądze za darmo. – By stać się beneficjentem trzeba przecież posiadać zdolność kredytową, wiarygodność oraz pieniądze na koszty związane z przeprowadzeniem całej transakcji. Ostatecznie każdą pożyczoną złotówkę trzeba będzie oddać z odsetkami i to odsetkami znacznie wyższymi niż jeszcze kilka miesięcy temu, ze względu na podwyżki stóp procentowych. Między innymi dlatego nie powinno dojść do pogoni za kredytem bez wkładu, co bez wątpienia częściej zdarzać się mogło, gdy możliwość zadłużenia się oznaczała np. kilkadziesiąt tysięcy złotych budżetowej dotacji, jak w przypadku działającego przed laty programu „Mieszkanie dla Młodych". Warto też przypomnieć, co działo się w Wielkiej Brytanii, gdy podobny program działał na wyspach. Po kilkunastu miesiącach można było mu przypisać wzrost cen nieruchomości o około 1%. W sytuacji, z którą mamy obecnie do czynienia (wzrost cen na poziomie 10-15% w 2021 roku) potencjalny wpływ tego programu na ceny nieruchomości jest pomijalny, a za to korzyści społeczne są duże. Przy tym oczywiście powodzenie tego rządowego programu finalnie zależeć będzie w dużej mierze od banków i tego, jaką ofertę kredytową przygotują – podkreślają Bartosz Turek i Oskar Sękowski, analitycy HRE Investments.

Opr. BS

Jarosław Śmigiel (z prawej) prezentuje aplikację Celius

Aplikacja, która może zawojować nie tylko Polskę

Celius z Lublina na kryzys

Startup Celius z Lublina wprowadza właśnie na rynek innowacyjną aplikację pomagającą zarządzać sytuacjami kryzysowymi w biznesie lub jednostkach administracji samorządowej np. zbiorowym wypadkiem komunikacji publicznej w gminie, atakiem hakerów na serwery firmy czy sytuacją związaną z atakiem terrorystycznym. Jako pierwsza skorzysta z niej gmina Bystrzyca Kłodzka, a w maju z możliwościami aplikacji zapoznają się władze Lublina i inne samorządy z Lubelszczyzny.

Sytuacje kryzysowe oznaczają nierzadko zagrożenie dla ludzkiego życia, czy funkcjonowania biznesu. Zazwyczaj pierwszym chwilom ich wystąpienia towarzyszy chaos, bezradność i brak dostępu do procedur postępowania, a skala skutków zależy od szybkości i sprawności działania. Do tej pory cały taki proces inicjował człowiek. Teraz będzie to mogła robić aplikacja opracowana przez firmę Celius. Dzięki rozwiązaniu informatycznemu zainstalowanemu na komórce, laptopie czy komputerze władze firmy czy np. samorządu, w momencie zaistnienia groźnej sytuacji, mogą zdalnie wspomagać, uczestniczyć, kontrolować działania w czasie rzeczywistym. – Dochodzi do groźnego wypadku komunikacji publicznej na terenie gminy, firmy czy do urzędu dzwoni ktoś z informacją o bombie, albo pojawia się agresywny petent. Wystarczy wtedy wcisnąć przycisk alert w aplikacji i ona sama zawiadamia wszystkich zainteresowanych o niebezpiecznej sytuacji, pokazuje jakie podjąć kolejne kroki, czy ewakuować wszystkich pracowników i jakie służby powiadomić. Rozwiązanie zawiera scenariusze, które są w stanie przewidzieć przebieg sytuacji kryzysowej. System ma m.in. zaszyte informacje dotyczące podstawy prawnej wykonywanych działań, zestaw kontaktów do służb, który uruchamia się po decyzji lidera zespołu kryzysowego. Aplikacja przede wszystkim automatycznie informuje oraz organizuje odpowiedni zespół kryzysowy, wykorzystując wewnętrzny system komunikacji i geolokalizacji oraz organizacji pracy. Wszystkie dane w aplikacji są szyfrowane, również proces przekazywania danych. Dzięki nowemu na rynku rozwiązaniu pracownicy firmy czy urzędu w czasie sytuacji kryzysowej otrzymują aktualne informacje, polecenia, zalecenia i rekomendacje. Co ważne w dzisiejszych czasach zespół kryzysowy ze względów bezpieczeństwa może być, a czasami powinien być rozproszony w różnych miejscach Polski. Aplikacja umożliwia zdalne prowadzenie sytuacji kryzysowej – tłumaczy zastosowanie i zasadę działania aplikacji **Michał Lorenc**, prezes zarządu Celiusa. – Aplikacja wykorzystuje odpowiednie systemy logowania i hierarchlę dostępów, separację danych każdego klienta, bezpieczne kopie bezpieczeństwa i weryfikację wysokiej dostępności. Jest więc zabezpieczona podobnie jak najlepsze rozwiązania bankowe – dodaje prezes Lorenc.

Aplikacja Celius zawiera niezbędne checklisty, formatki i instrukcje postępowania. Rozwiązanie daje też możliwość automatycznego raportowania całego przebiegu procesu zarządzania kryzysowego z opcją rejestracji rozmów członków zespołu kryzysowego. Taki raport można wygenerować w kilka sekund. Może on stanowić niezbędny materiał dowodowy na potrzeby ubezpieczyciela, banków, organów kontroli, organów ścigania, audytorów. Każde działanie jest zarejestrowane w raporcie: kto, kiedy i jaką wykonał czynność, załączone są dokumenty generowane w procesie, wymiana korespondencji z popapów, oraz zarejestrowane rozmowy na komunikatorze. Wygenerowany w ten sposób raport może być potwierdzeniem wykonywania obowiązków zarządu w sytuacji kryzysowej z należytą starannością.

Rozwiązanie będzie dostępne na komputery osobiste, komórki i laptopy.– Aplikacja będzie oferowana w modelu SaaS, czyli dostępna w chmurze jako usługa. Jest to model dystrybucji oprogramowania, który wiąże się z dokonywaniem płatności za konkretne funkcje określonej aplikacji. Za pośrednictwem Internetu udostępniane jest programowanie, nie ma więc potrzeby instalacji oraz uruchamiania programu na komputerze. Z aplikacji można korzystać na komórce, laptopie czy komputerze. Wersja podstawowa w abonamencie może obsługiwać organizację liczącą około 200 pracowników. Jestem przekonany, że w dobie pandemii i wojny w Ukrainie, nasze rozwiązanie przyśpieszy, ułatwiając zarządzanie w trudnych momentach dla firmy czy urzędu – dodaje **Jarosław Śmigiel**, członek zarządu Celiusa.

Aplikacja była budowana przez ostatni rok m.in. dzięki wsparciu finansowemu w wysokości 1 mln zł ze strony Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości. **Opr. ZM**

REKLAMA

Szkoły wciąż czekają na pierwszaków

Ukraińscy uczniowie ratują nabór w śródmieściu

Miasto podsumowuje drugi etap naboru do pierwszych klas szkół podstawowych. Po otwartej rekrutacji, którą poprzedziły zgłoszenia dzieci z obwodu, do miejskich placówek zapisanych zostało na ten moment 3144 przyszłych uczniów. Część szkół, która dysponuje jeszcze wolnymi miejscami, będzie uczestniczyć w rekrutacji uzupełniającej. Ta wystartuje dziś, 9 maja o godz. 8:00 i potrwa do 12 maja, do godz. 14:00.

Tradycyjnie najbardziej oblegane placówki, także w tym roku cieszyły się powodzeniem wśród rodziców. – Pomimo zmniejszenia obwodu przyjęliśmy 120 uczniów i utworzymy 5 klas pierwszych – mówi **Ewa Barszcz**, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 16. W placówce z ul. Poturzyńskiej powoli zaczyna się robić ciasno, gdyż już teraz uczęszcza tu 1116 dzieci.

Poza „szesnastką" najwięcej pierwszaków rozpocznie naukę w szkołach przy ul. Smyczkowej (SP 5), ul. Sławinkowskiej (SP 14), ul. Zuchów (SP 21), ul. Kresowej (SP 27), ul. Radości (SP 28), ul. Nałkowskich (SP 30), ul. Róży Wiatrów (SP 40), ul. Tumidajskiego (SP 44), ul. Roztocze (SP 50), ul. Bursztynowej (SP 51) czy ul. Berylowej (SP 58).

Na przeciwnym biegunie znalazło się kilka placówek, które utworzą zaledwie jeden oddział klasy pierwszej. Taka sytuacja będzie miała miejsce m. in. w przypadku Szkoły Podstawowej nr 31 z ul. Lotniczej. – Będziemy mieli 24 uczniów, rejon naszej szkoły jest bardzo mały i zamieszkują go głównie rodziny posiadające dorosłe dzieci – tłumaczy **Mirosława Ziętek**, wicedyrektor SP nr 31.

W sąsiedztwie placówki, do której dziś uczęszcza 409 uczniów, powstaje jednak spore osiedle nowych bloków, które w przyszłości powinno pozytywnie wpłynąć na nabór uczniów.

Pomimo zmniejszenia obwodu w SP nr 16 utworzonych zostanie aż 5 klas pierwszych

Z nadzieją w przyszłość patrzy także społeczność Szkoły Podstawowej nr 19 z ul. Szkolnej, którą wiosną władze Lublina próbowały zlikwidować tłumacząc to słabym naborem. W tym roku sytuacja uległa znacznej poprawie.

– Na ten moment mamy zapisanych 38 dzieci i tym samym planujemy otworzenie dwóch oddziałów – informuje **Beata Teter**, dyrektor „Czechowicza".

Szkoły położone w centrum miasta zanotowały także znaczny wzrost uczniów w związku z migracją uchodźców z ogarniętej wojną Ukrainy. To właśnie w tym rejonie przyjęto najwięcej ukraińskich dzieci. – Trafiło ich do nas 77, przy wcześniejszej liczbie uczniów poniżej 200 – przyznaje **Anna Rodak**, dyrektor SP nr 25 przy ul. Sierocej.

Poza tą placówką najwięcej dzieci uchodźców trafiło m. in. do szkół przy ul. Czwartaków (SP 6) czy ul. Plażowej (SP 7).

Marek Kościuk

POWIAT ŚWIDNICKI. Powiat dał zielone światło. Będą chętni, będzie szkoła

Piaski odzyskają liceum?

Mieszkańcy Piask i ościennych miejscowości chcieliby reaktywacji liceum ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Piaskach. Organ prowadzący placówki, czyli Starostwo Powiatowe w Świdniku, wyraziło zgodę na przeprowadzenie naboru, jednak o tym czy liceum powstanie ostatecznie przesądzi zainteresowanie młodzieży.

Kilka miesięcy temu do Starosty Świdnickiego skierowano petycję dotyczącą uruchomienia naboru do pierwszej klasy Liceum Ogólnokształcącego w Zespole Szkół w Piaskach.

Piaseckie liceum działało przez wiele lat i cieszyło się zainteresowaniem absolwentów Szkoły Podstawowej w Piaskach i okolicznych miejscowości, jednak gdy uczniowie coraz częściej zaczęli wybierać ogólniaki w Lublinie i Świdniku, działalność piaseckiego ogólniaka zawieszono. Jednak, zdaniem lokalnej społeczności, jest zapotrzebowanie na to, żeby od przyszłego roku szkolnego znów zaczęło ono funkcjonować.

– „Uczniowie obecnych klas ósmych to młodzież, która rozpoczęła naukę w szkole podstawowej w wieku 5 lat. Obecnie mają dopiero 14 lat i przed nimi trudny wybór przyszłości i zawodu. Wielu młodych ludzi nie jest gotowych do podjęcia ostatecznej decyzji, co do wyboru dalszej drogi zawodowej - liceum jest dla nich szansą, aby tę decyzję podjęli dopiero za kilka lat w klasie maturalnej. Jesteśmy przekonani, że są ogromne szanse, aby powstała co najmniej 24-osobowa klasa" – czytamy w petycji skierowanej do starosty.

Autorzy pisma wskazują również, że ZS w Piaskach dysponuje odpowiednią bazą lokalową i dobrą kadrą, a uruchomienie liceum nie wiązałoby się z zatrudnieniem dodatkowych nauczycieli, ani dodatkowymi kosztami.

FOT. ZSPIASKI.PL
Zespół Szkół w Piskach i mieszkańcy gminy mają nadzieję, że w murach szkoły znów będzie funkcjonować liceum

– „Zależy nam, aby nasze dzieci uczyły się w Liceum Ogólnokształcącym w Piaskach i nie musiały dojeżdżać do innych szkół. Jest to też jedyny sposób na zatrzymanie ich w powiecie świdnickim, gdyż od lat uczniowie z Piask nie wybierają liceów świdnickich, tylko lubelskie, ze względu na lepszy dojazd. Mając LO w Piaskach, zostaną w powiecie, którego są mieszkańcami i przyszłymi wyborcami. Uruchomienie naboru do liceum poszerzy ofertę edukacyjną i ułatwi wybór młodym ludziom nie tylko z gminy Piaski, ale także z powiatu świdnickiego" – podnoszą autorzy petycji.

Władze powiatu świdnickiego przychyliły się do tych wniosków i wyraziły zgodę na przeprowadzenie rekrutacji do pierwszej klasy LO.

– Zastanawialiśmy się w tej kwestii nawet nad możliwością uruchomienia połączeń między Piaskami, a np. Rybczewicami, aby zapewnić młodzieży lepszy dojazd, ale okazuje się, że takie połączenia oferuje prywatny przewoźnik – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**. – Zaznaczam jednak, że to czy klasa liceum powstanie, zależy od tego, czy uda się ją skompletować. Jeśli nie będzie pełnej klasy, to nie będzie zgody na otworzenie takiego oddziału, ze względu na koszty, które trzeba będzie ponosić przez cały etap edukacji. Żeby to się bilansowało z subwencji, klasa powinna liczyć od 24 do 30 osób.

W ZS w Piaskach usłyszeliśmy, że klasa licealna została zaplanowana w arkuszu organizacyjnym na rok szkolny 2022/23, ale to czy powstanie będzie uzależnione od liczby zgłoszonych uczniów, a ta powinna być znana w połowie lipca. **(w)**

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
9 maja (poniedziałek) Sonata 9:00, Nawet myszy idą do nieba 9:30, Igrzyska zwierzaków 11:15, 16:00, Za duży na bajki 11:15, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:15, 18:00, 20:00, Trzy piętra 17:45
10 maja (wtorek) Igrzyska zwierzaków 9:30, 16:00, Nawet myszy idą do nieba 9:30, Za duży na bajki 11:15, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:15, 18:00, 20:00, Trzy piętra 17:45
11 maja (środa)) Igrzyska zwierzaków 9:30, 15:00, Nawet myszy idą do nieba 9:30, Za duży na bajki 11:15, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:15, 20:00, F_cking Bornholm 17:00, Trzy piętra 17:45, Uwaga! Wydarzenie: THIS MUCH I KNOW TO BE TRUE 19:00
12 maja (czwartek) Igrzyska zwierzaków 9:30, 16:00, Nawet myszy idą do nieba 9:30, Za duży na bajki 11:15, F_cking Bornholm 14:00, 20:30, Downtown Abbey: Nowa epoka 15:15, 18:00, 20:00, Trzy piętra 17:45

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
9 maja (poniedziałek) - 12 maja (czwartek) Igrzyska zwierzaków 15:20, Doktor Strange: W Multiwersum Obłędu 17:15, 19:45
13 maja (piątek) - 15 maja (niedziela) Igrzyska zwierzaków 15:20, Doktor Strange: W Multiwersum Obłędu 17:15, 19:45

KINO CSK LUBLIN, PLAC TEATRALNY 1, TEL. 81 441 56 70
13 maja (piątek) 19. Millennium Docs Against Gravity w CSK 14:00, Wulkan miłości 19:00, Nawalny 21:00
14 maja (sobota) Babi Jar. Konteksty 14:00, Dom z drzazg 16:30, Nieskończoność według Floriana 18:30, Nothing Compares 20:00
15 maja (niedziela) Nic nie jest wieczne 14:00, W chowanego 16:00, Poznaliśmy się w wirtualnej rzeczywistości 18:00, Dziewczyny z kalendarza 20:00

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 00 Repertuar na **https://multikino.pl/repertuar/lublin**

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 i al. Witosa 32, tel. (81) 443 58 58 Repertuar na: **https://www.cinema-city.pl**

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY, UL. NARUTOWICZA 17, LUBLIN
13 maja (piątek) - 14 maja (sobota) Czego nie widać godz. 19:00
15 maja (niedziela) Czego nie widać godz. 18:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA, PLAC TEATRALNY 1, LUBLIN
10 maja (wtorek) - 13 maja (piątek) Muminki godz. 9:30, 11:30
14 maja (sobota) Muminki godz. 12:00, 16:00
15 maja (niedziela) Pyza na polskich dróżkach godz. 12:00

TEATR STARY, UL. JEZUICKA 18, LUBLIN
9 maja (poniedziałek) Kino w Teatrze Starym „Szef roku" godz. 18:00
10 maja (wtorek) Bitwa o literaturę. Wybór godz. 18:00
11 maja (środa) Marek Napiórkowski feat. Melanidis Orchestra „String Theory" godz. 19:00

TEATR MUZYCZNY, UL. CURIE-SKŁODOWSKIEJ 5
11 maja (środa) O krasnoludkach i sierotce Marysi godz. 9:00, 12:00

FILHARMONIA LUBELSKA
9 maja (poniedziałek) Magia dźwięku. „D jak drużyna, czyli wesoła kompania" godz. 9:00
13 maja (piątek) Koncert symfoniczny godz. 19:00

ŚWIDNIK. Tydzień Bibliotek 2022

Przypomną patronkę

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna im. Anny Kamieńskiej w Świdniku zaprasza na wystawę „Powroty. Anna Kamieńska 1920-1986", która zainauguruje w naszej instytucji Tydzień Bibliotek 2022.

Ekspozycja przypomina patronkę świdnickiej książnicy, całą drogę artystyczną i dorobek twórczy Anny Kamieńskiej – poetki, pisarki, tłumaczki, eseistki, autorki książek dla dzieci i młodzieży, tłumaczki literatury słowiańskiej i włoskiej, z łaciny i hebrajskiego. Podczas wernisażu ekspozycji, zaplanowanego na 10 maja, na godz. 17, sylwetkę poetki i przesłanie jej twórczości, przybliży kurator wystawy dr **Anna Marcińczak.** Wystawa będzie czynna do 31 maja br. **Opr. ZM**

Dojrzały artysta i jego filozofia przemijania, w fotografii

ManuFAKTURA Czasu

To tytuł wystawy fotografii artystycznej Leszka Mądzika, którą w dość osobliwej „galerii" – wielkiej, hali fabrycznej Intrografu, w której stale odbywa się produkcja drukarska – można oglądać jeszcze tylko do 28 maja br.

Wernisaż ekspozycji, który miał miejsce 22 kwietnia z udziałem samego autora, okazał się niezwykłym wydarzeniem kulturalnym. Do Lubelskiej Strefy Ekonomicznej na Felinie, gdzie przy ul. Vetterów 22, znajduje się fabryka poligraficzna – miejsce owej ekspozycji wybrało się blisko sto osób. Pod sufitem hali produkcyjnej o wymiarach 100x200 metrów wywieszono tam 35 fotogramów dużego rozmiaru.

Gości przybyłych w to miejsce powitała dziwna postać siedząca za stołem – człowiek z głową kruka. Po zdjęciu tej stylizacji, owe ptaszysko zmieniało się w kolejne ludzkie twarze-maski teatralne. Czwartą twarzą było już oblicze Leszka Mądzika, profesora KUL, scenografa, reżysera i wielkiego artysty performatywnego, który od przeszło pół wieku kształtuje środowisko lubelskiego teatru. Formuje na swój sposób – poprzez obraz, a właściwie ciemność ledwo przetykaną światłem, obraz okraszany sugestywną muzyką. Natomiast w swej fotografice artysta nie szczędzi światła, które skupia na detalach eksponowanych po mistrzowsku.

Koncepcja wystawy w takim miejscu wykorzystuje ideę eksponowania sztuki w przestrzeni przemysłowej. Co ciekawe, pracownicy fabryki cały czas wykonują tu swoją robotę. Właśnie w takiej chwili autor otwierał wystawę, zrzucał kolejno tkaniny skrywające jego dzieła. Nie przerywając produkcji zakładu odsłaniał obok inny świat - artystycznej fotografii. Tu została skojarzona nie tylko z dźwiękiem maszyn, ale i z muzyką na żywo. Ornamentem była improwizacja muzyczna na altówce elektrycznej, którą wykonywał **Paweł Odorowicz**, znany lubelski kompozytor.

Skąd ten pomysł?

Teatr Mądzika zawsze był sztuką scenografii i kostiumu, w których królowała prostota formy. Z tego wynikała, i nadal wynika, głęboka uniwersalna treść. Podobnie było z fotografowaniem. Niezależnie od licznych wystaw z tego zakresu, pełne niezwykłej urody zdjęć są także albumy wydane przez autora.

– Te zdjęcia są efektem moich licznych wędrówek z teatrem po różnych zakątkach świata i naszego kraju. Ja postrzegam świat z pomocą kadrów zawierających sekret o człowieku i jego relacjach z naturą. Na wielu z nich widać jak swoje piętno odciska czas. Niektóre dawały mi inspiracje do scenografii w teatrze – wyznał prof. **Leszek Mądzik** po wernisażu. Bohaterem jego zdjęć jest niewidzialny czas, który spektakularnie wpływa na dzieło stworzenia – choćby poprzez procesy dekonstrukcji, rdzewienia czy rozkładu. Widzimy je w magicznych pracach artysty. Ilustrują to obrazy z nekropolii, mówią o tym twarze z pomników, ich symbolika. Ale i przyroda, kadry krajobrazowe, obiekty poddane upływowi czasu. Ot, teatr przemijania.

– Zawsze byłem pod wrażeniem spektakli Leszka Mądzika. To artysta, który widzi świat zupełnie inaczej niż my wszyscy. I to się odzwierciedla na tej wystawie, być może jedynej w Europie, która nawiedziła naszą fabrykę. Bo sztuka potrzebuje nowych przestrzeni – twierdzi gospodarz wydarzenia **Piotr Taracha,** prezes poligraficznej spółki Intrograf. – A maszyneria na wyposażeniu fabryki, pozostając w nieustannym ruchu symbolizuje czas, którego nikomu nie udaje się zatrzymać.

Wystawę odsłonił 22 kwietnia osobiście autor – Leszek Mądzik. Będziemy ją mogli oglądać tylko do 28 maja

Zwiedzanie wystawy „ManuFaktura Czasu" będzie możliwe do 28 maja br. Formularz rejestracyjny znajduje się na stronie: leszekmadzik.syskonf.pl.

Prawdziwy filozof sztuki

Leszek Mądzik jest kojarzony głównie z teatrem - to Scena Plastyczna KUL - teatr o tyle osobliwy, że jego sztuka nie używa słów. Dokonania artysty w tej materii są powszechnie znane: dziesiątki nagród i wyróżnień na światowych gremiach, m.in. nagrody Ministra Spraw Zagranicznych za osiągnięcia dla polskiej kultury w świecie.

Przez ostatnie 35 lat oczkiem w głowie Mądzika jest także Galeria Sztuki Sceny Plastycznej KUL na Starym Mieście. Jest kontynuacją w sztukach wizualnych tego, co robił w teatrze.

Od kilku lat prof. Mądzik daje twarz Festiwalowi Scenografii i Kostiumów - to wydarzenie przez niego wymyślone, afiliowane w CSK. 5 maja rozpoczęła się VI edycja Festiwalu.

Niemniej jednak artysta nie ogranicza się do tych dziedzin i swoją wrażliwość zaznacza także i na innych polach. Pomijając malarstwo - najbardziej widoczne w jego pieleszach domowych - obecnie sztuką adekwatną do jego talentu stała się fotografika. Mądzik zajmuje się nią przez pół wieku. Fotoaparat od zawsze towarzyszył jego licznym podróżom po świecie. W wykonywanych zdjęciach-obrazach jak w lustrach odbijają się fascynacje przemijaniem oraz sacrum tak istotne dla jego twórczości teatralnej. To fotograficzne wejrzenie ma swe źródło w dzieciństwie artysty. Od małego zachwyca go natura, jej rozmaite formy, koloryt i faktura, wyszukane detale. Również osobliwi ludzie. W jego obiektywie nie znajdziemy pośpiechu, zgiełku czy chaosu – raczej zadumę nad życiem, milczenie, spokój.

– Często nie znajduję racjonalnego wytłumaczenia, dlaczego wykonałem takie, a nie inne ujęcie. To jest moja intymna, wielka radość w małym obiektywie – wyznaje autor zdjęć. Warto pamiętać, że kilka lat wstecz ten wybitny, znany na całym świecie artysta obchodził pięćdziesięciolecie swej pracy.

Marek Rybołowicz

Od wiecznego „Teatru w Budowie" do Centrum Spotkania Kultur

W stronę spotkania kultur

Zabiera nas otwarta 29 kwietnia br. w lubelskim CSK wystawa pod tym tytułem, poświęcona długiej historii budowy niezwykłego obiektu, a zarazem największej instytucji kultury po tej stronie Wisły. Ekspozycja jest bezterminowa, wstęp wolny.

Wystawę przygotowano w 50. rocznicę podjęcia uchwały rządowej o wzniesieniu w Lublinie nowoczesnego gmachu teatru. W tym roku mija też 6 lat od otwarcia Centrum Spotkania Kultur, w którym - prócz instytucji tytułowej – swoje siedziby mają Filharmonia Lubelska, Teatr Muzyczny, Teatr im. Andersena czy Centrum Nowego Cyrku. Wkrótce znajdzie tu swoje miejsce również Wojewódzki Ośrodek Kultury.

Wystawa rekonstruuje drogę od inicjowania „Teatru w Budowie" w 1972 roku do otwarcia CSK w 2015 roku. Jest próbą zbilansowania historii miejsca. Narracja wydarzenia obejmuje blisko pięć dekad budowy obiektu uwzględniając zmieniające się w czasie plany co do jego funkcji. Po meandrach dziejów tej budowy prowadzą licznie zgromadzone świadectwa prasowe, fotografie i archiwalia. Np. do minionego roku przybyło tu 2 mln widzów na 600 wydarzeń w Sali Operowej, na 150 wystaw, 2000 seansów kinowych. Ponadto było 2000 wydarzeń relacjonowanych online.

Można mieć tu wejrzenie w projekty architektoniczne z różnych okresów historii budynku, a również przyjrzeć się zdeponowanym elementom wystroju i wyposażenia wnętrz. Wystawa zaprasza też do obejrzenia dokumentów filmowych.

Prace nad budowlą

...jedną z największych lubelskich inwestycji w historii, rozpoczęto wiosną 1973. Projekt Stanisława Binkowskiego przewidywał, że będzie to gmach drugi pod względem kubatury po stołecznym Teatrze Wielkim, w nim największa w Polsce sala audytoryjna wyposażona w jedną z najnowocześniejszych scen w świecie – jej komnata to sześcian wysoki na 25 m (7 pięter) sięgająca 10 m w dół pod podłogę, gdzie miał być mechanizm sceny obrotowej, liczne zapadnie, zjeżdżalnie dla sprzętu. Mniejsze izby budynku, zlokalizowane w tylnej części obiektu, to: sala na 600 miejsc dedykowana filharmonii, sala wydarzeń kameralnych z widownią planowaną na 400 miejsc oraz podobnej wielkości sala dla Teatru Muzycznego. Do tego sala prób baletu licząca 200 mkw.

Do 1997 roku wstępnie ukończono pomniejsze sale, które podjęły swoje funkcje. Budynek miał też zarabiać na siebie oddając inne gotowe powierzchnie użytkowe w najem: a to dla salonu sprzedaży samochodów, liceum Jana Sobieskiego, Radia Puls, potrzeb nocnego lokalu, szkoły tańca, sklepów czy dla biur kilku instytucji. Jednak i tak nie uzbierano na cel wykończenia sali głównej wielkiego gmachu ani jego frontowej części. Co ciekawe, mimo iż obiekt planowano na potrzeby teatru, scena im. Osterwy nie była zainteresowana pozyskaniem tak wielkiego audytorium dla swoich potrzeb. Sytuacja była więc patowa. Miasto chciało mieć pożytek z tej inwestycji, acz szansa by oddać cały gmach do użytku w najbliższym czasie nie istniała. PRL-owscy decydenci „widzieli swój teatr ogromny", a tylko nikt de facto go nie potrzebował.

FOT. DOROTA BIELAK
Wystawa „W stronę spotkania kultur" będzie czynna bezterminowo, ale nie warto zwlekać, by starsi sobie przypomnieli, a młodsi zobaczyli jak powstawała największa instytucja kultury po tej stronie Wisły

Przełom nastąpił w październiku 2012, gdy przystąpiono do rozbiórki części nieużytkowej gmachu. Celem budowy było teraz Centrum Spotkania Kultur, którego założenia programowe opracował **Tomasz Pietrasiewicz**, dyrektor Teatru NN. Fizycznie los Teatru w Budowie odmienił **Bolesław Stelmach** – architekt, poprzez zmodernizowany projekt gmachu CSK. Jego wykonawcą był Budimex SA, a budowę ukończono w 3 lata później. 22 listopada 2015 odbyło się uroczyste otwarcie instytucji połączone z widowiskiem multimedialnym.

Nowe spojrzenie na CSK

To budynek wysoki na blisko 40 m., o kubaturze 180 tys. metrów sześciennych, w którym jest ponad 9 tys. mkw. szklanych powierzchni. Sala operowa liczy tu blisko 1000 miejsc, a jej scena ok. 500 mkw. i jest 3. co do wielkości w kraju.

– Wystawa pozwala lepiej zrozumieć ten gmach, poznać powód zastosowań wybranych tworzyw, jak beton, cegła, stal czy szkło. Tu dowiemy się m.in., kto wymyślił nazwę CSK, ile betonu wylano podczas budowy, ile odbyło się wydarzeń, a ilu gości odwiedziło całe CSK – mówiła podczas otwarcia wystawy **Katarzyna Sienkiewicz**, dyrektor CSK.

Wyraziła wdzięczność ludziom, którzy przyczynili się do wzniesienia budowli, a także do przygotowania tej wystawy. Adresatami podziękowań byli m.in.: **Wojciech Tuchalski** – kierownik budowy, który w 1974 roku wmurowywał kamień węgielny; **Tomasz Zugaj** - syn **Zbigniewa Zugaja,** wybitnego specjalisty w zakresie reprodukcji malarstwa i grafiki; **Wojciech Turżański** i **Jacek Mirosław** - fotograficy, którzy uwieczniali dzieje tej budowy; panie **Malwina i Dorota Grześkiewicz** – spadkobierczynie spuścizny Lecha i Piotra Grześkiewiczów, autorów cyklu płaskorzeźb, które miały zdobić wielką salę obiektu – wystawa prezentuje ich płaskorzeźbę „Złote Wrota".

Dyrektor dziękowała także instytucjom za udostępnienie swych zasobów na rzecz wystawy. Są to: Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Urzędu Miasta Lublin, firma Budimex SA, Filharmonia im. H. Wieniawskiego, Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN, Polska Press, Teatr im. J. Osterwy, Telewizja Polska Lublin, firma Stelmach i Partnerzy, Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego, Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. H. Łopacińskiego w Lublinie. – Na koniec pragnę podziękować pracownikom CSK przygotowującym wystawę. To bardzo trudne przedsięwzięcie, wymagające zaangażowania, kompetencji, wiedzy. Lista tych osób jest bardzo długa, a z pewnością są na niej **Małgorzata Płoskoń** i **Jakub Augustyniak** – koordynatorzy wystawy – podsumowuje dyrektor Sienkiewicz.

Na temat przedsięwzięcia barwnie opowiadali konsultanci: inż. **Marek Gromaszek** z Budimex SA i dr hab. **Piotr Majewski** – historyk i muzealnik z UMSC, również kurator wystawy. – Ekspozycja zachęca, by spojrzeć na gmach Centrum Spotkania Kultur nie tylko w aspekcie wizualno-użytkowym, lecz też jak na monument historii. Oba te wymiary współtworzą unikalną tożsamość CSK, a zarazem stanowią bazę bieżącej działalności instytucji poprzez widowiska, koncerty, spektakle i wystawy – zauważa **Andrzej Goliszek**, rzecznik CSK. **MAR**

Rozbudowy SOSW, której efekt finalny ma wyglądać tak, jak na wizualizacji, nie uda się zakończyć na czas, choć poślizg ma być niewielki

ŚWIDNIK. Prace trwają nieprzerwanie, ale listopadowy termin jest nierealny

SOSW się rozrasta z bolączkami

Do pełnego efektu jeszcze daleko, ale postępy widać już bardzo wyraźnie. Od prawie roku trwa rozbudowa Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. W nowej części, na powierzchni ok. 420 mkw. znajdą się sale dydaktyczne oraz bardzo oczekiwana sala gimnastyczna. Inwestycja nie będzie jednak gotowa na czas, czyli listopad tego roku.

O konieczności rozbudowy powstałego w latach 50-tych budynku przy ul. Norwida 4, w którym swoją siedzibę ma Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy, mówiło się od lat. Oprócz przedszkolaków i uczniów, którzy uczą się tu na co dzień, placówkę odwiedzają również uczestnicy realizowanych tu programów. Starostwo Powiatowe w Świdniku, które jest organem prowadzącym SOSW, od dawna szukało pomysłu, jak sfinansować tak potrzebne przedsięwzięcie, jakim jest rozbudowa ośrodka. W ubiegłym roku powiatowi udało się pozyskać na ten cel 4 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, które w całości pokryje koszty rozbudowy.

Prace ruszyły w czerwcu ubiegłego roku. Dziś ich efekty widać już bardzo dobrze. Powstała już nowa bryła budynku; gotowe są również ściany działowe wewnątrz nowej części. Trwają prace nad zadaszeniem i niebawem rozpocznie się montaż stolarki okiennej. Ku końcowi zmierzają roboty instalacyjne – sieci sanitarnej i wentylacyjnej. Wyznaczonego na listopad tego roku terminu nie uda się dotrzymać. Wykonawca już wystąpił o przesunięcie terminu odbioru prac i wstępnie uzyskał zgodę, ale ostateczny termin nie został jeszcze określony.

– Prace na budowie trwają nieustannie, choć borykamy się z bolączkami i pewnymi opóźnieniami, wynikającymi jeszcze z pandemii i trwającej wojny na Ukrainie, które dotyczą prawie wszystkich budów w całej Polsce – brak rąk do pracy, podwykonawców. Do tego dochodzą szalejące ceny materiałów budowlanych. Jesteśmy jednak zdeterminowani, by tę budowę zakończyć możliwie szybko, tym bardziej, że w tym roku chcemy wystartować z drugą edycją programu „Za życiem", czyli zajęciami wczesnego wspomagania rozwoju dziecka – mówi starosta świdnicki, **Łukasz Reszka**.

Powiat Świdnicki otrzymał na realizację tego programu do 2026 roku 1,6 mln zł. Tylko w tym roku zaplanowano 3 tys. godzin terapeutycznych. Zwiększa się także obłożenie przedszkola. Powiat chciałby, by w nowym roku szkolnym powstały, aż trzy nowe grupy. **(w)**

ŚWIDNIK. Nie będą dłużej drażnić oka

Szpetne gabloty znikną z ulic

Stare, odrapane i różnorodne gabloty rozsiane po całym centrum Świdnika na pewno nie są ozdobą i dobrą wizytówką miasta

Świdniczanie kolejny raz zwracają uwagę na fatalny stan stojących w centrum miasta gablot ogłoszeniowych. – Należy je ujednolicić i najlepiej przenieść w inne miejsce, bo nie pasują do nowego ładu przestrzennego i drażnią oko przechodniów – postuluje miejski radny Grzegorz Doroba. Urząd Miasta Świdnik zapowiada, że wkrótce zostaną usunięte.

Nasi Czytelnicy niejednokrotnie zwracali uwagę, że na stojących w kilku punktach Świdnika, także w ścisłym centrum, tablicach ogłoszeniowych trudno znaleźć aktualne informacje, a same gabloty są brudne i odrapane, i zwyczajnie szpecą miasto. Problem ten kilkakrotnie podnosił także miejski radny **Grzegorz Doroba** (klub KO); przypomniał o nim również w swej ostatniej interpelacji.

– Zwracam się z ponowną prośbą o interwencję dotyczącą gablot ogłoszeniowych umieszczonych w centrum miasta. W mojej interpelacji, którą złożyłem rok temu, pisałem, że centrum Świdnika otrzymało nowy plac, ozdobne nasadzenia oraz różne kwietniki. Zarówno w dzień jak i wieczorem ta część miasta prezentuje się ładnie. Znajdujące się jednak w centralnym punkcie miasta gabloty ogłoszeniowe nie pasują do nowego ładu przestrzennego i drażnią oko przechodniów – przypomina radny w ostatniej interpelacji.

Radny zasugerował ujednolicenie wyglądu tablic i przeniesienie ich w inne miejsce, dzięki czemu będą bardziej czytelne i przyciągną uwagę większej liczby osób.

W odpowiedzi na wniosek G. Doroby miasto przekazało, że ustaliło już właścicieli gablot i wysyła do nich wiadomości o konieczności ich demontażu, w związku ze złym stanem technicznym i negatywnym wpływem na estetykę oraz wizerunek miasta. Ratusz zapowiedział, że jeśli gabloty w ustalonym terminie nie zostaną zdemontowane przez odpowiedzialne za nie podmioty, przeprowadzi demontaż we własnym zakresie. Właściciele tablic otrzymają także wytyczne dotyczące lokalizacji i warunków montażu nowych tablic zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz zasadami określonymi w opracowywanej aktualnie uchwale krajobrazowej. **(w)**

ŚWIDNIK. Najwierniejszy kibic klubu, obchodzącego w tym roku 70-lecie istnienia

Byłem, jestem, będę z... Avią

Krzysztof Sikora od lat zbiera koszulki, szaliki i inne gadżety związane z Avią Świdnik, stara się być na każdym meczu piłki nożnej; trzyma też kciuki za sukcesy siatkarzy i wszystkich innych sportowców, reprezentujących żółto-niebieskie barwy. Nawet, kiedy wymienia z kimś wiadomości i kończy je słowem „pozdrAVIAm" – zapisuje je właśnie w taki sposób.

Kolekcjonowanie pamiątek i gadżetów świdnickiego klubu, jak wspomina pan Krzysztof, zaczęło się od drobiazgów, a z biegiem czasu rozkręciło się to do całkiem pokaźnej kolekcji. Pierwsze były bilety z meczów piłki nożnej, głównie wyjazdowych i boksu, który sam przez parę lat trenował, później doszły koszulki, szaliki, proporczyki i inne klubowe gadżety.

Pan Krzysztof przyznaje, że nigdy nie liczył, ile czego ma. Kolekcja klubowych szalików i proporczyków wisi wyeksponowana na ścianie w pokoju syna, który dzieli z ojcem miłość do świdnickiego klubu.

– Można powiedzieć, że zaszczepiłem mu tę pasję. Pierwszy raz zabrałem go na mecz, gdy miał 3 lata i weszło mu to w krew, więc te pamiątki w żaden sposób mu nie przeszkadzają. Wręcz przeciwnie. Za to żona śmieje się, że ten pokój to nasza kaplica. Klubowe koszulki trzymam w szafie, na wieszakach, bo nie mam powierzchni, aby je wyeksponować – mówi **Krzysztof Sikora.**

Szczególne miejsce w kolekcji świdniczanina zajmuje sygnet z herbem Avii Świdnik.

– Wszystkie pamiątki są dla mnie ważne, ale to jest taki szczególny gadżet. Zrobiłem go w zasadzie sam, więc nikt inny nie ma takiego samego – przyznaje.

Zapytany, czy kiedykolwiek kibicując Avii spotkał się z agresywnymi zachowaniami kibiców drużyny przeciwnej, świdniczanin nie ukrywa, że bywały takie sytuacje, choć to raczej już przeszłość.

– W tej chwili już tego nie ma, ale w latach 80. czy 90. trzeba było liczyć się z taką konfrontacją. Mówiąc wprost – można było dostać, choć nigdy nie pchałem się na pierwszą linię, bywało, że dostałem rykoszetem – wspomina.

Jeden z pokoi w mieszkaniu pana Krzysztofa stał się klubową „świątynią", wypełnioną kolekcją szalików i pamiątek

Pan Krzysztof stara się być na każdym meczu piłkarskiej Avii. Zazwyczaj staje w pierwszym rzędzie i z całych sił dopinguje.

– Dla mnie każdy mecz to jakby święto. No chyba, że są takie okoliczności, że nie mogę pójść, ale raczej to się nie zdarza. Jestem praktycznie na każdym meczu piłki nożnej, także tych wyjazdowych, na meczach siatkówki już rzadziej, bo te odbywają się często „na tygodniu" i czasem koliduje to z pracą. Ale jak mogę zaglądam też na siatkówkę i dopinguję całym sobą. Tak naprawdę dyscyplina nie ma dla mnie znaczenia. Nawet gdyby Avia grała w pchełki pod wodą czy bierki przez telefon, Avia to jest Avia i zawsze będę jej kibicował i będę z niej dumny. Życzę naszemu klubowi jak najwyższych lokat w ligach, samych sukcesów i zdobywania zamierzonych celów – kończy K. Sikora. **(w)**

ŚWIDNIK. Sygnały Czytelników

Nie było co naprawiać?

Świdniczanie zastanawiają się dlaczego Ratusz nie korzysta już z systemu naprawmyto.pl. – Gdyby nie Facebook, gdzie mieszkańcy często zgłaszają problemy, włodarze miasta nie mieliby o nich pojęcia – uważa jeden z Czytelników. Urząd tłumaczy, że zrezygnował z utrzymywania systemu z powodu małej liczby zgłoszeń i stosunkowo dużych kosztów utrzymania serwisu.

Przed kilkoma laty Urząd Miasta Świdnik za pośrednictwem serwisu naprawmyto.pl udostępnił mieszkańcom możliwość zgłaszania problemów dotyczących mienia komunalnego (np. ulic i chodników). Wystarczyło wejść na stronę internetową i na mapie miasta oznaczyć miejsce, w którym zauważyliśmy usterkę. Można było też dodać krótki opis i zdjęcie. Następnie taki alert trafiał do odpowiedniej komórki urzędu miasta lub - jeśli problem akurat nie dotyczył terenów miejskich – urzędnicy przekazywali go do powiatu, spółdzielni czy innych właściwych zarządców.

Jednak od jakiegoś czasu, na co zwracają uwagę nasi Czytelnicy, strona naprawmyto.pl/swidnik nie działa.

– Gdyby nie Facebook i znajdujące się na nim profile, m.in. Spotted Świdnik - Nowy, gdzie mieszkańcy często zgłaszają problemy czy to z dziurami w jezdni, złym stanem chodników, czy innymi problemami dotykającymi mieszkańców w życiu codziennym, włodarze miasta nie wiedzieliby o niczym, co się dzieje w mieście i zapewne gdyby nie posty na tych profilach, nic z tym by nie było robione. Jeden z radnych, chcąc najpewniej zwiększyć swoją popularność, zgłasza interpelację do miasta, by te problemy rozwiązywać. Jednak nie tak to powinno wyglądać. Czy żaden z radnych nie jeździ wieczorem po Świdniku i nie widzi, że latarnie notorycznie w wielu miejscach nie działają? Czy trzeba o tym pisać na Facebooku, by tematem ktoś się zainteresował? – pyta jeden z Czytelników.

Urząd Miasta Świdnik zrezygnował z usług platformy naprawmy.to.pl, bo jak twierdzą urzędnicy, mieszkańcy korzystali z niego bardzo rzadko. Tymczasem na facebookowym profilu Spotted Świdnik – Nowy informacji i próśb o interwencje w sprawach doskwierających świdniczanom nie brakuje

Świdnicki Ratusz wyjaśnia, że rezygnacja z systemu naprawmyto.pl wynikała z małej ilości zgłoszeń i stosunkowo dużych kosztów utrzymania, ale jakie były to koszty np. w skali roku nie precyzuje. Jak czytamy na stronie operatora, miesięczny koszt dostępu do usługi wyliczany jest z osobna dla każdej z gmin, uwzględniając jej wielkość. Szacunkowa kwota wynosi ok. 1 grosz od mieszkańca gminy, choć dla mniejszych samorządów ten przelicznik jest nieco wyższy, dla większych nieco niższy.

Urzędnicy jednocześnie przypominają, że bieżące usterki lub problemy można zgłaszać do Urzędu Miasta Świdnik za pośrednictwem poczty e-mail urzad@e-swidnik.pl lub osobiście. Sprawy są przekazywane właściwym komórkom merytorycznym, które zlecają bieżące naprawy. **(w)**

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Skuter Aprilia Scarabeo w dobrym stanie, cena do uzgodnienia, Tel. 887 039 439 lub 797 264 099

Samochód dostawczy Lublin z silnikiem Iveco, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Audi A3, A4, Q5, Q7 oraz inne modele, diesel i benzyna, Chełm, Tel. 786 879 777

Fiat 126p w bardzo dobrym stanie do jazdy, Tel. 507 850 593

Fiat Ducato L3 H2, L4 H2 oraz inne wersje Chełm Tel. 786 879 777

Fiat Uno 1,0b 93r. zabytek 6.500zł; Zetor 6711 z kabiną 16.800zł; kuchnia gazowa na butlę 150zł, Tel. 502 858 956

Ford C-max 09r. 2,0d st. bdb. pełna opcja wyposażenia, 17.300zł, Tel. 668 445 211

Motocykl MZ, SHL oraz inne Tel. 505 379 192

Opel Astra kombi 02r. 1,6b+g po remoncie silnika 2 kpl. kół, 6.000z, Tel. 604 114 871

Opel Insignia 14r. 1,4b 140KM 200000km szary 100% bezwypadkowy, 39.900zł, Tel. 505 725 074

KUPIĘ AUTA I MOTOCYKLE Z CZASÓW PRL /1940-90/
krajowe lub zagraniczne, rozbite, uszkodzone lub niekompletne.

Peugeot 301, 14r. 1,2b 73KM salon Polska 150000km grafitowy sedan, 21.900zł, Tel. 505 725 074

Proszę o pilny kontakt pana, który kupił jesienią 2021 r. kombajn zbożowy John Deer ze Strupina Łanowego - mam informacje dot. kombajnu, nie nadaje się do koszenia, Tel. 661 448 041

Przyczepa Niewiadów N-126 E/D kemping przegląd ubezpieczona przedsionek szczelna, 5.300zł, Tel. 507 191 120

Samochód dostawczy Lublin 2,4 turbo d, 1,5 tony, zarej. ubezp. 182000km, 5.200zł, Tel. 501 505 044

Toyota Yaris 1,0b siwy bezwypadkowy 5d cz 13r. opony letnie komputer, Tel. 502 103 460

VW GOLF I cabrio oraz inne klasyczne pojazdy, sprzedaż oraz zakup Tel. 505 379 192

VW Polo 1,4d czarny st. db. opony zapasowe 01r., 3.500zł, Tel. 507 809 493

VW Transporter 1,9, 95r. 3.000zł, Tel. 887 883 555

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Sprzedam Zetor-Ursus części: silniki, mosty, skrzynie, kabiny i inne, Tel. 601 598 983

Kwadratową kabinę do Białoruśki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Akumulator do auta ze start-stop na gwarancji, 400zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Forda z gwarancją producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator do Opla na gwarancji producenta, 250zł, Tel. 609 844 744

Akumulator samochodowy 12V na gwarancji, 300zł, Tel. 609 844 744

Alternator - citroen berlingo, chłodnica nowa - peugeot 106/107, opony zimowe 2szt. 175/70R14, Tel. 507 377 277

Felgi aluminiowe do Mazda MX5 nowe 15" kolor grafit otw. 4x10 (opony Yokohama zimowe gratis), Tel. 507 032 361

Głowica silnika kpl. nowa do Stara 660/29, Chełm, 1.100zł brutto, Tel. 604 318 210

Kołpaki od 13" do 16" komplety, lewarki Mercedes Ford, 4 felgi stal. 13" Opel Corsa 4x100, Tel. 731 978 715 (po 17:00)

Opony letnie 185/70/14 na felgach stalowych (fi.55mm 4 śruby) 4szt. bieżnik 7mm, 400zł/kpl., Tel. 793 023 038

Opony letnie 4x Bridgestone 205/60/16 stan dostateczny - oddam za darmo, Tel. 512 246 670

Opony letnie Barum 135x60x18, 4szt. bieżnik 6mm, Włodawa, 60zł/szt., Tel. 501 505 044

Opony letnie używane 195/60/15 Continental st. db. 4szt., Tel. 506 685 488

Opony suv 225/65/17, 4szt. używane, 75zł/szt., Tel. 507 191 120

Radio samochodowe CD Alpine CDM7856R wymontowane kompletne st. bdb., 150zł, Tel. 512 246 670

Radio samochodowe Pioneer VH-AV190 USB audio/video ekran LED 6,2" 4x50W MP3 WMA, Tel. 507 032 361

Resory jednopiórowe Forda busa, alternator i regulator, Tel. 507 850 593

Zimowe opony z felgami stalowymi 4szt. 155/80/13, 4 otwory, Chełm, 200zł, Tel. 601 754 005

Radio samochodowe Pioneer VH-AV190 USB audio/video ekran LED 6,2" 4x50W MP3 WMA, Tel. 507 032 361

Resory jednopiórowe Forda busa, alternator i regulator, Tel. 507 850 593

Uniwersalny bagażnik nadaje się do każdego samochodu nowy - tanio sprzedam, Tel. 516 838 189

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

KUPIĘ AUTO KRAJOWE LUB ZAGRANICZNE
USZKODZONE, ROZBITE, W CAŁOŚCI LUB NA CZĘŚCI.
CHĘTNIE WERSJE ANGIELSKIE
RÓWNIEŻ SAME CZĘŚCI
WYSTAWIAM ZAŚWIADCZENIE KASACYJNE
TRANSPORT I OGLĘDZINY GRATIS
TEL. 503 610 319, 510 644 013

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

6

Sprzedam siłowniki różnej długości i grubości, Tel. 883 160 315

Sprzedam belki, deski, krokwie, łaty na dom, Baumit-Fundament 2K Flex, Tel. 500 124 806S

Sprzedam maszyny do obróbki metali, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Sprzedam ciągnik własnej konstrukcji z silnikiem S z rozrusznikiem do poprawki, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam schody zdementowane – 22 sztuk stopni, długość 77 cm, szerokość, 18 cm, grubość 4 cm, długość poręczy 4,60 m, Tel. 691 636 371

Sprzedam znaczki pocztowe, rok 1962-67, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwie maszyny do szycia Singer, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafki wiszące kuchenne, Tel. 506 337 128

Sprzedam łódkę wędkarską zarej. 3os., 1.650zł, Tel. 725 093 785

Sprzedam narzutę na kanapę wym. 160x220 i 2 szt. na fotel 80x150, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lampę kwarcową, lekarską, niemiecką z XIX wieku (działająca), Tel. 691 636 371

Sprzedam gramofon G-8010 Unitra, stereo, Hi-Fi, Tel. 81 743 61 58

Koparkę Białoruś na części, cena od 50 zł, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam kostkę brukową betonową czerwona używaną 100 m2, Tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego, Tel. 604 858 729

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania, Tel. 604 858 729

Sprzedam rower Wigry 3 stan dobry, Tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotna z lamy 300,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam poradniki medyczne przedwojenne, Tel. 604 858 729

Sprzedam obraz i popiersie Marszałka Piłsudskiego, Tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika marynarki wojennej, Tel. 604 858 729

Sprzedam aparat słuchowy Simensa 150,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam bojler, poj. 80l w dobrym stanie, biały, Tel. 691 636 371

Sprzedam magnetofon M24085D Aria Hi-FI, szpulowy, stereo, cztery ścieżki, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam mikrofon stereo MDU24 700 om, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam nożyce blacharskie na stojaku, Świdnik, Tel. 883 160 315

Sprzedam uprząż wyjazdową, ozdobną, Lublin, cena 2 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam książki do języka angielskiego, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam bryczkę 5-osobową na kołach drewnianych, cena 8 000,00 zł, Tel. 604 858 729

Sprzedam kontener oceaniczny mieszkano-magazynowy, Lublin, Tel. 604 872 958

Sprzedam rury kanalizacyjne Fi 160 z kinetą, studzienką z włazem - polecę wykonawcę, Tel. 604 872 958

Sprzedam bryczkę wyjazdową antyczną z uprzężą, cena 10.000 zł lub zamienię na auto Tel. 604 858 729

Sprzedam gramofon Unitra stereo hi-fi G-8010, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stolik-średnica 63 cm, 2 taborety, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, średnia 30 cm , obudowa z bambusa, średnica 50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam fotel do pokoju, Tel. 506 337 128

Sprzedam wersalkę, cena 300 zł, Tel. 506 337 128

Sprzedam ławę włoską COMODO 140x75X50 cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam narzutę wełnianą na kanapę o wym. 160x220 cm i 2 sztuki na fotele 80x150cm, Tel. 81 743 61 58

Sprzedam szafki kuchenne, cena od 50 zł za sztukę, Tel. 506 337 128

INNE

Oddam za darmo rudego kocura, Tel. 518 269 099

Sprzedam firmę obróbki metalu, Świdnik, Tel. 601 38 04 35

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Przyjmę reklamę w centrum Parczewa, Tel.604 858 729

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel. 506 337 128

Oddam meblościankę, wersalkę, dwa fotele, szafki kuchenne, Tel. 506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel. 516 423 381

Zapłacę za staż w firmie cukierniczej lub cukierniczo-kucharskiej, Tel. 789 435 041

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel. 698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

Sprzedam toaletkę, 3-lustra, Tel. 691 636 371

Sprzedam szafę 3-drzwiową, ciemna, połysk, Tel. 691 636 371

Sprzedam łóżko ortopedyczne, fotel-toaletkę na kółkach, chodzik na kółkach z siedziskiem, stan bdb., Świdnik, Tel. 511 824 595

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

USŁUGI

Układanie kostki brukowej, Tel. 665 138 320

Usługi ogrodnicze, pielęgnacja terenów zielonych, zakładanie ogrodów, Tel. 665 138 320

Tłumaczenia, język rosyjski, Świdnik, Tel. 507 101 809

Bagażówka, transport mebli, sprzętu AGD, RTV na terenie Lublina i całej Polski, Tel. 515 754 059

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel. 781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel. 500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel. 781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel. 661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6.

Wywóz zużytych mebli, sprzętu AGD i RTV, 7 dni w tygodniu. Zapraszamy do korzystania z naszych usług Tel. 515 754 059

Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam mieszkanie, 33,8 mkw w centrum Świdnika, po remoncie, Tel. 791 767 667

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Kupię pole przy trasie Lublin-Lubartów, Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko I ha, plac z garażami stodoła możliwość, prowadzenia działalności gospodarczą Zaniówka powiat Parczew, Tel. 604 858 729S

Sprzedam lokal 94 m2, II piętro, balkon, strych, w centrum Lublina, przy deptaku, nadający się na różną działalność gosp., Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę rolną z możliwością przekształcenia na działkę budowlaną 2,40 ha, w gminie Milejów, cena do uzgodnienia, Tel. 665 138 320

Kupię łąkę w okolicy Mełgwi, Tel. 883 160 315

Wynajmę garaż w centrum Parczewa Tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ul. Gospodarczej w Lublinie z podwórkiem Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 52 mkw 2 pokojowe Lublin, Bronowice cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Zamienię mieszkanie 35 m2, dwa pokoje, I piętro w Lublinie, na większe, Tel. 720 775 570

KUPIĘ DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ LUB ROLNO-BUDOW. POWYŻEJ 5000 M2, TEL. 608432223

Sprzedam 1 ha ziemi rolnej z możliwością zabudowy lub na sadzenie lasu - rekreację przy trasie Lublin Biała – Podlaska, gmina Wisznice, Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię działkę letniskową 20 ar nad rzeką Wieprz w miejscowości Rossosz, gm, Łęczna, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie centrum Parczewa dla singla możliwość odrobienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę 300 mkw placu przy ul Gospodarczej w Lublinie na trzymanie, sprzętu, zawieszenie reklamy, Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 0,31 ha w Nowym Krępcu, Tel. 663 502 983, po godz. 17.00

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienię dom w Chełmie, salon plus 4 pokoje, 2 łazienki, kuchnia w zabudowie, bardzo duży garaż na mieszkanie w Lublinie, Tel. 516 229 331

Sprzedam M-4, blok, I-piętro, 48,2mkw, Lublin, Kalinowszczyzna, Tel. 516 339 017, po 16-tej.

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel. 504 281 006

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel. 510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel. 502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel. 604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel. 604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel. 604 858 729

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

REKLAMA

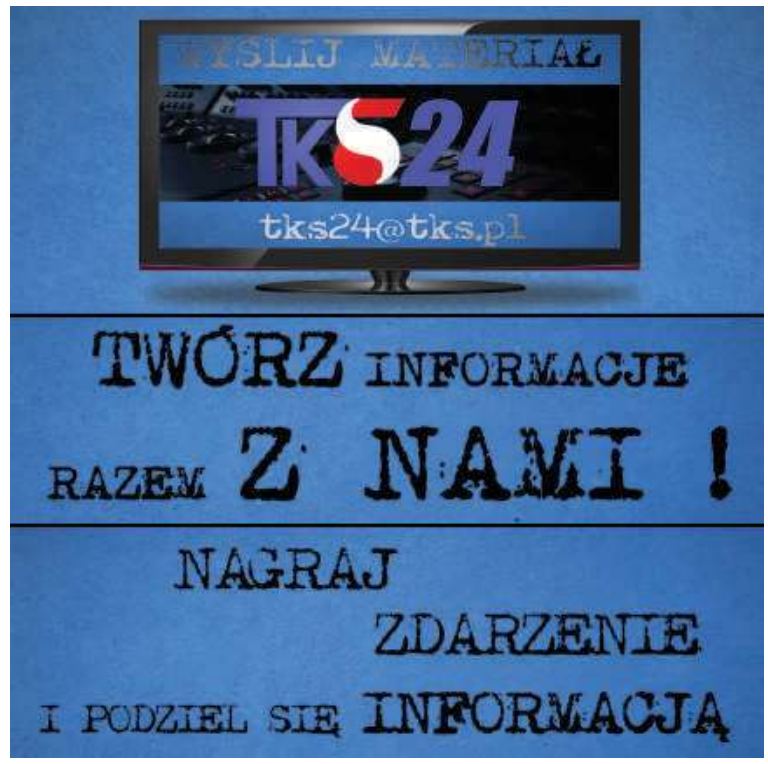

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel. 605 954 934

ZAMIENIĘ

Wynajmę lokal 15m2 w centrum Świdnika, okolice Targu, Tel. 504 281 006

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m, w Lublinie, na mniejsze ok. 40m, , 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie Świdnik Centrum 36 m2 2 pokoje 4/4 umeblowane na dłużej Tel. 504 614 042

Wynajmę garaż w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę plac z kontenerami w Lublinie przy ul. Gospodarczej Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 48 m2 z garażem w nowym bloku, Świdnik, Tel. 729 879 885

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel. 668 999 931

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel. 506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel. 504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel. 601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Sprzedam działkę letniskową 14 ar Liszna gmina Sławatycze Tel. 604 858 729

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m². Tel. 697 492 997

PRACA

Podejmę pracę jako doręczyciel/listonosz pieszy w Lublinie, Tel. 518 269 099

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel. 603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel. 604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel. 887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel. 691 666 068

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

MATRYMONIALNE

Zadbana 60-latka, wykszt. wyższe szuka przyjaciela, bez nałogów, niezależnego finansowo i mieszkaniowo z Lublina lub okolic, Tel. 515 623 030

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel. 781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel. 797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel. 511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE
Kupon ogłoszeniowy
nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

..... , tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

PGE EKSTRALIGA. W meczu o fotel lidera rozgrywek żużlowcy Motoru nie dali żadnych szans na torze przy Al. Zygmuntowskich ekipie z Leszna

Pokaz mocy Koziołków

Jeśli ktoś miał jeszcze jakieś wątpliwości, który z zespołów żużlowej PGE Ekstraligi jest głównym kandydatem do mistrzowskiego tytułu, to po piątkowym spotkaniu na torze przy Al. Zygmuntowskich pomiędzy Motorem, a Fogo Unią Leszno mieć ich już nie powinien. W meczu 5. kolejki, którego stawką był fotel lidera, lubelskie Koziołki zdeklasowały leszczyńskie Byki, wygrywając 58:32.

Po pierwszej serii piątkowego spotkania na szczycie tabeli PGE Ekstraligi zanosiło się na wielki pogrom przyjezdnych. Koziołki, które w kolejnym meczu musiały radzić sobie bez przechodzącego rehabilitację po upadku **Dominika Kubery** (był obecny w parku maszyn i pomagał kolegom, jest szansa, że na kolejne spotkanie będzie już gotowy do jazdy) wygrywały już 19:5!

Po kolejnych trzech biegach i świetnej postawie **Jarosława Hampela**, który dwukrotnie mijał linię mety jako pierwszy, a za jego plecami przyjeżdżali **Maksym Drabik** i **Wiktor Lampart**, a także fenomenalnej jeździe **Mikkela Michelsena**, Motor miał już 24 punkty przewagi (33:9).

Goście pierwszy biegowy remis zanotowali w 8. biegu, a pierwsze zwycięstwo dopiero w kolejnej gonitwie. Było jednak już za późno, by odwrócić losy spotkania.

W Motorze w meczu z Fogo Unią nie było choć jednego słabego ogniwa. Do znakomicie jeżdżących Michelsena, który zakończył zawody z płatnym kompletem, Hampela i Drabika dopasowali się także lubelscy juniorzy. **Wiktor Lampart** zdobył w piątkowym meczu 9 punktów z bonusem, a **Mateusz Cierniak** 6+3. Plecy obu naszych młodych żużlowców musiał oglądać nawet **Jason Doyle,** były mistrz świata z 2017 r. Juniorzy Motoru dali swojej drużynie aż 15 punktów, podczas gdy ich rówieśnicy w zespole gości zaledwie jeden.

W następnej kolejce, 20 maja, Motor zmierzy się w Ostrowie z Arged Malesa, zespołem który przegrał wszystkie pięć spotkań.

BAS

FOT. SPEEDEY MOTOR LUBLIN (PRZEMEK GĄBKA)

Juniorzy Motoru zdobyli w piątkowym meczu aż 15 punktów (plus 4 bonus), ich rówieśnicy z Leszna zaledwie 1 pkt.

BIEG PO BIEGU

1. (66,39) Drabik, Bellego, Hampel, Doyle	**4:2 (4:2)**
2. (67,13) Lampart, Cierniak, Ratajczak, Jabłoński	**5:1 (9:3)**
3. (65,58) Michelsen, Drabik, Kołodziej, Pawlicki	**5:1 (14:4)**
4. (67,27) Lampart, Cierniak, Lidsey, Jabłoński	**5:1 (19:5)**
5. (66,54) Hampel, Drabik, Lidsey, Bellego	**5:1 (24:6)**
6. (66,22) Michelsen, Kołodziej, Cierniak, Doyle	**4:2 (28:8)**
7. (66,33) Hampel, Lampart, Pawlicki, Ratajczak	**5:1 (33:9)**
8. (66,53) Michelsen, Bellego, Lidsey, Lampart	**3:3 (36:12)**
9. (66,69) Doyle, Kołodziej, Hampel, Cierniak	**1:5 (37:17)**
10. (66,69) Pawlicki, Drabik, Mencel, Bowes	**2:4 (39:21)**
11. (66,35) Hampel, Michelsen, Doyle, Lidsey	**5:1 (44:22)**
12. (66,52) Kołodziej, Drabik, Cierniak, Ratajczak	**3:3 (47:25)**
13. (66,44) Michelsen, Pawlicki, Lampart, Bellego	**4:2 (51:27)**
14. (66,56) Hampel, Doyle, Bellego, Bowes	**3:3 (54:30)**
15. (66,40) Michelsen, Kołodziej, Drabik, Pawlicki	**4:2 (58:32)**

MOTOR LUBLIN - FOGO UNIA LESZNO 58:32

Motor: 9. Jarosław Hampel 14 (1,3,3,1,3,3), 10. Fraser Bowes 0 (-,-,-,0,-,0), 11. Maksym Drabik - 12+2 (3,2*,2*,2,2,1), 12. zastępstwo zawodnika, 13. Mikkel Michelsen 17+1 (3,3,3,2*,3,3), 14. Wiktor Lampart 9+1 (3,3,2*,0,1), 15. Mateusz Cierniak 6+3 (2*,2*,1,0,1*).

Fogo Unia: 1. Jason Doyle 6 (0,0,3,1,2), 2. Janusz Kołodziej 10+1 (1,2,2*,3,2), 3. David Bellego 5+1 (2,0,2,0,1*), 4. Jaimon Lidsey 3+1 (1,1,1*,0), 5. Piotr Pawlicki - 6 (0,1,3,2,0), 6. Hubert Jabłoński 0 (0,0,-), 7. Damian Ratajczak 1 (1,0,0), 8. Antoni Mencel 1 (1).

PGE EKSTRALIGA

5. kolejka

Betard Sparta Wrocław - Arged Malesa Ostrów **54:36**

Motor Lublin - Fogo Unia Leszno **58:32**

niedzielne mecze: Moje Bermudy Stal Gorzów - zielona-energia.com Włókniarz Częstochowa i ZOOleszcz GKM Grudziądz - For Nature Solutions Apator Toruń zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Motor Lublin	**5**	**10**	**5**	**0**	**0**	**+62**
2. Fogo Unia	5	7	3	1	1	0
3. Moje Bermudy Stal Gorzów	4	5	2	1	1	+14
4. Włókniarz	4	4	2	0	2	+14
5. ZOOleszcz GKM Grudziądz	4	4	2	0	2	-8
6. Betard Sparta	5	4	2	0	3	+22
7. For Nature Solutions Apator	4	2	1	0	3	-18
8. Arged Malesa	5	0	0	0	5	-86

W następnej kolejce - 20 maja: Arged Malesa - Motor.

Puchar Świata we wspinaczce sportowej na czas

Wygrana okraszona nowym rekordem świata!

Świetnie w Seulu, w pierwszych w 2022 r. zawodach Pucharu Świata we wspinaczce sportowej na czas, spisała się Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia Lublin. Czwarta zawodniczka ubiegłorocznych igrzysk olimpijskich w Tokio, pewnie wygrała rywalizację, poprawiając należący do niej rekord świata.

Lublinianka podczas kwalifikacji do zawodów 15-metrową ścianę pokonała w 6,64 s, tym samym o 0,2 s bijąc najlepsze swoje osiągnięcie ustanowione podczas igrzysk.

W finale Aleksandra Mirosław pokonała Amerykankę **Emmę Hunt.** Trzecie miejsce zajęła inna z Polek – **Aleksandra Kałuck**a z Tarnowa, a 11. była **Patrycja Chudziak,** klubowa koleżanka naszej mistrzyni. – To były na prawdę fajne zawody, z których wyniosłam sporo nowych doświadczeń. Zaczynając jednak od początku. Jak chyba przed każdym startem w głowie miałam milion przeróżnych scenariuszy. Jak to w czasówkach bywa, mogło wydarzyć się dosłownie wszystko. To, że będę w stanie biegać szybko wiedziałam już na wiele tygodni przed. Ale czasami od być w stanie do zrobić jest bardzo długa droga. Główny plan na ten start zakładał, żeby pobiec to, co przez ostatnie miesiące wypracowałam na treningach. I tak też zrobiłam. Ogólnie przebieg całego startu mogłabym przyrównać do sinusoidy. Po świetnych eliminacjach - 6:64 i 6:73, pierwsze dwa biegi finałowe były dla mnie trudne, pojawiły się nerwy, a co za tym idzie też błędy. Wczoraj jednak szczęście się trochę do mnie uśmiechnęło i pomimo dalekich od idealnych biegów udało mi się awansować dalej. Bieg półfinałowy i finałowy to znów powrót do szybkiego biegania i wyłączenia zegara z 6-tką z przodu, co zaowocowało złotym medalem. Tak więc sezon startów międzynarodowych uważam oficjalnie za rozpoczęty. I powiem szczerze, że lepszego początku nie mogłam sobie życzyć – **Aleksandra Mirosław** za pośrednictwem mediów społecznościowych podzieliła się wrażeniami ze startu w Pucharze Świata w Seulu ze swoimi kibicami.

18 maja lubliniankę czekają kolejne zawody Pucharu Świata, tym razem Salt Lake City w USA. **BAS**

Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia Lublin lepszej inauguracji zawodów Pucharu Świata nie mogła sobie chyba wyobrazić

Ekipa Sokoła uczestnicząca w OOM w Suwałkach. Od lewej: Natalia Orzyp, Kateryna Poselska, trener Rafał Boryc, Patrycja Misztal i Martyna Kłoda

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w zapasach

Natalia Orzyp ze srebrem

Natalia Orzyp z Sokoła Lublin, na co dzień uczennica SP nr 20, wywalczyła srebrny medal w kat. do 43 kg w rozegranej w Suwałkach Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w zapasach kobiet.

Miejsca pozostałych zawodniczek Sokoła, podopiecznych trenerów **Krzysztofa i Rafała Boryców: 7. Martyna Kłoda** (ZS nr 5 w Lublinie) - 46 kg, **20. Kateryna Poselska** (SP 20) i **Patrycja Misztal** (ALMS w Lublinie) - obie 53 kg. **BAS**

PGNiG Superliga Kobiet. Zagłębie już mroziło szampany, ale...

MKS FunFloor Perła wygrał i wciąż ma szanse na mistrzowski tytuł

Już były w ogródku, już witały się z kolejnym mistrzostwem Polski - mowa o szczypiornistkach Zagłębia Lubin, które w sobotnim szlagierze PGNiG Superligi Kobiet z MKS FunFloor Perła na 30 sekund przed końcem wygrywały 24:23. Lublinianki po rzucie fenomenalnej Brazylijki Jacqueline Anastacio zdołały jednak doprowadzić do remisu 24:24. O końcowym wyniku rozstrzygnęła serii rzutów karnych. Lepsze w tym elemencie gry okazały się 22-krotne mistrzynie Polski z Lublina, które dzięki zwycięstwu zachowały szanse na wywalczenie mistrzowskiego tytułu.

Na minutę przed końcem meczu tablica wyników wskazywała rezultat 23:23. W posiadaniu piłki było Zagłębie. Trenerka z Lubina, **Bożena Karkut** poprosiła o czas. Po wznowieniu gry **Karolina Kochaniak-Sala** wywalczyła rzut karny. Wykorzystała go **Adrianna Górna,** która zdołała pokonać **Marinę Razum**.

Lublinianki miały tylko 30 sekund na wyrównanie. Tym razem zawodniczki do siebie wezwała trenerka lublinianek, **Monika Marzec.** Jej podopieczne zrealizowały założenia i tuż przed końcem regulaminowego czasu gry zdobyły bramkę na 24:24.

W konkursie rzutów z siedmiu metrów lepsze okazały się lublinianki. Bohaterką została **Weronika Gawlik,** broniąc rzuty Kochaniak-Sali i Matieli.

Co musi się wydarzyć, by lublinianki zostały mistrzem?

Wygrywając sobotnie spotkanie z Zagłębiem szczypiornistki MKS FunFloor Perła zniwelowały straty do „Miedziowych" z pięciu do czterech punktów i zachowały szanse na zdobycie tytułu. Niestety, nie wszystko zależeć będzie od podopiecznych trener Moniki Marzec. By lublinianki odebrały Zagłębiu mistrzowską koronę muszą liczyć na potknięcia rywalek. O ile na porażkę w meczu z walczący o brązowy medal KPR Gminy Kobierzyce można jeszcze jakoś liczyć, o tyle trudno sobie wyobrazić by zespół z Lubina zgubił punkty w konfrontacji w najbliższy weekend w Koszalinie z Młynami Stoisław.

Tytuł MKS FunFloor Perła dadzą wygrane za 3 punkty lub dwa punkty w meczach u siebie z Piotrcovią Piotrków Tryb. (14 maja) i Startem Elbląg (21 maja), przy jednoczesnych porażkach Zagłębia w Koszalinie i przed własną publicznością, a także we własnej hali z KPR Gminy Kobierzyce. Lublinianki w przypadku dwóch zwycięstw za 3 pkt. zostaną mistrzyniami, gdy „Miedzowe" przegrają jedno ze spotkań, a drugie wygrają po rzutach karnych. **MAG**

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN - MKS FUNFLOOR PERŁA LUBLIN 24:24 (10:10) rzuty karne: 2:4

Zagłębie: Maliczkiewicz, Wąż – Kochaniak-Sala 5, Matieli 5, Zawistowska 4, Świerżewska 3, Górna 3, Łabuda 2, Drabik 1, Galińska 1, Grzyb, Hartman, Noga, Milojević.

MKS: Gawlik, Razum, Wdowiak – Anastacio 6, Płomińska 5, Szynkaruk 4, Więckowska 3, Roszak 3, Achruk 2, Beganovic 1, Pietras, Portasińska.

Kary: Zagłębie - 6 minut, MKS FunFloor Perła - 4 (Więckowska, Achruk po 2). **Czerwona kartka:** 26. minuta - Galińska (Z.).

Pozostałe mecze 26. kolejki: EUROBUD JKS Jarosław - **Start Elbląg 28:23 (14:10)** * MKS Piotrcovia Piotrków Tryb. - Suzuki Korona Handball Kielce **33:28 (19:11)** * KPR Gminy Kobierzyce - Młyny Stoisław Koszalin **35:24 (17:11).**

1. Zagłębie	26	68	771-612
2. FunFloor	**26**	**64**	**770-594**
3. Kobierzyce	26	51	684-620
4. JKS	26	51	693-662
5. Piotrcovia	26	36	676-699
6. Młyny	26	20	616-718
7. Start	26	18	642-754
8. Suzuki	26	4	627-820

W następnej kolejce - 14 maja (sobota): MKS - Piotrcovia (16:00).

Pojadą po mistrzostwo świata juniorów

Żużlowcy Motoru Lublin: Mateusz Cierniak i Wiktor Lampart awansowali do finałowej rywalizacji o mistrzostwo świata juniorów!

W rozgrywanym w sobotę w łotewskim Daugavpils turnieju eliminacyjnym Cierniak zajął z 13. punktami trzecie miejsce, Lampart uplasował się tuż za nim, zdobywając 12 pkt. Wygrał z kompletem (15) Duńczyk **Kevin Pedersen.**

W II LIDZE PIŁKI RĘCZNEJ MĘŻCZYZN GR. 3

Awans AZS UMCS do I ligi!

Szczypiorniści AZS UMCS Lublin pokonali 31:26, w meczu 21. serii spotkań gr. 3 II ligi, na wyjeździe wicelidera UMKS Trójka Ostrołęka.

Tym samym akademicy na kolejkę przed końcem sezonu są już pewni mistrzostwa i awansu do 1. Ligi. AZS UMCS ma w dorobku już 53 punkty i aż o 8 pkt. wyprzedzają zespół z Ostrołęki.

TAURON 1. LIGI MĘŻCZYZN

Avia będzie musiała zadowolić się czwartym miejscem?

Siatkarze Polskiego Cukru Avii Świdnik przegrali w piątek przed własną publicznością z BKS Visła Proline Bydgoszcz 0:3 (23:25, 19:25, 24:26) w drugim meczu o brązowy medal TAURON 1. Ligi Mężczyzn. W rywalizacji do trzech zwycięstw prowadzą bydgoszczanie 2:0 i to oni są już o krok od miejsca na podium, wystarczy, że wygrają u siebie dzisiejsze, trzecie spotkanie.

Po pierwszym meczu pomiędzy bydgoszczanami i świdniczanami, rozegranym w miniony poniedziałek, a zakończonym wygraną podopiecznych **Marcina Ogonowskiego** w trzech setach, siatkarze Avii zapowiadali, że w kolejnym spotkaniu będą walczyć, aby przedłużyć rywalizację.

Pierwszą partię piątkowego spotkania lepiej rozpoczęli przyjezdni (8:3). Gospodarze nie potrafili ustabilizować swojego przyjęcia. Krótkie przerwy na żądanie trenera **Witolda Chwastyniaka** pozwoliły uspokoić grę świdniczan i zbliżyć się na 10:12. Od tego momentu praktycznie do końca już seta toczyła się dość równa gra, którą ostatecznie na swoją stronę rozstrzygnęli goście, wygrywając 25:23.

Drugiego seta od bardzo dobrych zagrywek rozpoczął **Przemysław Toma**. Goście szybko jednak odrobili straty, dzięki mocnym serwisom **Damiana Wierzbickiego,** a potem objęli prowadzenie (5:3), którego nie oddali już do końca seta (19:25).

Trzeci set od początku był bardzo zacięty. W drugiej połowie tej odsłony wydawało się, że zawodnicy ze Świdnika są na prostej drodze do zwycięstwa. Dzięki zagrywkom **Rafała Obermelera** wyszli nawet na trzypunktowe prowadzenie - 18:15. Bydgoszczanie jednak walczyli do końca i ta walka im się opłaciła. Doprowadzili do remisu 24:24, a po chwili rozstrzygnęli seta i całe spotkanie na swoją korzyść. Najpierw skutecznym kontratakiem popisał się **Mariusz Marcyniak**, a w kolejnej akcji błąd w ataku popełnił **Mateusz Rećko**. **MAG**

POLSKI CUKIER AVIA ŚWIDNIK – BKS VISŁA PROLINE BYDGOSZCZ 0:3 (23:25, 19:25, 24:26)

Avia: Walawender (7), Rećko (20), Kalinowski (11), Urbanowicz (8), Toma (2), Obermeler (2), Guz (libero) oraz Kuś (libero) i Durski.

Visła: Masny (3), Wierzbicki (17), Marcyniak (9), Kaźmierczak (8), Galabov (15), Gutkowski (2), Bonisławski (libero) oraz Radziwon, Owczarz i Jędruszczak (libero).

Stan rywalizacji (do 3. zwycięstw)**:** 2-0 dla Visły.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Spotkanie 3. serii grupy mistrzowskiej pomiędzy Świdniczanką, a Lublinianką 3 maja na stadionie przy ul. Sportowej oglądała rekordowa, jak IV ligę, liczba widzów, około 1000!

W grupie mistrzowskiej hummel IV ligi

Lublinianka ucieka rywalom

Piłkarze Lublinianki nie zwalniają tempa w drodze do III ligi. Podopieczni trenera Roberta Chmury dzięki wygranej 3 maja w hicie 3. serii zmagań w grupie mistrzowskiej Hummel IV ligi w Świdniku ze Świdniczanką 3:1, oraz zwycięstwu 5:0 w sobotę u siebie z Gromem Różaniec, a także remisowi Huragana Międzyrzec Podlaski ze świdnicką drużyną, mają już 7 punktów przewagi nad drugą w klasyfikacji ekipą.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Tomasz Brzyski (z prawej) na zakończenie sportowej kariery wrócił do Lublinianki, której jest wychowankiem, by pomóc zespołowi awansować do III ligi. Cel jest już bardzo blisko

O ile w sobotę trudno było przewidywać innego rozstrzygnięcia niż wysoka wygrana lublinian ze zdecydowanie niżej notowanymi rywalami, o tyle wtorkowe spotkanie z mającą również trzecioligowe aspiracje Świdniczanką, mogło potoczyć się różnie. Zespół z Lublina zaczął jednak mecz wyśmienicie. Już w 6. minucie z rzutu rożnego dośrodkował **Tomasz Brzyski,** a najwyżej do piłki wyskoczył **Julien Tadrowski** i skierował futbolówkę do siatki obok bezradnego **Kacpra Kowalczyka**.

W 20. minucie było już 2:0 dla gości. **Evandro Gomes** wypuścił prostopadłym podaniem **Michała Palucha**, a ten będąc w sytuacji sam na sam z bramkarzem miejscowych mocnym strzałem w przeciwległy róg nie dał mu żadnych szans.

Gdy tuż po przerwie po raz drugi na listę strzelców wpisał się Paluch, wykorzystując znakomite podanie **Wiktora Makowskiego**, zanosiło się na pogrom gospodarzy. Świdniczanka zdołała jednak się pozbierać. W 59. minucie gola zdobył **Jarosław Milcz**. 26-latek do siatki trafił także kilka minut później, ale był na pozycji spalonej, gdy piłkę zgrywał Kotowicz i sędzia bramki nie uznał.

Ostatecznie więcej bramek w meczu licznie przybyli na spotkanie kibicie już nie zobaczyli. Gospodarzom nie pomogła nawet gra w przewadze w doliczonym czasie, gdy czerwoną kartkę ujrzał **Mateusz Miśkiewicz** z Lublinianki.

MAG

3. kolejka (3 maja)
ŚWIDNICZANKA – LUBLINIANKA 1:3 (0:2)
Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Pielach, Kursa – Kotowicz, Szymala (75 Orzędowski), Zuber, Sikora (46 Szczerba), Sypeń – Milcz, Pacek (46 Cielebąk).
Lublinianka: Wójcicki – Zhmuida, Tadrowski, Ptaszyński, Brzyski (88 Malec) – Makowski, Futa, Kalita (74 Miśkiewicz), Fularski (63 Chodziutko), Gomes (75 Niegowski) – Paluch.
Bramki: Milcz 59 – Tadrowski 6, Paluch 20, 48. **Żółte kartki:** Sypeń, Szymala, Szczerba, Kursa – Brzyski, Futa, Miśkiewicz. **Czerwona kartka:** 90. Miśkiewicz – za dwie żółte kartki. **Sędziował:** Wróbel (Biała Podlaska).
Pozostałe spotkania: Stal Kraśnik - Huragan Międzyrzec Podlaski **0:0** * Kryształ Werbkowice - Motor II Lublin **2:2** * Start Krasnystaw - Powiślak Końskowola **0:2** * Grom Różaniec - Górnik II Łęczna **1:3** * Granit Bychawa - Opolanin **5:0.**

4. kolejka (7-8 maja)
LUBLINIANKA – GROM RÓŻANIEC 5:0 (1:0)
Lublinianka: Wójciki – Zhmuida, Tadrowski, Ptaszyński (59 Wójtowicz), Brzyski – Makowski (66 Wadowski), Fularski (71 Świderski), Kalita (66 Niegowski), Malec (60 Chodziutko), Gomes – Paluch.
Bramki: Paluch 12, 55, Ptaszyński 47, Wadowski 69, Gomes 86 z karnego. Żółte kartki: Ptaszyński, Kalita, Malec (L.) – Mielniczek (G.). **Czerwona kartka:** 86 Kula (G.). Sędziował: Zielant (Biała Podlaska).
HURAGAN – ŚWIDNICZANKA 2:2 (0:1)
Świdniczanka: Kowalczyk – Kopyciński (70 Greniuk), Kursa, Pielach, Kotowicz, Stępień, Szczerba, Sikora, Zuber, Cielebąk, Milcz (55 Pacek).
Bramki: Goździołko 65, Radziszewski 68– Olszewski 18 samob., Zuber 70. Żółta kartka: Komar (H.). Sędziował: Pukas (Chełm).
Pozostałe mecze, które zostały rozegrane w niedzielę: Powiślak - Stal, Motor II - Granit, Górnik II - Start i Opolanin - Kryształ zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika.

1. Lublinianka	**4**	**63**	**12-1**
2. Huragan	4	56	4-4
3. Świdniczanka	**4**	**55**	**11-5**
4. Stal Kraśnik	3	54	6-1
5. Motor II Lublin	**3**	**50**	**5-3**
6. Kryształ	3	50	7-3
7. Start Krasnystaw	3	45	1-4
8. Górnik II Łęczna	3	44	4-6
9. Granit Bychawa	3	43	6-3
10. Grom Różaniec	4	35	2-12
11. Opolanin	3	32	0-9
12. Powiślak	3	31	3-10

W następnej kolejce - 11 maja: Świdniczanka - Górnik II (17:00); **14 maja:** Stal - Motor II (13:00); **15 maja:** Kryształ - Lublinianka (17:00).

Remis motorowców z liderem dobrym prognostykiem przed czekającymi lublinian barażami o I ligę

Pokazali, że mogą grać jak równy z równym z najlepszymi

W meczu 32. kolejki II ligi piłkarze Motoru Lublin zremisowali w sobotę na wyjeździe z pewną już wygrania rozgrywek i awansu na zaplecze ekstraklasy Stalą Rzeszów 1:1. Motorowcy, którzy zagrają w barażach o I ligę po raz kolejny pokazali, że mogą grać jak równy z równym z najlepszymi.

Prowadzenie dla Motoru w 38. minucie uzyskał **Maciej Firlej**, który strzałem z ponad 25 metrów ze środka boiska zaskoczył bramkarza gospodarzy. Dla naszego napastnika była to szósta ligowa bramka w obecnym sezonie.

Tuż przed przerwą, już w doliczonym czasie, do bramki Motoru po świetnym dośrodkowaniu z prawej strony **Kacpra Sadłochy**, z kilku metrów trafił **Krzysztof Danielewicz**.

– Przed meczem chcieliśmy tutaj zrobić wszystko, żeby wywieźć trzy punkty. Po meczu mogę powiedzieć, że jestem zadowolony z tego remisu – przyznał po spotkaniu **Marek Saganowski**, trener Motoru. – Dzisiaj zawodnicy pokazali, że mogą grać jak równy z równym z klubami, które są w pierwszej trójce – dodał szkoleniowiec.

STAL RZESZÓW - MOTOR LUBLIN 1:1 (1:1)
Stal: Kaczorowski - Marczuk, Góra, Oleksy, Głowacki - Poczobut (90 Szczypek), Danielewicz, 68. Bartosz Wolski - Sadłocha (72 Piątek), Małecki, Prokić.
Motor: Madejski - Wójcik, Błyszko, Świeciński, Rozmus - Sędzikowski (81 Polak), Swędrowski, Kołbon (74 Król), Ceglarz (60 Mandrîcenco), Ryczkowski (60 Kosecki) - 7. Maciej Firlej (74 Fidziukiewicz).
Bramki: 0:1 Firlej 38, 1:1 Danielewicz 45. **Żółte kartki:** Poczobut, Małecki - Wójcik. **Sędziował:** Albert Różycki (Łódź). **Widzów:** 2428.

Do zakończenia rundy zasadniczej rozgrywek II ligi Motorowi pozostały do rozegrania jeszcze tylko dwa spotkania, w najbliższy weekend u siebie z Radunią Stężyca oraz 22 maja w Puławach z Wisłą Puławy.

Trzy dni po meczu z puławianami lublinian czekać będzie półfinał baraży o I ligę. Motor wciąż ma jeszcze szansę na zajęcie trzeciego miejsca w tabeli, co skutkowałoby w przypadku wygrania pierwszego meczu barażowego, bycie gospodarzem decydującej batalii o zaplecze ekstraklasy, zaplanowanej 29 maja o godz. 17:00.

BAS

EKSTRALIGA RUGBY

Edach Budowlani wygrali z Juvenią i pozostają wciąż w grze o medale

W meczu 14. kolejki ekstraligi rugby Edach Budowlani pokonali w sobotę przed własną publicznością Juvenię Kraków 40:14. Do czterech punktów za zwycięstwo zespół trenera Andrzeja Kozaka dorzucił punkt bonusowy za więcej niż cztery przyłożenia i awansował w tabeli rozgrywek na czwarte miejsce, wyprzedzając warszawską Skrę.

Najskuteczniejszym zawodnikiem sobotniego meczu był **Nkululeko Ndlovu**, który zapisał na swoim koncie 10 punktów z przyłożenia, a także po rzucie karnym i podwyższeniu.

Warto wspomnieć, że po siedmiu latach w Budowlanych ponownie zagrał wychowanek lubelskiego klubu **Grzegorz Szczepański**.

Godne odnotowania są także ligowe debiuty zawodników z drużyny rezerw Budowlanych: **Karola Sałatki** i **Kacpra Muchowskiego**.

– Byliśmy mocno postawieni pod ścianą po przegranej w Gdańsku. Jeśli chcieliśmy liczyć się w walce o medale, to ten mecz musieliśmy wygrać za pięć punktów i przyznam szczerze, że przez te ostatnie dwa tygodnie, oprócz małych akcentów w obronie, cały czas ćwiczyliśmy rozwiązania taktyczne w ofensywie – mówił po meczu **Andrzej Kozak**, trener EDACH Budowlanych. – 40:14 to tylko wynik, a to, co działo się na boisku było troszkę inne. Juvenia postawiła nam bardzo ciężkie warunki – dodał szkoleniowiec lubelskiej drużyny.

EDACH BUDOWLANI LUBLIN – JUVENIA KRAKÓW 40:14 (25:7)
Edach Budowlani: Potgieter (72 Sałatka), Skałecki (61 Mazur), Maarman, Król (59 Niedziółka), Jasiński, Zduńczuk (45 Kelberashvili), Tomaszewski (68 Dec), Musur, Kazembe, Ndlovu, Szczepański (76 Więckowski), Wężka, Pretorius (65 Bobruk), Kasprzak (78 Muchowski), Grabowski.
Punkty: Ndlovu 10 (P, K, pd), Potgieter 5 (P), Maarman 5 (P), Wężka 5 (P), Kasprzak 5 (P), Kelberashvili 5 (P), Kazembe 5 K, pd) - Peet Vorster 5 (P), Morus 5 (P), Zyl 4 (2pd). **Żółte kartki:** Pretorius, Kasprzak (obaj Edach Budowlani). **Sędziowali:** Reks, Jaczek, Siwiec.

Pozostałe mecze 14. kolejki ekstraligi: Posnania Poznań - Orkan Sochaczew **28:52 (7:26)** * Master Pharm Rugby Łódź SA - Up Fitness Skra Warszawa **30:29 (17:12)** * MKS Ogniwo Sopot - Awenta Pogoń Siedlce **48:14 (24:7)** * niedzielny mecz: Arka Gdynia - Lechia Gdańsk zakończył się po zamknięciu tego wydania.
W tabeli prowadzi Ogniwo (60 pkt.) przed Orkanem (57). Edach Budowlani z 43 pkt. zajmują 4 miejsce.

FUTBOL AMERYKAŃSKI

Smoki znowu zjadły Tytanów

W drugim meczu sezonu 2022 w grupie południowej rozgrywek PLF 2, a pierwszym przed własną publicznością Tytani Lublin zmierzyli się w sobotę z Wieliczka Dragons.

Niestety, podobnie jak przed dwoma tygodniami na wyjeździe, także i tym razem lublinianie ulegli Smokom. O ile w Wieliczce nasi futboliści nie zdobyli punktów, o tyle w sobotę zakończyli mecz z dorobkiem 6 pkt., po tym jak przy stanie 0:38, **Hubert Nowakowski** świetnie złapał piłkę od rozgrywającego i solowym biegiem zameldował się w polu punktowym rywali.

TYTANI LUBLIN - WIELICZKA DRAGONS 6:38 (0:8, 0:20, 0:10, 6:0)
Punkty: Hubert Nowakowski 6 - Filip Ciborowski 18, Mateusz Poneta i Jakub Kapuściński po 6, Maksim Kistkin 6 (3x2).

EWINNER II LIGA

32. kolejka: Stal Rzeszów - Motor Lublin **1:1** * Olimpia Elbląg - Ruch Chorzów **0:0** * Znicz Pruszków - Śląsk II Wrocław **0:1** (Sebastian Bergier 48 k) * Wisła Puławy - Hutnik Kraków **4:1** (Adrian Paluchowski 45, Bartłomiej Bartosiak 45 k, Carlos Daniel 73, 85 - Krzysztof Świątek 31) * Wigry Suwałki - Lech II Poznań **2:0** (Mateusz Lewandowski 88, Mariusz Rybicki 90) * KKS 1925 Kalisz - Garbarnia Kraków **2:1** (Piotr Giel 60, Néstor Gordillo 65 k - Kacper Duda 12) * Chojniczanka Chojnice - Pogoń Grodzisk Mazowiecki **1:0** (Michał Gładysz 85 s) * niedzielny mecz: Radunia Stężyca - Pogoń Siedlce zakończył się po zamknięciu tego wydania * Sokół Ostróda - GKS Bełchatów **3:0** walkower.

1. Stal	32	73	70-33
2. Chojniczanka	32	67	65-28
3. Ruch Chorzów	32	59	46-26
4. Motor Lublin	**32**	**58**	**52-26**
5. Wigry Suwałki	32	54	52-38
6. Lech II Poznań	32	48	33-39
7. Radunia	31	46	53-48
8. Olimpia Elbląg	32	46	32-27
9. Garbarnia	32	45	44-37
10. Pogoń Siedlce	31	42	42-50
11. Wisła Puławy	32	40	50-51
12. Śląsk II	32	39	49-52
13. KKS Kalisz	32	39	39-45
14. Znicz	32	39	38-43
15. Hutnik	32	32	37-54
16. Pogoń Grodz.	32	31	34-48
17. Sokół Ostróda	32	19	24-64
18. Bełchatów	32	18	17-68

W następnej kolejce - 14 maja: Motor - Radunia Stężyca (17:00).

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

28. kolejka: KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Unia Tarnów **2:1** (Michał Nawrot 57 k, Dariusz Brągiel 72 - Gabriel Kieroński 78) * Czarni Połaniec - Korona Rzeszów **2:1** (Filip Bakowski 38, Filip Krępa 69 - Mateusz Jędryas 64) * Siarka Tarnobrzeg - Wisła Sandomierz **1:0** (Marcin Stefanik 35 k) * Orlęta Radzyń Podl. - Podlasie Biała Podl. **0:2** (Mateusz Jarzynka 44, Diel Spring 46) * Cracovia II - Podhale Nowy Targ **5:2** (Radosław Kanach 36, Kacper Jodłowski 39, Tomasz Bała 54, Michał Stachera 75, Mateusz Broda 77 samob. - Mateusz Pieńczak 25 samob., Grzegorz Płatek 69) * ŁKS Łagów - Chełmianka **1:2** (Kamil Orlik 88 - Łukasz Mazurek 8 k, Jakub Bednara 38) * niedzielne mecze: **Tomasovia - Avia Świdnik**, Sokół Sieniawa -Stal Stalowa Wola i Wisłoka Dębica - Wólczanka Wólka Pełkińska zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Cracovia II	28	57	61-26
2. Siarka	28	57	57-25
3. Chełmianka	28	54	45-27
4. ŁKS Łagów	28	54	47-24
5. Podhale N. Targ	28	51	58-37
6. Avia Świdnik	**27**	**47**	**48-26**
7. KSZO	28	43	32-28
8. Wisłoka	27	40	43-45
9. Unia Tarnów	28	38	41-39
10. Stal St. Wola	27	37	36-36
11. Orlęta Radzyń	28	37	46-46
12. Podlasie	28	33	30-38
13. Czarni	28	31	37-52
14. Sokół	27	29	32-57
15. Wisła	28	23	31-56
16. Korona	28	22	34-57
17. Tomasovia	27	18	30-52
18. Wólczanka	27	14	24-61

W następnej kolejce - 14 maja: Avia - Czarni Połaniec (15:00).

PUCHAR POLSKI

Avia przegrała w karnych ze Stalą

Piłkarze Avii Świdnik nie zagrają w półfinałach wojewódzkich Pucharu Polski.

Świdniczanie przegrali w środę w Poniatowej finał na szczeblu okręgu ze Stalą w rzutach karnych 3:4. W regulaminowym czasie był remis 1:1 (bramkę dla Avii w 44. minucie zdobył **Dominik Maluga**, wyrównał w 56. minucie Hubert Poleszak 56).

NASZ PATRONAT W 6. kolejce Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku

Handlowcy ograli Piekarzy i... zostali nowym liderem

Oj działo się w 6. kolejce Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej w Świdniku, rozegranej w miniony czwartek. Pozycję lidera w grupie Open, po przegranej z Handlowcami, na rzecz swoich „pogromców" stracili Piekarze. Po raz kolejny punkty „zgubili" też obrońcy tytułu mistrzowskiego, czyli Handlarze. Bez porażki w PABLO pozostali już tylko wspomniani Handlowcy oraz Hazardziści.

W 6. kolejce Handlowcy Creatio Team zmierzyli się z Piekarzami Adampol Team. Potyczka dwóch niepokonanych zespołów przyniosła spodziewane emocje. **Krystian Joć** i spółka dwa razy w pierwszej połowie wychodzili na prowadzenie, ale za każdym razem rywale szybko odpowiadali wyrównującymi golami. W 7. minucie do siatki trafił bramkarz **Mikołaj Kostrzewa.** Po zmianie stron jeszcze dwukrotnie defensorom spod znaku „Bułki i Kromki" dał się we znaki **Bartłomiej Barwiak**. W odpowiedzi gola zdobył tylko kapitan Piekarzy Joć i ten ciekawy mecz zakończył się minimalną wygraną „creatorów" 4:3.

Drugą wygraną w sezonie zanotowali w czwartek Pocztowcy Kos-Wit, pokonując Golfiarzy LKS 4:1. „Pierwsze skrzypce" w ekipie „koswitowców" tym razem zagrał **Sebastian Witkowski**, który ustrzelił hat-tricka.

W pozostałych spotkaniach Budowlańcy LSW nie mieli większych problemów z pokonaniem Sportowców Team (3:0), Handlarze KS Albatros ulegli Hazardzistom ESV Żubry 1:2, doznając w swoim szóstym meczu drugiej porażki, a Monterzy KS Kolonia przegrali z Mechanikami Zdunek Service 2:3.

Ostatnie z zaplanowanych spotkań Browarnicy FC - Uczniowie FC Wahadłowi nie odbyło się, goście nie stawili się na mecz, oddając walkowerem punkty swoim rywalom.

Ligę PABLO organizuje stowarzyszenie Manufaktura Futbolu, a honorowy patronat nad nią sprawuje burmistrz Świdnika, **Waldemar Jakson**. Rozgrywki finansowane są ze środków Budżetu Obywatelskiego Gminy Miejskiej Świdnik. **MAG**

FOT. MANUFAKTURA FUTBOLU

Budowlańcy LSW w 6. kolejce Piłkarskiej Amatorskiej Branżowej Ligi Orlikowej pokonali Sportowcy Team 3:0 i z 12 punktami umocnili się na trzecim miejscu w tabeli. Ekipę Budowlańców w rozgrywkach reprezentują: Bartosz Makaj, Damian Lipiński (kpt), Grzegorz Kosior, Michał Trawiński, Arkadiusz Szabelski, Mateusz Borowiec, Sebastian Januszek, Konrad Koper i Łukasz Uliczny

GRUPA „OPEN" - 6 KOLEJKA

HANDLOWCY CREATIO TEAM - PIEKARZE ADAMPOL 4:3 (3:2)
Bramki: 0:1 Piotr Bród 2, 1:1 Bartłomiej Barwiak 5, 1:2 Paweł Szyjduk 6, 2:2 Mikołaj Kostrzewa 7, 3:2 Bartłomiej Barwiak 11, 4:2 Bartłomiej Barwiak 20, 4:3 Krystian Joć 24.

HANDLARZE KS ALBATROS - HAZARDZIŚCI ESV ŻUBRY 1:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Michał Kopeć 14, 1:1 Mateusz Bujnik 14, 1:2 Michał Kopeć 25.

SPORTOWCY TEAM - BUDOWLAŃCY LSW 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 Michał Trawiński 10, 0:2 Mateusz Borowiec 22, 0:3 Mateusz Borowiec 23.

POCZTOWCY KOS-WIT - GOLFIARZE LKS 4:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Sebastian Witkowski 3, 2:0 Paweł Kasak 19, 3:0 Sebastian Witkowski 22, 4:0 Sebastian Witkowski 23, 4:1 Jakub Miazek 26.

MONTERZY KS KOLONIA - MECHANICY ZDUNEK SERVICE 2:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Aleksander Kowalczyk 9, 0:2 Michał Zdunek 11, 0:3 Aleksander Kowalczyk 16, 1:3 Krystian Kowalczyk 22, 2:3 Patryk Ciosek 23.

BROWARNICY FC - UCZNIOWIE FC WAHADŁOWI 3:0 walkower

1. Handlowcy	6	16	25-10
2. Hazardziści	5	15	20-3
3. Piekarze	6	13	29-7
4. Budowlańcy	5	12	14-2
5. Handlarze	6	8	16-5
6. Browarnicy	5	8	6-5
7. Mechanicy	6	8	16-16
8. Pocztowcy	5	6	11-14
9. Monterzy	6	3	11-29
10. Golfiarze	5	2	4-18
11. Uczniowie	5	2	5-24
12. Sportowcy	6	0	7-31

NAJLEPSI STRZELCY
19 goli – Bartłomiej Barwiak (Handlowcy Creatio Team)
15 – Paweł Szyjduk (Piekarze)
7 – Mikołaj Kesler (Hazardziści ESV Żubry)

NASZ PATRONAT

Piłkarska majówka z Ogniskiem TKKF Omega

Ognisko TKKF Omega tradycyjnie już zaprosiło dzieci i młodzież do udziału w piłkarskiej majówce. 2 maja po raz 11. na Orliku na Felinie odbył się turniej z okazji Święta Flagi, dzień później już po raz 35. zagrano dla uczczenia Konstytucji 3 maja.

W pierwszym turnieju wystartowało 8 drużyn. W finale Omega pokonała Fury Lubartowska 3:1.

Bramki strzelili: **Patryk Błaszczak** 2, **Bartek Tokarski** dla Omegi oraz **Karol Janczak** dla Fury Lubartowska.

Najlepszym zawodnikiem turnieju został **Patryk Florek (**Rzarufki), bramkarzem **Jakub Kościk**, a strzelcem **Patryk Błaszczak** (obaj Omega), zdobywca 5 bramek.

W finale Pucharu Pocieszenia drużyna Wulkany wygrała z Gangiem Rodrigeza 1:0, a bramkę która dała wygraną strzelił **Bartosz Lipowicz**.

W 35. Turnieju z okazji Święta Konstytucji 3 maja uczestniczyło pięć zespołów, które rywalizowały systemem każdy z każdym. Drużyny, które zajęły miejsca 1 i 2 - Rzarufki" i Omega, zagrały w wielkim finale. Spotkanie było niezwykle zacięte, a Omega do remisu 3:3 doprowadziła w „ostatniej sekundzie", po bramce **Piotra Krysy**.

Ostatecznie decydowały rzuty karne, które skuteczniej strzelała Omega (3:2).

Trzecie miejsce zajęły Jastrzębie, czwarte Wulkany, piąte Torpedy.

Wulkany w finale Pucharu Pocieszenia turnieju z okazji Święta Flagi pokonali 1:0 Gang Rodrigeza.

Omega nie miała sobie równych, wygrała zarówno 11. turniej z okazji Święta Flagi, jak i 35. Turniej Konstytucji 3 maja

Najlepszym zawodnikiem został **Jakub Więckowski** (Rzarufki), bramkarzem **Adrian Włoch**, a strzelcem **Oskar Jeż** (Omega) - 10 bramek.

Ognisko TKKF Omega i jego prezes **Zbigniew Furman** za pośrednictwem Nowego Tygodnia, patrona medialnego turniejów dziękuje za wsparcie: Urzędowi Miasta Lublin, dyrektor SP nr 52 **Małgorzacie Stacharskiej**, NSZZ Solidarność, IPN Lublin, **Przemysławowi Delmanowiczow**i i firmie Contrix oraz MW Sport **Marka i Łukasza Wójcików.**

BAS

Rzarufki zajęły w 35. Turniej Konstytucji 3 maja drugie miejsce

Ukazała się kolejna, druga publikacja z serii „Moje lubelskie sportowe wspomnienia i... zapomnienia"

Witold Zimny, azetesiackie memuary!

Witolda Zimnego sympatykom lubelskiego sportu przedstawiać nie trzeba. To prawdziwy AZS-iak z krwi i kości. Teraz swoje sportowe wspomnienia postanowił opublikować. – Na Pulitzera to nie jest, ale wielu może zainteresować, kilku zdenerwować – mówi autor o swojej książce zatytułowanej „Sport, AZS i moje życie (które sobie chwalę…)" .

Witold Zimny, autor książki autobiograficznej „Sport, AZS i moje życie (które sobie chwalę)" był gościem w czwartkowe popołudnie w Centrum Historii Sportu na Arenie Lublin „Gawędy o lubelskim sporcie". Było to pierwsze spotkanie, podczas których poruszane będą ciekawe fragmenty dziejów sportu w naszym mieście i regionie.

182-stronicowa pozycja stanowi tom drugi serii: „Moje lubelskie sportowe wspomnienia i… zapomnienia", której inspiratorem jest profesor UMCS, dr hab. **Dariusz Słapek**, dyrektor Instytut Historii UMCS, szef Lubelskiego Centrum Dokumentacji Historii Sportu. Jako pierwsze, jesienią 2020 r. światło dzienne ujrzały wspomnienia dr-a **Andrzeja Krychowskiego**, znakomitego trenera i wychowawcy lubelskich lekkoatletów, zatytułowane „60 lat wędrówek po lubelskim sporcie."

– To one, choć skromne i niepozorne, przetarły szlak w procesie wywoływania i prowokowania tworzenia źródeł do badań nad najnowszymi dziejami lubelskiego sportu (historii AZS także, zwłaszcza lekkiej atletyki!). Sporo jednak wówczas - jako cichy inspirator przedsięwzięcia- ryzykowałem, twierdząc, ufając raczej, że książka otworzy serię wydawniczą, cykl publikacji od podtytułu wspomnień A. Krychowskiego nazwany Moje lubelskie sportowe wspomnienia i... zapomnienia. Dzisiaj, miast trwogi i obaw o odpowiedzialność za dane słowo, pojawia się radość i poniekąd duma. Oto do rąk entuzjastów i pasjonatów historii regionalnego sportu trafia kolejna publikacja, wspomnienia Witolda Zimnego, Sport, AZS i moje życie. Dają one zupełnie inną perspektywę postrzegania dziejów sportu niż pierwszy tomik serii, a przekonują przy tym do prawdziwości tezy, iż sport niejedno ma imię, a jego złożoną, hybrydową naturę zgłębiać niełatwo – mówi prof. Słapek i dodaje, że W. Zimny na wiele sposobów przekonuje, że żadna praca w żadnym innym stowarzyszeniu sportowym nie mogła mu dać tyle satysfakcji i poczucia samozadowolenia. – Jeśli prawdą jest, że nie pracuje ten, kto pracę swoją kocha i traktuje jako hobby, to w istocie Autora uznać można za człowieka szczęśliwego. Szczerość, pokora czy wręcz samokrytycyzm W. Zimnego pozytywnie zachęcają do lektury, ale też czynią z tych wspomnień ciekawe, wywołane źródło historyczne – podkreśla D. Słapek.

Autor o swojej książce

– Zainspirowany opiniami wielu przyjaciół i znajomych oraz w pewnym sensie „przymuszony" przez profesora **Dariusza Słapka** spisałem swoje, że tak je urzędniczo nazwę, sprawozdanie z udziału sportu w moim życiu. Jako że nie tyle dewizą, co raczej pewną, bo niepełną reasumpcją (jakąś cenzurką także) mojego życia jest konstatacja, iż sport i AZS ułożyły mi życie, które chwalę oraz, że dziewięćdziesiąt procent życia spędziłem w Grodzie nad Bystrzycą, treść tych reminiscencji jest zdeterminowana wspomnianymi okolicznościami – sportem i Lublinem. Ponieważ pamięć jest zawodna, wspomnień nie można traktować jako obiektywnego źródła historycznego, którymi zresztą te moje w założeniu nigdy nie były (choć przypisy prof. D. Słapka dodały im walorów „opowieści kontrolowanej" i już zweryfikowanej innymi świadectwami) – napisał **Witold Zimny** w słowie „Od autora".

Zimny przypomina, że będąc azetesiakiem od 1973 roku, pełniąc funkcję Sekretarza Zarządu Środowiskowego AZS w Lublinie oraz przez szereg lat prezesując Wojewódzkiej Federacji Sportu w Lublinie, niekiedy stawał się nolens volens świadkiem, częściej świadomym, aktywnym uczestnikiem, a nierzadko też pełnym premedytacji inicjatorem wielu ważkich nie tylko dla lubelskiego sportu wydarzeń.

– Niektóre z tych wydarzeń niosły implikacje organizacyjne, społeczne, ale i polityczne właściwe (co istotne dla nomen omen „zimnej" oceny) w ówczesnych, ciekawych najpewniej nie tylko z mojej perspektywy latach przełomu, transformacji czy przesilenia. Mieszczę zatem siebie „między", ale chyba nie z tego powodu moje przelane na papier doświadczenia nabierają szczególnej wagi i znaczenia. Muszę bowiem koniecznie podkreślić, że zawsze patrzyłem na lubelski sport stojąc „między", między władzami a trenerami i zawodnikami. Proszę, uwierzcie – to ciekawa perspektywa... W pierwszym akapicie padło stwierdzenie, że oddaję czytelnikowi sprawozdanie z udziału sportu w moim życiu, co istotnie wybrzmieć mogło urzędowo, a ktoś powie, iż nawet adekwatnie do mojej roli w sporcie. Wszyscy, którzy mnie znają, doskonale wiedzą, że nigdy nie byłem klasycznym biurokratą, a wobec tego i moje wspomnienia nie są „urzędowym zapisem wydarzeń" – napisał W. Zimny.

Autor podkreśla także, że „Wspomnienia uświadamiają nam, kim jesteśmy, dzięki temu istotnie doświadczamy, ponownie, a być może nawet przez to z większą mocą, co przeżyliśmy, czego byliśmy świadkami, kogo poznaliśmy, czego zaniechaliśmy, co straciliśmy, czy mogliśmy więcej, lepiej, szybciej…. To na pewno nic odkrywczego, ale praca nad tym „sprawozdaniem" utwierdziła mnie w przekonaniu o słuszności życiowej sentencji: naprawdę sport i AZS ukształtowały mi życie, które chwalę. Nie chcę, żeby to zabrzmiało jako życiowe podsumowanie, bo przecież jeszcze wiele przede mną. Ale na tym etapie mego życia tak to czuję... i opisuję."

Zapraszamy do lektury.

BAS

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 20 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20

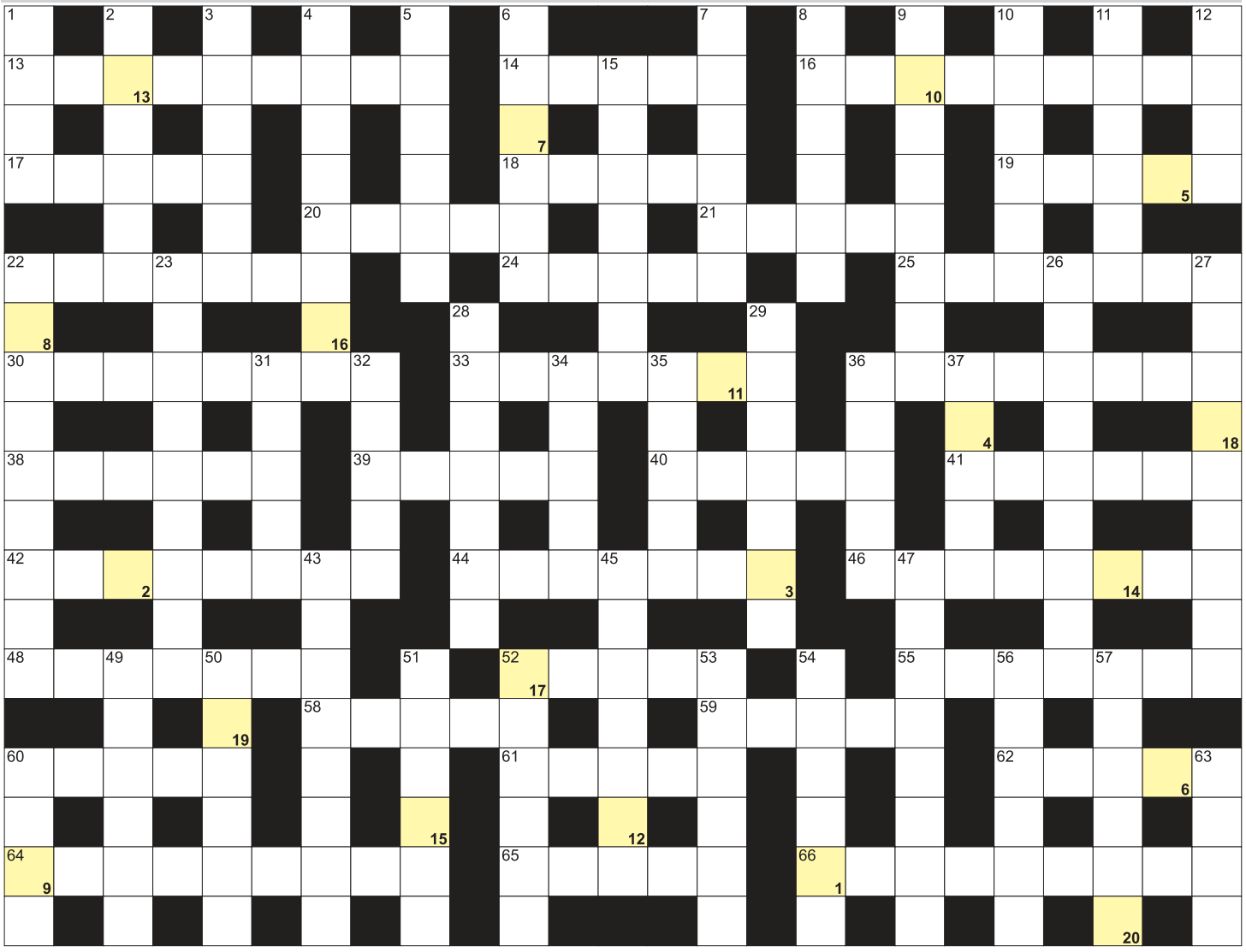

POZIOMO: 13) mały samolot sportowy; 14) duży pies Eskimosa; 16) aparat do badania pojemności płuc; 17) owad krwiopijca; 18) lęk, niepokój; 19) spirytystyczny lub kinowy; 20) Donald, były prezydent USA; 21) imię męskie; 22) ciągnik inaczej; 24) lodowy dom Eskimosa; 25) wykonuje pomiary gruntów; 30) wydaje bilety na parkingu; 33) zabiegi ochronne w sadach; 36) kwintal inaczej; 38) babakoto, ssak z Madagaskaru; 39) wylewają z koryt; 40) wyspa obok Wolina; 41) głośna powieść Vladimira Nabokova; 42) sąsiadka Sudanki i Nigeryjki; 44) szyje ubrania na zamówienie; 46) i sterowiec, i balon; 48) jest nim matura; 52) pierwiastek Eu; 55) nożyce ogrodnicze; 58) niewiadoma w równaniu; 59) góra greckich bogów; 60) szwajcarska waluta; 61) biało-czarny minerał; 62) ptak, symbol pokoju; 64) Afryka i Azja; 65) pomieszczenie dla bydła; 66) ogromne pole kawy lub bawełny.

PIONOWO: 1) udziela kredytów rolnikom; 2) ogrodowa lub uprawna; 3) łamliwe ciasto, wafel; 4) otologia inaczej; 5) wpłacane przed przetargiem; 6) epopeja Władysława Reymonta; 7) kubański wyrób tytoniowy; 8) biblijne pieśni religijne; 9) stolica Malawi; 10) miejsce do gry w piłkę; 11) drobne szczegóły, drobiazgi; 12) wypłaca rolnikom emerytury; 15) stolica Falklandów; 22) oberwanie się skał w kopalni; 23) na polach z kolbami; 26) nie sprzedaje hurtowo; 27) biały gips dla rzeźbiarza; 28) polewaczka w ogrodzie; 29) typowo francuska plantacja; 31) mieszkaniec Kenii, nomada; 32) owoc tarniny potocznie; 34) budynek w rozsypce; 35) kondensacyjne na niebie; 36) drobna cebula jednoroczna; 37) Cl dla chemika; 43) przenośny zbiornik na paliwo; 45) marchewka i seler; 47) okaz muzealny; 49) kiełkuje na polu; 50) zagramy z nim na mistrzostwach w Katarze; 51) podkłady pod tynk lub farbę; 52) badacz środowiska naturalnego; 53) bohater literacki; 54) mięsień dwugłowy ramienia krócej; 56) pieją we wsi; 57) "Holender ...", opera Richarda Wagnera; 60) nerpa z Bałtyku; 63) bliźniak.

nowy tydzień tygodnik lokalny
stówka co tydzień!
KUPON - krzyżówki 19/2022

Rozwiązania obu krzyżówek wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru. Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówek nr 17/2022 otrzymuje **Marian Sobstyl** (Zastawie), a nagrody niespodzianki - **Iwona Kolano** (Rudno) i **Natalia Kwiatek** (Chełm).

TAXI z SMS
734 16 22 22
WYŚLIJ ADRES

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 19 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

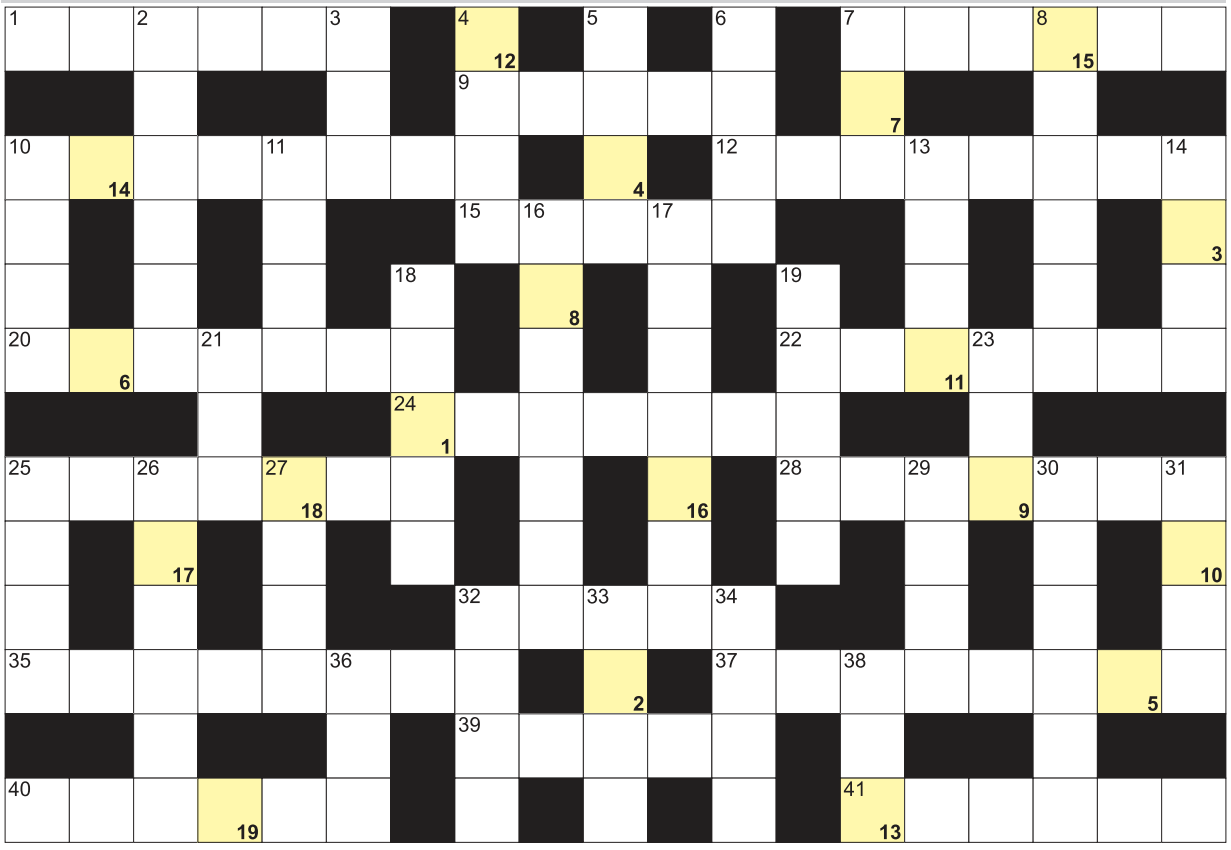

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

POZIOMO: 1) kocia toaleta; 7) przyjaciel Sherlocka Holmesa; 9) na brzegu powieki; 10) do włosów; 12) bada jaskinie i groty; 15) ósma litera alfabetu greckiego; 20) Mu'ammar, były dyktator Libii; 22) ozdoby męskich koszul; 24) i różyczka, i ospa; 25) inaczej o dorszu; 28) wręczana zwycięzcy; 32) krzew potocznie; 35) zakładane przestępcom; 37) słyszalność w sali koncertowej; 39) jego stolicą Sana; 40) Willy, były kanclerz RFN; 41) Lewi, były premier Izraela. **PIONOWO:** 2) Bliski i Daleki w Azji; 3) część sztuki teatralnej; 4) mnich, zakonnik; 5) grzechotniki i zaskrońce; 6) stolica Łotwy; 7) Światowa Organizacja Zdrowia; 8) lodowa lub masłowa na kanapce; 10) jeden ze zmysłów; 11) rzeka w Cieszynie; 13) zapora wodna na rzece; 14) zagrożone próchnicą; 16) stolica Dolnej Saksonii; 17) brzanka pastewna inaczej; 18) śliwka chińska krócej; 19) pierwiastek Sc; 21) przeciwieństwo góry; 23) kołująca woda w rzece; 25) syn córki; 26) dostateczna w szkole; 27) błonica sałatowa inaczej; 29) oddany podczas wyborów; 30) zabieg ochronny w sadzie; 31) pleśniawka inaczej; 32) bilardowe i hokejowe; 33) biała pora roku; 34) ostry brzeg, krawędź; 36) matka bogini Izydy; 38) Ampler, były niemiecki kolarz.

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 – 20.04)
Barany przeżyją ciekawy tydzień. Warto zapomnieć o starych sprawach i nie żywić do nikogo urazy. Spotkania, wyjazdy i nowe przedsięwzięcia udadzą się wspaniale, a nowe znajomości będą ciekawsze niż myślicie.

Byk (21.04 – 20.05)
Byki czekają niespodzianki - nieprzewidziani goście lub ważne wiadomości związane z pracą zawodową. Podchodźcie do wszystkiego z większym dystansem i spokojem, a tydzień okaże się udany.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)
Bliźnięta najpierw zaplanują niezbędne wydatki, a potem zaczną się denerwować brakiem pieniędzy. Tydzień sprzyja rozwojowi kariery. Możliwa nowa znajomość, która przerodzi się w uczucie.

Rak (22.06 – 22.07)
Raki mogą liczyć na sympatię otoczenia. W weekend warto wybrać się gdzieś we dwoje, czas sprzyja angażowaniu się w związki. Możliwe też nowe, bardzo romantyczne znajomości. Czas sprzyja rozwiązywaniu towarzyskich konfliktów.

Lew (23.07 – 23.08)
Lwy staną się podejrzliwe. Interesować je będzie tylko gorąca miłość. Teraz lepiej nie drażnić Lwów i nawet przez przypadek nie narażać się na ich gniew. Dopiero pod koniec tygodnia Lwy przeproszą za niektóre słowa.

Panna (24.08 – 22.09)
Panny czeka męczący tydzień. Lepiej unikać teraz ważnych decyzji, a czas przeznaczyć na porządki i podsumowania. Uważajcie na zdrowie. W sobotę poświęćcie czas swojemu hobby.

Waga (23.09 – 23.10)
Wagi będą ciekawskie i rozmowne, trudno będzie ukryć przed nimi sekrety. To także dobry tydzień na zawieranie nowych znajomości, bo okażą się niezwykle ciekawe i korzystne.

Skorpion (24.10 – 22.11)
Skorpiony będą serdeczne i wyrozumiałe. Zapowiada się dobry tydzień, przypływ sił i poprawa nastroju. Dopiszą Skorpionom wspaniały humor i optymizm. Radzimy pomyśleć o randce lub rozrywce! Gwiazdy sprzyjają miłości.

Strzelec (23.11 – 21.12)
Strzelce chętnie poczytają gazety i książki, a na kalendarz i telefon popatrzą z wielką niechęcią. Tydzień sprzyja odpoczynkowi. Nie bierzcie udziału w kłótniach, a spędzicie czas bardzo przyjemnie.

Koziorożec (22.12 – 20.01)
Koziorożce zajmą się pracą, finansami i zabezpieczeniem przyszłości. Strategiczne inwestycje, kredyty, banki znajdą się w centrum waszej uwagi. Tydzień sprzyja też rozrywce i zabawie, nie odrzucajcie towarzyskich propozycji.

Wodnik (21.01 – 19.02)
Wodniki odkryją, że codzienne obowiązki mogą być także przyjemnością. Dzięki temu popatrzą na życie z lepszej strony. Nie zaniedbujcie bliskich i mimo zabiegania i wielu obowiązków poświęćcie im więcej czasu.

Ryby (20.02 – 20.03)
Ryby czeka ciekawy tydzień. Zdrowie i humor Ryb znacząco się poprawią. Przyjdą wam do głów ciekawe zamierzenia i postanowienia. Bądźcie jednak opanowani i nie denerwujcie się na bliskich.